Dziś w numerze bezpłatny dodatek – aż 20 stron

DOM i OGRÓD
BEZPŁATNY DODATEK DO TWOJEJ GAZETY

100% POLSKIEGO KAPITAŁU

Tygodnik Tucholski

TYGODNIK LOKALNY

nr 13 (1464) 26 marca 2020 ISSN 1234-6314 cena 3,90 zł (w tym 5% VAT)

Reklama

EXPRESS OPTYK
Tuchola, ul. Pocztowa 4
tel. 501 713 717
Dla klientów
BADANIE WZROKU GRATIS!
www.express-optyk.pl

Dostali 500 masek!

Wirus nie przyjdzie sam. Wirusa trzeba przynieść

– Jeżeli nie przyjedziemy odpowiednio zabezpieczeni do pacjenta z podejrzeniem choroby COVID-19, zostaniemy objęci kwarantanną. Kiedy nas zabraknie, kto będzie niósł pomoc? – mówi Anita Tylec-Kurlandt, ratownik medyczny. Apeluje, by nie okłamywać dyspozytora i podawać wszelkie informacje konieczne do wstępnego rozpoznania. Str. 16



Na zdjęciu ratownik Błażej Buława. Fot. (pp)

KORONAWIRUS W POLSCE RAPORT Z POWIATU

– Do tego momentu żadna osoba z terenu powiatu tucholskiego nie jest hospitalizowana, u żadnego mieszkańca nie stwierdzono zarażenia koronawirusem – przekazywał we wtorek i środę starosta Michał Mróz, zapewniając, że jest to najważniejsza informacja. Jednocześnie nie zdecydował się podać liczby osób pozostających w kwarantannie. Według bardzo ostrożnych wyliczeń „Tygodnika”, na podstawie nieoficjalnych informacji, może to być około 250 osób. Str. 2

Wirus uderzył w podróżnych Str. 3

Ostrzejsze zakazy już obowiązują! Str. 4

Praca kierowcy w czasie pandemii Str. 6

Maseczki miały być dla szpitala, będą dla mieszkańców Str. 7

Seniorze! Oni Ci pomogą Str. 17

Interwencja. „Dużo zależy od wychowania ludzi...”:



Syfiasty las tuż przy dużym osiedlu Str. 12



200-metrowy pomost ma powstać na palach Str. 13

Po przebudowie wjazdu na drogę wojewódzką mieszkańcy alarmują:



„Będziemy przez to regularnie zalewani” Str. 11

Reklama

JUŻ OTWARTE!
VERPOL
SYSTEMY DACHOWE
ZAPRASZAMY DO NASZEGO PUNKTU
TUCHOLA • Hejnałowa 2 • tel. 698 972 206

STYROEKOBETON
NOWOŚĆ
tel. 608 259 638
• ZAMIAST STYROPIANU POD POSADZKĘ
• ZERO MOSTKÓW TERMICZNYCH
• ZERO KLAWISZOWANIA PŁYT
• DOSKONAŁY NA WYRÓWNANNIE KRZYWIZN
• GRYZONIOODPORNY, 100% EKOLOGICZNY
• DUŃSKA TECHNOLOGIA POD OGRZEWANIA PODŁOGOWE
• DOCIEPLENIA STROPODACHÓW – SPADKI
TYNKI + STYROEKOBETON + POSADZKI = FRANKE

9 771234 631001
indeks 367915

eprasa.pl 0e0e990822

kronika policyjna

- W środę 18.03 w Tucholi Przy Szosie Bydgoskiej kierująca kią nie zachowała bezpiecznej odległości od jadącego przed nią peugeota i kiedy kierowca jadącego z przodu pojazdu zahamował, ponieważ przed nim nagle pojawiła się zwierzyna, 43-latka uderzyła w jego tył. Za spowodowanie kolizji mieszkanka gm. Gostycyn została ukarana mandatem. Strażacy w czasie akcji zabezpieczyli miejsce zdarzenia, odłączyli akumulatory, oczyścili teren z wycieków eksploatacyjnych. Ruch odbywał się wahadłowo.
- W czwartek 19.03 w Pruszczu kierujący fordem, jadący w kierunku Bydgoszczy, na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem i zjechał do rowu. 25-latek otrzymał mandat.

G.

kronika strażacka

- W środę 18.03 w Tucholi na ul. Cegielnianej strażacy pomagali policjantom w otwarciu drzwi do mieszkania. Brak kontaktu z bratem zaniepokoił siostrę, która poprosiła policję o sprawdzenie sytuacji. Na szczęście nic złego się nie stało.
- W czwartek 19.03 w Suchej paliła się sterta gałęzi przy drodze gminnej.
- W sobotę 21.03 w Iwcu zapaliło się na polu drzewo po ścince.
- Tego samego dnia w Tucholi przy ul. Świeckiej usuwano konar drzewa zwisający nad ścieżką rowerową. Na czas wycinki wstrzymano ruch.
- W poniedziałek 23.03 w Śliwicach na ul. Tucholskiej zapalił się dach na budynku produkcyjno-magazynowym. Pożar został opanowany w zarodku dzięki szybkiej interwencji właściciela i pracowników. Strażacy sprawdzili miejsce przy pomocy kamery termowizyjnej. Spaleniu uległo 0,5 m² powierzchni dachu.
- Tego samego dnia w Okoninach Nadjeziornych zapaliła się trawa w pobliżu lasu. Ogień zdołał strawić 80 arów powierzchni, zanim został opanowany.

G.

Starostwo bez konkretów o kwarantannie. W powiecie:

Nie stwierdzono zachorowania na COVID-19

– Do tego momentu żadna osoba z terenu powiatu tucholskiego nie jest hospitalizowana, u żadnego mieszkańca nie stwierdzono zarażenia koronawirusem – przekazywał we wtorek i środę starosta Michał Mróz, zapewniając, że jest to najważniejsza informacja. Jednocześnie nie zdecydował się podać liczby osób pozostających w kwarantannie. Według bardzo ostrożnych wyliczeń „Tygodnika", na podstawie nieoficjalnych informacji, może to być około 250 osób. Jakie są najnowsze statystyki? Szczegóły poniżej.

Dokładnie tydzień temu odnotowano 246 osób w całej Polsce, u których wykryto koronawirusa i 5 zgonów. Teraz, do momentu wydruku „Tygodnika Tucholskiego", 927 potwierdzonych zachorowań na COVID-19 w skali kraju, 12 osób zmarło. Liczby nie rosną w aż tak zatrważającym tempie, jak w innych krajach europejskich, jednak statystyki zmieniają się praktycznie z godziny na godzinę. Mieszkańców powiatu tucholskiego najbardziej interesują informacje dotyczące najbliższego otoczenia – to zrozumiałe. Dane w skali województwa kujawsko-pomorskiego nadal podawane są na bieżąco. Z dziennego raportu (z wtorku, 24 marca) przedstawionego przez wojewodę **Mikołaja Bogdanowicza** wynika, że liczba potwierdzonych przypadków zakażenia koronawirusem SARS-CoV-2 na terenie naszego województwa wynosi 22. 38 osób jest natomiast hospitalizowanych z podejrzeniem zakażenia. Kwarantanną objęto 2927 mieszkańców, a 1632 nadzorem epidemiologicznym. Do badań pobrano z kolei 1031 próbek.

„Nie czuję się upoważniony, aby przekazywać te informacje"

Zupełnie inaczej wygląda jednak przekazywanie informacji dotyczących powiatu tucholskiego. Już tydzień temu nie otrzymaliśmy praktycznie żadnych odpowiedzi na pytania zadane w sanepidzie, starostwie i urzędzie wojewódzkim. Kolejne próby podjęliśmy w tym tygodniu. Wielu czytelników dopytywało bowiem, dlaczego lokalne władze nie podają statystyk właśnie z terenu powiatu. Dzięki oficjalnym danym można chociażby w prosty sposób dementować wiele pojawiających się plotek. We wtorek (24 marca) „Tygodnik Tucholski" przeprowadził dwie długie rozmowy ze starostą tucholskim. Ostatecznie...

– Musimy postępować w sposób rozważny. Nie czuję się upoważniony, aby przekazywać informacje na temat liczby osób odbywających kwarantannę domową na terenie naszego powiatu. Nie wiemy, jaki skutek społeczny wywoła podanie tej informacji. Pytania proszę kierować do urzędu wojewódzkiego – odpowiada **Michał Mróz**.

Dlaczego na naszym terenie nie publikuje się tych podstawowych statystyk? Inaczej jest chociażby w sąsiednim powiecie chojnickim, gdzie dane są podawane do publicznej wiadomości.

– O takim poziomie przekazywania informacji zdecydowano na terenie naszego województwa. Ma to między innymi związek z wykryciem zachorowania na terenie innego powiatu. Tam zaczęto wręcz piętnować i stygmatyzować osoby objęte kwarantanną – odpowiada starosta.

Zero – to najważniejsza liczba

Jednocześnie Michał Mróz mówi o jego zdaniem najważniejszej w obecnej sytuacji statystyce:

– Do tego momentu żadna osoba z terenu powiatu tucholskiego nie jest hospitalizowana, u żadnego mieszkańca nie stwierdzono zarażenia koronawirusem. To najistotniejsza informacja. W powiecie naprawdę jest bezpiecznie.

Dodaje, że mamy aktualnie 62 osoby objęte nadzorem epidemiologicznym, a tych w kwarantannie jest „kilka razy więcej". Dwóch samorządowców zdecydowało się jednak na udostępnienie do publicznej wiadomości podstawowych danych. Na terenie gminy Lubiewo, gdzie wójtem jest **Joanna Jastak**, 24 marca kwarantanną domową objęte były 24 osoby. Burmistrz **Tadeusz Kowalski** poinformował z kolei w piątek (20 marca), że na terenie gminy Tuchola takich osób było 25. Z bardzo ostrożnych wyliczeń redakcji „Tygodnika" oraz nieoficjalnych informacji wynika, że na terenie całego powiatu objętych kwarantanną może być około 250 mieszkańców. Przypomnijmy, że kwarantanną obejmowane są osoby zdrowe, wracające z zagranicy po 15 marca lub które miały kontakt z człowiekiem zakażonym albo takim, który mógł być zakażony. W czasie 14-dniowej kwarantanny kategorycznie nie można opuszczać swojego mieszkania/domu. Nadzór epidemiologiczny sprawuje się z kolei nad osobą, która mogła przebywać w tej samej przestrzeni, co zakażony koronawirusem, ale nie miała z nim bezpośredniego kontaktu.

Zbiorowa kwarantanna i ważny apel

Na terenie powiatu tucholskiego po przeprowadzonej weryfikacji przygotowano 13 miejsc, które mogą być przeznaczone do zbiorowej kwarantanny. W pierwszej kolejności osoby objęte takim środkiem ostrożności będą kierowane do Zakładu Aktywności Zawodowej. Jak informuje starosta, na tę chwilę nie ma ani jednej osoby w kwarantannie zbiorowej.

Ostatnie z pytań skierowaliśmy do tucholskiego sanepidu: ile testów wykonano do tej pory na terenie powiatu tucholskiego?

– Politykę informacyjną określa wojewoda, nie mogę odpowiedzieć na pytanie. Proszę je kierować do rzeczników wojewódzkich. Jednocześnie apeluję do wszystkich mieszkańców o zaufanie do takich placówek, jak sanepid. Jest ono niezbędne, nie wywołujmy niepotrzebnego niepokoju społecznego. Każdego dnia wypełniamy nasze obowiązki najlepiej, jak potrafimy. Bardzo proszę także o niekierowanie zapytań o imiona i nazwiska osób przebywających na kwarantannie. Dostajemy takie zapytania od mieszkańców, ale nigdy nie udzielimy na nie odpowiedzi – mówi **Justyna Szulc**, kierowniczka Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Tucholi.

Wszystkie nasze pytania wysłaliśmy do **Adriana Móla**, rzecznika wojewody. Do momentu wydania gazety odpowiedzi nie otrzymaliśmy.

Kamil Tajl

Większość mieszkańców przestrzega zasad kwarantanny

Jeden przypadek złamania kwarantanny w powiecie

Do środowego poranka doszło do jednego złamania kwarantanny w powiecie tucholskim. Mieszkańcy w zdecydowanej większości stosują się do zasad bezpieczeństwa.

Jak wynika z nieoficjalnych ustaleń „Tygodnika", na kwarantannie w naszym powiecie może przebywać około 250 osób. Policjanci kontrolują, czy mieszkańcy nie naruszają zasad izolacji. Dotąd doszło zaledwie do jednego przypadku złamania tego środka ostrożności.

– Podczas kontroli policji 13 marca jeden z mieszkańców gminy Tuchola nie przebywał w miejscu, które zostało mu wyznaczone jako to, gdzie miał odbywać kwarantannę – informuje **Bartosz Wiese**, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Tucholi.

Mężczyzna odpowie za wykroczenie z art. 116 kodeksu wykroczeń dotyczące nieprzestrzegania przez osoby podejrzane o chorobę, odpowiednich nakazów i zakazów związanych z izolacją. O wysokości grzywny ma zdecydować sąd.

Nowe zasady bezpieczeństwa

We wtorek, 24 marca premier **Mateusz Morawiecki** ogłosił nowe zasady bezpieczeństwa w związku ze stanem epidemii. O szczegółach piszemy w artykule na stronie 4. Jakich działań policji mogą spodziewać się mieszkańcy? W jaki sposób funkcjonariusze będą weryfikować, czy wyjście z domu jest uzasadnione, czy też nie? Zadaliśmy te pytania rzecznikowi Komendy Głównej Policji. Jak tylko pojawią się informacje na ten temat, zostaną zamieszczone na stronie internetowej www.tygodnik.pl.

Elżbieta Doniecka

Reklama

TAXI 24 h NON STOP
VW TIGUAN
725 309 666

ROLNICZY HANDEL DETALICZNY
OFERUJĘ:
• ciasta
• torty
• masło, twaróg
• ser smażony
• chleb
• szandar
M. Barwik
tel. 694 622 924

Reklama



eprasa.pl 0e0e990822

KORONAWIRUS W POLSCE. Zawieszono połączenia kolejowe. Interweniuje poseł

Koronawirus uderzył w podróżnych



Arriva zawiesiła część połączeń kolejowych. Jak wyjaśnia rzecznik prasowy, decyzja była spowodowana m.in. tym, że zanotowano 70% spadek liczby pasażerów.

■ Zawieszone pociągi na linii Wierzchucin/Laskowice Pomorskie – Czersk:

Czersk 5:02 – Laskowice Pom. 6:18
Czersk 7:48 – Tuchola 9:22
Czersk 11:00 – Wierzchucin 12:08
Czersk 15:28 – Wierzchucin 16:33
Czersk 16:47 – Wierzchucin 17:35
Czersk 20:45 – Szlachta 20:58
Laskowice Pom. 5:23 – Tuchola 7:34
Laskowice Pom. 6:33 – Czersk 7:42
Laskowice Pom. 14:13 – Czersk 15:23
Laskowice Pom. 16:45 – Wierzchucin 17:21
Laskowice Pom. 18:42 – Wierzchucin 20:15
Szlachta 3:37 – Wierzchucin 4:03
Szlachta 21:08 – Tuchola 22:03
Tuchola 2:42 – Szlachta 3:26
Tuchola 9:34 – Czersk 10:55
Wierzchucin 4:12 – Czersk 4:53
Wierzchucin 12:30 – Laskowice Pom. 13:02
Wierzchucin 15:44 – Czersk 16:33
Wierzchucin 16:43 – Laskowice Pom. 18:20
Wierzchucin 17:47 – Laskowice Pom. 18:21
Wierzchucin 19:24 – Czersk 20:19
Wierzchucin 20:27 – Szlachta 20:57

■ Zawieszone pociągi na linii AR 431a Bydgoszcz Gł. – Chojnice:

Tuchola 7:39 – Bydgoszcz Gł. 8:51
Bydgoszcz Gł. 14:22 – Wierzchucin 15:15

16 marca **Piotr Całbecki**, marszałek województwa kujawsko-pomorskiego uprzedzał o planowanych zmianach w transporcie publicznym. Ze względu na brak zajęć w szkołach, kwarantannę oraz pracę zdalną, którą podjęło część osób, zmniejszyła się liczba pasażerów. Marszałek zapowiedział dostosowanie rozkładów jazdy do aktualnych potrzeb. Powołał zespół kryzysowy, który w porozumieniu z przewoźnikami pracuje nad rozwiązaniami.

„W trosce o bezpieczeństwo kierowców i podróżnych każdy pojazd (zarówno pociąg, jak i autobus) jest dezynfekowany, pasażerowie mają możliwość korzystania ze środków do dezynfekcji rąk. Przewoźnicy autobusowi wypracowują rozwiązania dla bezpieczeństwa kierowców i pasażerów, np. strefy ochronne, możliwość wejścia i wyjścia środkowymi lub tylnymi drzwiami" – zaznacza w oficjalnym komunikacie marszałek.

Arriva zawiesza część kursów

Wprowadzono szereg środków ostrożności w związku z pandemią koronawirusa. Od 19 marca – zgodnie z zapowiedziami marszałka – zawieszono część kursów pociągów regionalnych jeżdżących w dni robocze. „W związku z wdrożeniem nadzwyczajnych rządowych rozwiązań mających na celu zapobieganie, przeciwdziałanie i zwalczanie rozprzestrzeniania się choroby COVID-19 wywoływanej przez koronawirus SARS-Cov-2, decyzją o zamknięciu wszystkich placówek oświatowych, kin i teatrów, ogłoszoną 11 marca 2020 roku przez Prezesa Rady Ministrów, zaleceniami Głównego Inspektora Sanitarnego oraz wprowadzeniu w Polsce stanu zagrożenia epidemicznego, informujemy o wprowadzeniu następujących zmian w rozkładzie jazdy komunikacji regionalnej" – informuje spółka Arriva.

Zgodnie z komunikatem do 27 marca zawieszono ruch pociągów na 3 liniach w naszym regionie: Wierzchucin – Szlachta – Czersk, Wierzchucin – Laskowice Pomorskie oraz Laskowice Pomorskie – Szlachta – Czersk. Nie kursują też dwa pociągi na linii Bydgoszcz Główna – Chojnice: Tuchola 7:39 – Bydgoszcz Gł. 8:51 i Bydgoszcz Gł. 14:22 – Wierzchucin 15:15. Zmiany w rozkładzie są niestety dużym utrudnieniem dla tych, którzy mimo epidemii muszą jakoś dojechać do pracy, a nie mają innego środka transportu. „Pracuję w Bydgoszczy, a od wczoraj Arriva usunęła wszystkie pociągi. Dojeżdżam rano do Wierzchucina na godz. 4.00, a dalej do Bydgoszczy. Nie mam jak dojechać do Wierzchucina, bo nie ma żadnego pociągu. Nie mam samochodu. Dlaczego nikt nie pomyślał o pracujących?" – pyta Czytelniczka.

Co dalej?

– Zawieszenie niektórych kursów było konieczne w związku z wdrożeniem rządowych rozwiązań, które mają na celu ograniczenie rozprzestrzeniania się koronawirusa – wyjaśnia **Joanna Parzniewska**, rzecznik prasowy Arrivy. – Codziennie liczymy pasażerów i z naszych ustaleń wynika, że jest ich mniej o 70%. Sporo osób zostało w domach. Nasza decyzja była podyktowana troską o bezpieczeństwo podróżnych.

We wtorek, 24 marca nie podjęto jeszcze decyzji, czy po 27 marca kursy zostaną wznowione. Jak mówi rzecznik, informacje na ten temat będą aktualizowane na stronie internetowej Arrivy. Zamieścimy je także na www.tygodnik.pl.

Poseł interweniuje u marszałka

Do Piotra Całbeckiego napisał list **Piotr Król**, poseł Prawa i Sprawiedliwości. Wyraził zaniepokojenie tym, że decyzja o zawieszeniu kursów oznacza odcięcie od transportu publicznego mieszkańców gmin Osie i Śliwice. „Zauważam, że światowa pandemia powoduje co prawda paraliż życia społecznego (co objawia się m.in. drastycznym spadkiem liczby pasażerów komunikacji zbiorowej), ale dopóki zagrożenie nie jest na tyle duże, żeby prowadziło do konieczności całkowitego odizolowania danej miejscowości czy regionu, nie powinno się podejmować działań uniemożliwiających przynajmniej w miarę normalne funkcjonowanie" – pisze poseł. – „Decyzja o całkowitym zawieszeniu połączeń kolejowych stanowi ogromne komplikacje przede wszystkim dla mieszkańców gminy Osie, a zwłaszcza gminy Śliwice, którzy korzystają z transportu publicznego. Osoby takie zostały z dnia na dzień pozbawione możliwości dojazdu do pracy czy wyjazdu w związku z ważnymi sprawami rodzinnymi" – opisuje Piotr Król, apelując do marszałka o zmianę decyzji o całkowitym wstrzymaniu ruchu kolejowego i utrzymanie choć minimalnej liczby pociągów na tych liniach. Poseł wyraził też zaniepokojenie przyszłością przewozów kolejowych na tych liniach – poprosił o potwierdzenie, że po ustaniu kryzysu przywrócony zostanie poprzedni rozkład jazdy. Pismo w tej sprawie do marszałka skierował także **Daniel Kożuch**, wójt gminy Śliwice.

Tekst i fot. Elżbieta Doniecka

Reklama

Najszybsza gotówka
Kredyt na dowód
EK Eurocentrum Kredytowe
ul. Piastowska 25, Tuchola
tel. 52 336 13 39

Reklama, ogłoszenie płatne

AUTO PL REJESTRACJE
AKCYZA, TABLICE, TŁUMACZENIA UBEZPIECZENIE OC/AC
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA REJESTRACJI POJAZDÓW
TUCHOLA • ul. Świecka 74-76 (przy rondzie) tel. 535-005-001

Ogłoszenie płatne

Burmistrz Tucholi zawiadamia,
iż od 1 kwietnia 2020 zmienia się stawka za gospodarowanie odpadami komunalnymi i będzie wynosiła **18 zł** od osoby miesięcznie.

Istnieje możliwość zwolnienia części opłaty dla właścicieli nieruchomości zabudowanych budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi posiadających kompostownik przydomowy w wysokości 0,50 zł od osoby miesięcznie.

URZĄD GMINY POINFORMUJE KAŻDEGO WŁAŚCICIELA NIERUCHOMOŚCI W FORMIE ZAWIADOMIENIA O ZMIANIE STAWEK

Opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi należy uiszczać w terminie do 15 dnia każdego miesiąca (z góry) w kasie Urzędu Miejskiego w Tucholi, u sołtysów lub przelewem na indywidualny numer konta.

Od 1 kwietnia 2020 obowiązują nowe indywidualne numery kont.

Zmiana stawki opłaty nie rodzi konieczności składania nowej deklaracji przez właściciela nieruchomości.

Jednocześnie informujemy, że wszelkie korekty deklaracji będą weryfikowane.

eprasa.pl 0e0e990822

KORONAWIRUS W POLSCE. Najnowsze ograniczenia

Ostrzejsze zakazy już obowiązują!

– Przed nami bardzo trudna faza. Ograniczenia będą dotyczyć każdego z nas. Będą dotyczyć również życia codziennego w najbardziej przyziemnym rozumieniu tych słów – tłumaczył podczas konferencji Mateusz Morawiecki. Wszystkie sprawy, poza najbardziej niezbędnymi, mamy odłożyć na inny czas. Walka z koronawirusem trwa, a w grę wchodzi ludzkie życie. Musimy dostosować się do nowej rzeczywistości.

W piątek, 20 marca premier **Mateusz Morawiecki** poinformował o wprowadzeniu stanu epidemii w Polsce. Wcześniej obowiązywał nas stan zagrożenia epidemicznego. Podczas konferencji zaznaczał, że stan wprowadzany jest m.in. po to, aby zapobiegać rozprzestrzenianiu się epidemii oraz aby jeszcze dokładniej wdrożyć zasady dotyczące m.in. kwarantanny i uwrażliwić na ich przestrzeganie. Ogłoszenie stanu epidemii, na podstawie ustawy o chorobach zakaźnych, pozwala np. określić rozporządzeniem zagrożony obszar oraz kilka rodzajów stref. Mogą być to tzw. strefy zero, czyli obszary, na których wystąpiły stany epidemii, bezpośrednio wokół ogniska wirusa. Podlegają one szczegółowym zakazom, nakazom oraz środkom kontroli. Chorym lub podejrzanym o zachorowanie władze mogą zakazać opuszczania stref zero. Wokół strefy zero może rozciągać się strefa buforowa. To obszar podlegający takim ograniczeniom, jak zakaz przemieszczania się ludzi.



Źródło: Kancelaria Prezesa Rady Ministrów

Dużo wyższe kary, praca przy zwalczaniu epidemii

Ponadto po wprowadzeniu stanu epidemii pracownicy podmiotów leczniczych i osoby wykonujące zawody medyczne mogą być skierowani do pracy przy zwalczaniu epidemii. Temu obowiązkowi – jeśli niesie on ryzyko zakażenia – nie podlegają m.in.: osoby do 18. roku życia lub powyżej 60 lat, a także kobiety w ciąży czy osoby wychowujące dzieci w wieku do 18 lat. Oprócz tego wprowadzenie stanu epidemii może wiązać się m.in. z: czasowym ograniczeniem określonego sposobu przemieszczania się, nakazem udostępnienia nieruchomości, lokali, terenów i dostarczenia środków transportu do działań przeciwepidemicznych, czasowym ograniczeniem określonych zakresów działalności przedsiębiorców, czasową reglamentacją zaopatrzenia w określonego rodzaju artykuły. Pamiętajmy: za złamanie kwarantanny grozi od teraz do 30.000 zł grzywny, a nie jak wcześniej 5000 zł. W zeszły piątek dowiedzieliśmy się także, że wszystkie placówki oświatowe będą zamknięte dłużej – do 10 kwietnia, de facto do Wielkanocy.

Przemieszczanie tylko w określonych sytuacjach

We wtorek, 24 marca premier i minister zdrowia poinformowali, że w życie wchodzą kolejne obostrzenia. Nowe zakazy już obowiązują! Są w mocy od wczoraj, czyli środy, 25 marca. W głównej mierze chodzi o przemieszczanie się. Do 11 kwietnia włącznie (Wielka Sobota) nie można swobodnie przemieszczać się, poza pewnymi wyjątkami. Obostrzenie nie dotyczy dojazdu do pracy. Pracownicy, osoby prowadzące firmy czy gospodarstwa rolne mają prawo dojechać do swojej pracy. Można także udać się po zakup towarów i usług związanych z zawodową działalnością. Zakazy nie obowiązują również wolontariatu na rzecz walki z koronawirusem, np. pomocy przebywającym na kwarantannie. Z domu można wychodzić w celu załatwiania spraw niezbędnych do życia codziennego: aby zrobić niezbędne zakupy, wykupić lekarstwa, udać się do lekarza, opiekować się bliskimi czy wyprowadzić psa. Ale po ulicach nie powinny poruszać się więcej niż dwie osoby obok siebie (ograniczenie to nie dotyczy jednak rodzin). Kara za nieuzasadnione gromadzenie się może skutkować mandatem w wysokości nawet do 5 tys. zł. Ograniczenia co do liczby osób nie dotyczą zakładów pracy. Należy jednak stosować w nich szczególnie ostre zalecenia Głównego Inspektora Sanitarnego w zakresie zachowania odległości pracowników i stosowania środków dezynfekcji.

Pogrzeb do 5 osób

Nowe przepisy zakazują wszelkich zgromadzeń, spotkań, imprez czy zebrań. Ograniczenia w przemieszczaniu nie dotyczą osób, które chcą uczestniczyć w wydarzeniach o charakterze religijnym. Co ważne: we mszy lub innym obrzędzie religijnym (np. pogrzebie) nie będzie mogło uczestniczyć jednocześnie więcej niż 5 osób – wyłączając z tego osoby sprawujące posługę. Jednocześnie rząd zachęca do uczestnictwa w wydarzeniach religijnych za pośrednictwem telewizji, radia czy internetu.

– Ta sytuacja wymaga dzisiaj od nas ogromnej dyscypliny i spięcia się, my razem, wszyscy Polacy. Dzięki temu jesteśmy w stanie jeszcze bardziej wyhamować przyrost zakażeń – apelował premier podczas ważnej, wtorkowej konferencji.

– Jeśli nie ograniczymy kontaktów do maksimum, nie ograniczymy liczby chorych, nie uratujemy ludzkich żyć. Wiem, że jest trudno, wiem, że jesteście zmęczeni, ale tym bardziej chciałbym prosić wszystkich o jeszcze większy wysiłek. O jeszcze więcej zaangażowania we wspólnym działaniu, aby ograniczyć wirusa – dodawał minister zdrowia **Łukasz Szumowski**.

Kamil Tajl

Do 11 kwietnia włącznie nie będzie można swobodnie przemieszczać się poza celami bytowymi, zdrowotnymi, zawodowymi. Obostrzenie nie dotyczy więc:

■ dojazdu do pracy.

Jeśli jesteś pracownikiem, prowadzisz swoją firmę czy gospodarstwo rolne, masz prawo dojechać do swojej pracy. Masz również prawo udać się po zakup towarów i usług związanych ze swoją zawodową działalnością.

■ wolontariatu.

Jeśli działasz na rzecz walki z koronawirusem i pomagasz potrzebującym przebywającym na kwarantannie lub osobom, które nie powinny wychodzić z domu, możesz się przemieszczać w ramach tej działalności.

■ załatwiania spraw niezbędnych do życia codziennego.

Będziesz mógł się przemieszczać, aby zrobić niezbędne zakupy, wykupić lekarstwa, udać się do lekarza, opiekować się bliskimi, wyprowadzić psa.

■ Ważne!

Przemieszczać się będzie można jedynie w grupie do dwóch osób. Obostrzenie to nie dotyczy rodzin.

Reklama

WIOSENNA PROMOCJA NA WIĘŹBY DACHOWE
TARTAK JOLTEX
DO 28 MARCA
–10%
ZAPRASZAMY
LNIANO, ul. KOŚCIELNA 38
tel. (52) 332 30 67, 666 013 545

Jesteś objęty kwarantanną?

Siedź w domu, nie wychodź nawet na podwórko!

Pytanie od Czytelniczki: Czy osoby, które są objęte kwarantanną, mogą opuszczać mieszkanie i poruszać się po podwórku, gdzie przebywają inni mieszkańcy domu wielorodzinnego?

Odpowiedź na to pytanie nasuwa się sama. W internecie nie brakuje jednak dyskusji nieodpowiedzialnych do granic możliwości osób, które zastanawiają się, jak znaleźć luki w prawie i co w kontekście kwarantanny jest „domem" – także w przypadku budynków wielorodzinnych. Czy do „domu" zalicza się podwórko dostępne dla innych mieszkańców?

– Absolutnie nie. Osoba poddana kwarantannie nie może opuszczać swojego domu lub mieszkania. Nawet, jeżeli znajduje się w domu jednorodzinnym, nie może w czasie 14 dni wychodzić do swojego ogrodu, na swoje podwórko. Musi przebywać w obiekcie, który został wskazany do odbycia kwarantanny – odpowiada **Krzysztof Szulczyk**, kierownik Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego.

Przypomnijmy: kwarantanną obejmowane są osoby zdrowe, wracające z zagranicy po 15 marca lub, które miały kontakt z człowiekiem zakażonym albo takim, który mógł być zakażony.

Kamil Tajl

eprasa.pl 0e0e990822

Jesteś na kwarantannie? Ściągnij aplikację:

Wysyłaj policji selfie każdego dnia

„Kwarantanna domowa” to najnowsza aplikacja, która ma pomóc w przestrzeganiu obowiązujących zasad, przede wszystkim zakazu opuszczania miejsca, w którym odbywa się kwarantannę. Policja ma coraz więcej pracy, także w powiecie tucholskim. Jesteś na kwarantannie domowej? Pamiętaj: nie wychodź z domu! Kary to już nawet 30.000 zł!

– Ta aplikacja przeznaczona jest wyłącznie dla osób przebywających na kwarantannie domowej. Po zarejestrowaniu się i podaniu numeru telefonu automatycznie włącza się lokalizator. Dlatego aplikację należy uruchomić dopiero w momencie, kiedy dana osoba dotarła do miejsca, w którym będzie odbywała kwarantannę. Nie wcześniej! – przestrzega rzecznik tucholskiej policji **Bartosz Wiese**.

Nowa aplikacja już działa, policjanci zachęcają do jej używania. Wprowadzony system ma pomóc, zarówno funkcjonariuszom w sprawniejszej pracy, jak i osobom przebywającym na kwarantannie, które potrzebują wsparcia. A takich osób w całej Polsce przybywa każdego dnia. Powiat tucholski pod tym względem nie jest wyjątkiem i policjanci z naszej komendy mają w związku z tym wiele dodatkowych zadań.

Kontrolne zdjęcie z ręki

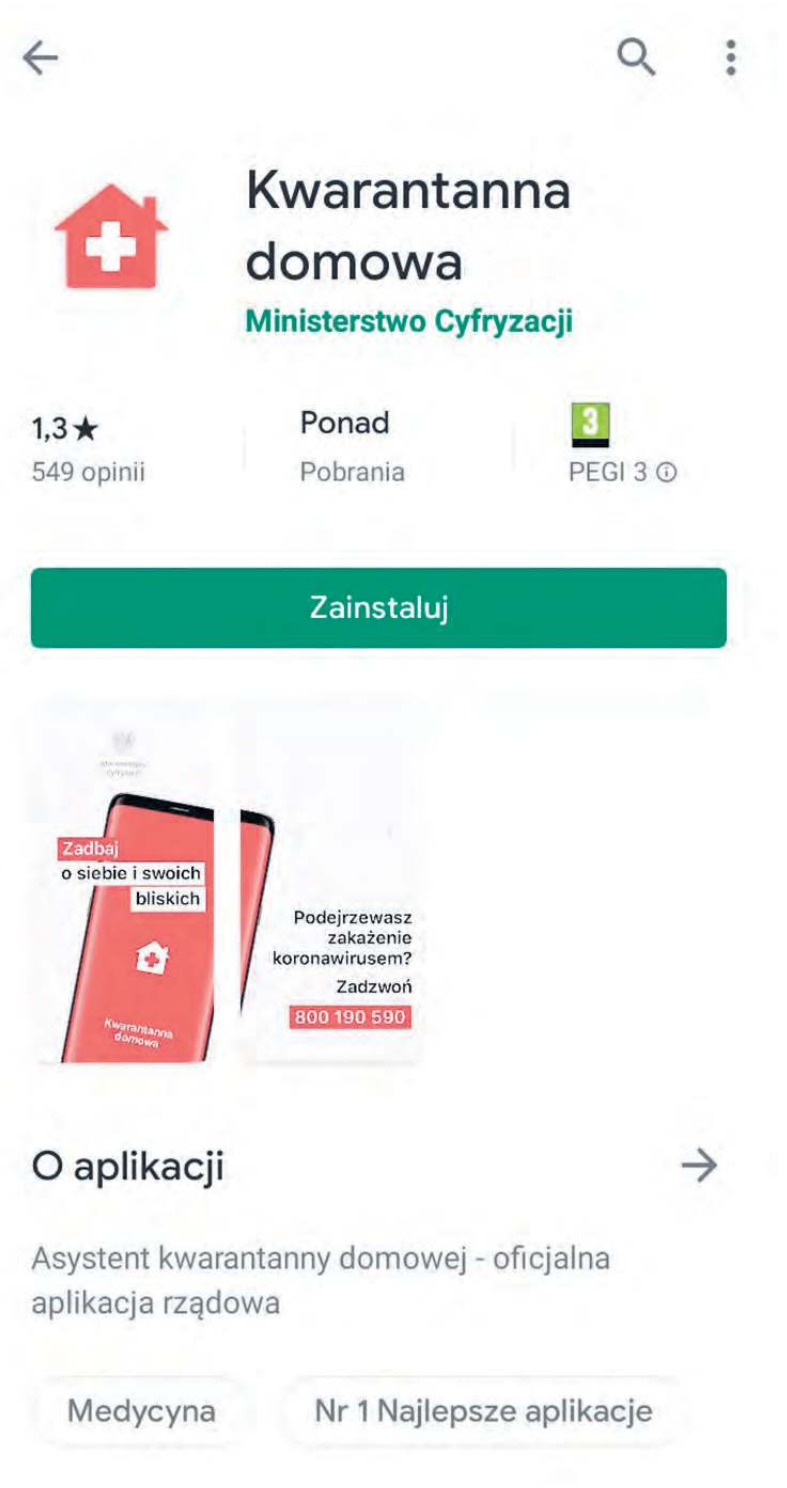
Na osobach przebywających na kwarantannie ciążą pewne obowiązki, przede wszystkim zakaz opuszczania miejsca, w którym ją odbywają. Wszystko po to, aby zapewnić bezpieczeństwo sobie, bliskim czy sąsiadom. Policjanci są zobowiązani do codziennego sprawdzania, czy kwarantanna jest przestrzegana i mogą to zrobić w dowolnym momencie. Przypomnijmy, że za złamanie kwarantanny grozi aktualnie grzywna nawet do 30.000 zł! Jak działa nowa aplikacja „Kwarantanna domowa”? Aktywuje się ją za pomocą numeru telefonu. Konto osoby przebywającej na kwarantannie zostanie zweryfikowane po wprowadzeniu kodu, który otrzyma w wiadomości SMS. Podkreślmy: nie ma możliwości, by z aplikacji korzystały osoby nieobjęte kwarantanną. Jej system jest połączony z bazą numerów telefonów osób, które zostały zobowiązane do przejścia kwarantanny. Zaraz po aktywacji użytkownik otrzyma zadanie zrobienia sobie zdjęcia. Będzie to tzw. zdjęcie referencyjne. Następnie każdego dnia kwarantanny będzie SMS-em wysyłana prośba o wykonanie zadania – zrobienia sobie tzw. selfie, czyli zdjęcia z „ręki” za pomocą smartfona. „Dzięki geolokalizacji oraz systemowi porównywania twarzy będzie wiadomo, że to na pewno ta osoba i że przechodzi kwarantannę w miejscu zadeklarowanym w formularzu lokalizacyjnym. Pomoże nam w tym zrobione przy aktywacji zdjęcie referencyjne. To do niego będą porównywane kolejne przesłane fotografie” – zapewnia na swoich stronach internetowych policja.

Darmowa, dostępna w Google Play lub App Store

– Dziennie trzeba będzie zrobić jedno lub kilka takich zdjęć. Prośby o ich wykonanie będziemy wysyłać „z zaskoczenia”. Idea jest dokładnie taka sama, jak przy niezapowiedzianych wizytach funkcjonariuszy policji – tłumaczył podczas konferencji minister cyfryzacji **Marek Zagórski**.

Czas przeznaczony na wykonanie selfie to 20 minut od momentu otrzymania SMS-a. Po upływie tego czasu osoba objęta kwarantanną dostanie wiadomość przypominającą. Jeżeli w wyznaczonym czasie nie wykona zdjęcia, będzie to sygnał dla policji, że powinna sprawdzić, czy zasady kwarantanny nie są łamane. Aplikacja daje możliwość zgłoszenia się do lokalnych ośrodków pomocy społecznej, które w uzasadnionych sytuacjach mogą dostarczać leki lub artykuły spożywcze. System umożliwia kontakt z psychologiem, ze służbami, a także dostęp do komunikatów o aktualnej sytuacji epidemiologicznej. W razie problemów technicznych osoby korzystające z aplikacji mogą zadzwonić na specjalną infolinię – (22) 165-57-44. Aplikacja „Kwarantanna domowa” jest całkowicie darmowa, należy ją pobrać z Google Play lub App Store.

Kamil Tajl



Aplikacja dostępna jest na każdego smartfona. Można ją pobrać z Google Play lub App Store.

Reklama



eprasa.pl 0e0e990822

KORONAWIRUS W POLSCE. Kierowcy zawodowi nie są objęci kwarantanną po powrocie do kraju!

Duże ryzyko i podwójna ostrożność. Praca kierowcy w czasie pandemii

Nie każdy, kto wraca z zagranicy, jest objęty kwarantanną. Nie dotyczy ona osób, dla których wyjazdy poza granice kraju są koniecznością – kierowców zawodowych. Jak wygląda ich praca w czasie pandemii? O swoich doświadczeniach opowiedział nam Piotr*, który jeździ po całej Europie.



Kierowcy zawodowi nie są objęci kwarantanną po powrocie do kraju. Uniemożliwiłoby to im wykonywanie obowiązków służbowych.

Jak słyszymy od mieszkańców jednej z wsi gminy Gostycyn, ktoś zadzwonił do sanepidu, by poinformować, że jeden z sąsiadów – kierowca zawodowy – po powrocie z zagranicy nie przestrzega kwarantanny. Kto jednak jest nią obejmowany? Taki środek ostrożności jest wdrażany u osób z potwierdzonym zakażeniem koronawirusem SARS-CoV-2, które przechodzą chorobę łagodnie i nie wymagają hospitalizacji, u tych, którzy mieli kontakt z kimś zarażonym oraz u osób, które wracają z zagranicy. Ten ostatni przypadek nie dotyczy jednak tych, dla których wyjazdy poza granice kraju wiążą się z wykonywaniem obowiązków służbowych. „Kierowcy prowadzący pojazdy samochodowe w międzynarodowym transporcie drogowym (w tym międzynarodowym transporcie kombinowanym), po przekroczeniu granicy państwowej, są zwolnieni z odbycia obowiązkowej kwarantanny, o której mowa w przepisie § 2 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 20 marca 2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii" – czytamy na rządowej stronie internetowej www.gov.pl. Trudno sobie zresztą wyobrazić, by kierowca po powrocie do kraju musiał odczekać 14 dni, zanim ponownie ruszy za granicę.

Rozmowa przez szybę

Jak wygląda praca kierowcy zawodowego w obecnej sytuacji? O swoich doświadczeniach opowiedział nam **Piotr**, który jeździ po całej Europie, głównie do Wielkiej Brytanii.

– W domu jestem co dwa tygodnie, lecz teraz coraz częściej nasuwa się pytanie: czy warto zjechać do kraju i narażać członków rodziny. Nie wiem, co robić – mówi.

Praca kierowcy zawodowego wiąże się z licznymi zagrożeniami. Teraz jest ich jednak więcej ze względu na pandemię.

– Praca jest ciężka, ale teraz stała się jeszcze trudniejsza ze względu na to, że trzeba uważać na to, czego się dotyka i z kim się przebywa – przyznaje Piotr. W trasie kierowcy zachowują maksymalne środki ostrożności. – Staramy się nie zbliżać do ludzi. Zachowujemy nawet 2 metry odległości od siebie. Zdarza się też, że nie pozwala się kierowcy wychodzić z auta, wszystko załatwia się przez szybę.

Na trasie są kolejne utrudnienia. W wielu stacjach benzynowych zamknięto toalety i prysznice.

– W tym momencie higiena jest najważniejsza, a niestety często nie mamy możliwości, by o nią zadbać – mówi Piotr. – Co kilka kilometrów zjeżdża się na kolejną stację, co zajmuje dużo czasu. A nie jest tak, że jeździmy, ile chcemy. Obowiązują nas bardzo ścisłe przepisy dotyczące norm czasu pracy kierowcy – zaznacza.

Ryzyko

Kiedy została podjęta decyzja o zamknięciu granic, Piotr akurat wyjeżdżał z kraju. Jak opowiada, na przejściu granicznym w Świecku był korek o długości 35 kilometrów. Służby badały temperaturę i odbierały wypełniony dokument, w którym kierowca określał, gdzie wykonano załadunek, dokąd jedzie i gdzie mieszka. Obecnie, jak relacjonuje nasz rozmówca, samochody ciężarowe są spowalniane na granicy, ale nie są kontrolowane ze względu na zbyt duże korki i utrudnienia. Szczegółowe kontrole i badania nadal dotyczą osób podróżujących autami osobowymi. Po przekroczeniu granicy trafiają do swoich domów na czternastodniową kwarantannę.

– Nas ten przepis na szczęście nie dotyczy. Kto by woził towary pierwszej potrzeby? – pyta Piotr. – Niestety, trzeba podejmować to ryzyko, żeby innym nie zabrakło niczego w sklepach. Pomimo tego i tak wiele osób nie rozumie, że to właśnie dzięki nam towar jest na półkach. Prawie każdy uważa nas na drogach za zło, ale niestety nie mamy możliwości rozpędzenia się jak osobówka i wjechania czy wyjechania bez zajmowania większej ilości miejsca na drodze – dodaje.

W samochodzie ma środki dezynfekcji, takie jak żel antybakteryjny i mydło, a także maseczki i rękawiczki. W ostatnich dniach Piotr wrócił do kraju. Mimo że nie ma kwarantanny, chce zminimalizować ryzyko.

– Staram się unikać kontaktu z osobami starszymi lub takimi, które mają osłabiony organizm. Oczywiście jeśli nie muszę, to nie wychodzę z domu – mówi w poniedziałek, 23 marca. – Już niedługo czeka mnie kolejny wyjazd za granicę, do którego muszę się przygotować, m.in. robiąc zakupy.

We wtorek wieczorem ponownie ruszył w trasę.

** Imię zostało zmienione*

Tekst i fot. Elżbieta Doniecka

Reklama



Inicjatywa ochotników. Akcja #zostanwdomu

Potrzebujesz pomocy? Możesz liczyć na strażaków w Gostycyna

Szczególnie narażone na ciężki przebieg choroby COVID-19 są osoby starsze. Druhowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Gostycynie oferują im pomoc.

Akcja #zostanwdomu kierowana jest do wszystkich, lecz w szczególności do osób, które są w grupie ryzyka zarażenia koronawirusem. Są w niej przede wszystkim osoby starsze oraz te, które cierpią na choroby współistniejące. Seniorzy powinni unikać przebywania w dużych skupiskach ludzi – i jeśli mają taką możliwość, zrezygnować z chodzenia do sklepów i aptek. Pojawia się wiele apeli o robienie zakupów osobom chorym i sąsiadom w podeszłym wieku. Nie każdy ma jednak w rodzinie czy wśród znajomych kogoś, kto pomógłby w tym trudnym czasie. Naprzeciw wyszli druhowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Gostycynie, którzy oferują wsparcie.

– W trosce o bezpieczeństwo osób starszych zamieszkujących gminę Gostycyn, Ochotnicza Straż Pożarna w Gostycynie pragnie zaoferować całkowicie bezpłatną pomoc – piszą na swoim profilu na portalu społecznościowym. – Jeżeli jest ktoś, kto potrzebuje zrobić niezbędne zakupy (pierwszej potrzeby) lub wykupić leki, oferujemy swój czas i serce. Pomożemy, ile możemy, nie czerpiąc z tego żadnych korzyści.

Druhowie zachęcają do kontaktu osoby, które potrzebują takiego wsparcia. Podają trzy numery telefonu, pod które można dzwonić (najlepiej w godzinach od 8.00 do 18.00). Są one w ramce obok tekstu. Ze strażakami można się także skontaktować przez Facebooka Ochotniczej Straży Pożarnej w Gostycynie.

Grzegorz 504 863 780
Piotr 781 589 439
Tomasz 697 446 980

Elżbieta Doniecka

eprasa.pl 0e0e990822

Szyjemy, bo chcemy!

Maseczki miały być dla szpitala, będą dla mieszkańców

Grupa osób – mieszkańców powiatu tucholskiego odpowiedziała na apel tucholskich ratowników medycznych, którzy prosili o pomoc w zaopatrzeniu w maseczki chirurgiczne. Odzew był ogromny. „Szpital Tucholski" podziękował i odmówił. „Możemy przyjąć wyłącznie środki oryginalnie zamknięte, najlepiej zbiorczo, spełniające normy" – tak brzmiała oficjalna odpowiedź placówki.

W miniony piątek, 20 marca w portalu społecznościowym ukazał się wyjątkowy apel – prośba o pomoc. Zamieściła go jedna z ratowniczek medycznych. „W związku z tym, że panuje pandemia koronawirusa i przyszło nam pracować w szczególnych warunkach, chciałabym w imieniu tucholskich ratowników medycznych poprosić o pomoc wszystkich, którzy mogliby pomóc nam w zaopatrzeniu w maseczki chirurgiczne. Zapasy, które mamy, systematycznie się kurczą, a potrzeby są coraz większe. Może wśród naszej społeczności są osoby, które maseczki posiadają, a nie są im w tej chwili potrzebne i w tych trudnych czasach mogłyby się z nami podzielić".

Zaraz po ukazaniu się apelu zgłosiły się pierwsze osoby, które zadeklarowały chęć niesienia pomocy. Na terenie gminy Gostycyn w bardzo krótkim czasie zawiązała się grupa, która postanowiła usiąść do maszyn i szyć maseczki. Apel poszedł w świat.



Akcja trwa. W Gostycynie panie szyją maseczki ochronne. Fot. nadesłane

Wchodzimy w to? Oczywiście!

– Zgłaszały się do nas kolejne osoby, które wykazywały swoją gotowość: czy to w formie przekazania materiałów, czy też z zamiarem szycia – opowiada **Iwona Śpica**. – Apel ratowniczki medycznej w zasadzie dostrzegła Ewelina. Zadzwoniła do mnie z pytaniem, czy wchodzimy w to. Odpowiedź była prosta. Oczywiście. Skontaktowała się z autorem posta i zapytała, czy w grę wchodzą bawełniane maseczki, bo przecież chirurgicznych szyć nie jesteśmy w stanie. Po potwierdzającej odpowiedzi rozpoczęliśmy nakręcanie akcji.

Jak dodaje Iwona Śpica, chętnych nie brakowało. Byli to nie tylko mieszkańcy gminy Gostycyn, ale także z Tucholi, Kęsowa czy Cekcyna.

– W poniedziałek podjęłam rozmowę z wójtem. Chciałam z nim skonsultować pewien pomysł, żeby do akcji włączyć także naszych seniorów, którzy w chwili obecnej siedzą w domach, by na przykład wycinali materiał, a my byśmy już tylko szyli. Wójt w sprawie akcji skontaktował się z prezesem szpitala. Wówczas dowiedzieliśmy się, że szpital nie może przyjąć szytych przez nas maseczek – informowała dalej Iwona Śpica.

Ze względów bezpieczeństwa nie mogą przyjąć...

Tego samego dnia na stronie „Szpitala Tucholskiego" pojawiła się następująca informacja: „W związku z apelem, jaki pojawił się w mediach społecznościowych, o przekazywanie maseczek na rzecz tucholskich ratowników medycznych, informujemy, że akcja jest szczytna i dziękujemy wszystkim osobom chętnym do pomocy, ale ze względów bezpieczeństwa nie możemy korzystać ze wsparcia w takiej formie. Możemy przyjąć wyłącznie środki oryginalnie zamknięte, najlepiej zbiorczo, spełniające normy. Taka zbiórka nie może też łamać postulatów o ograniczanie kontaktu z innymi osobami".

Podaną informację uzupełniła **Anna Nieżórawska**, pełnomocnik ds. marketingu, promocji i kontaktu z pacjentami „Szpitala Tucholskiego".

– Inicjatywa jest godna pochwały, ale nie możemy przyjmować i wykorzystywać maseczek, które nie posiadają atestu. Takie maseczki można przeznaczyć jedynie do użytku prywatnego – tłumaczyła. – Jeśli chodzi o zapotrzebowanie naszego szpitala na środki ochronne, przyznaję, że jest ono ogromne. Ceny maseczek wzrosły z 0,10 zł za sztukę do 7, a nawet 8 zł za sztukę. Jest też problem z dostępnością wspomnianych środków. Staramy się jednak działać w taki sposób, by były środki na zakup i w miarę regularnie spływały do nas zamówienia.



Akcja szycia maseczek jest cały czas reklamowana. Fot. nadesłane

Jedne szpitale biorą maseczki, inne kierują się przepisami

Sprawa wykorzystania szytych przez osoby prywatne maseczek w szpitalach wygląda różnie. Najbliżej nas, w Chojnicach, jak czytamy wśród różnych doniesień prasowych, zebrały się panie, które odpowiedziały na apel i szyją maseczki ochronne dla szpitala w Wejherowie. Szpital przekazał im materiały, a one wykonają resztę.

Patrząc nieco dalej, w Kętrzynie cztery panie postanowiły także szyć maseczki dla miejscowego szpitala. Ma powstać pół tysiąca czterowarstwowych maseczek wielokrotnego użytku. Placówka medyczna kupiła tetrę, a kobiety ruszyły do pracy. Podobnie działają siostry zakonne ze Spręcowa. Tylko jednego dnia uszyły 230 maseczek, które trafiły do szpitala w Dobrym Mieście. Takich przykładów jest jeszcze kilka.

Ale są też i takie sytuacje, jak u nas w Tucholi. Szpitale jasno i wyraźnie informują, że maseczki muszą one być wykonane ze specjalistycznych, sterylnych materiałów oraz oryginalnie zapakowane.

Tak jest też w przypadku Szpitala Śląskiego w Cieszynie. Szpital wydał oświadczenie, w którym przyznał, że docenia i szanuje wysiłek mieszkańców, ale ze względów bezpieczeństwa oraz mając na uwadze zdrowie pacjentów i personelu, nie może przyjmować i wykorzystywać maseczek, rękawiczek czy kombinezonów bez odpowiedniego atestu dopuszczającego je do opieki nad chorymi.

Szyjemy, bo chcemy!

Po oświadczeniu „Szpitala Tucholskiego" w sprawie szytych maseczek grupa z Gostycyna, która odpowiedziała na apel ratowniczki, postanowiła nie przerywać jednak działania. Tak napisali do wszystkich tych, którzy im pomagają i kibicują: „Dziękujemy za odpowiedź na nasz apel o szycie maseczek. W związku z tym, iż pojawiły się nowe ustalenia ratowników i osób zarządzających szpitalem, w tej sprawie chciałam powiedzieć, że akcja nasza trwa nadal. Maseczki, które wykonamy, będziemy mogli wykorzystać dla wszystkich chętnych osób, które będą poruszać się w przestrzeni publicznej. Być może i będzie apel, abyśmy takie maski zakładali, wychodząc z domu. Dlatego nie przerywamy – szyjemy, bo chcemy!"

– Deklarujemy pełną gotowość – mówi na zakończenie Iwona Śpica. – Nasze maseczki na pewno znajdą zastosowanie. Może nawet trafią do sklepów i będą rozdawane między ludźmi – dodaje.

Lucyna Zdanowska

Reklama



eprasa.pl 0e0e990822

KORONAWIRUS W POLSCE

Co z rejestracją zwierząt i wnioskami o przyznanie płatności?

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa ogranicza możliwość osobistego załatwiania spraw w tucholskim biurze powiatowym. Jednostki te pracują bez bezpośredniego kontaktu z interesantami. Można dzwonić lub pisać – tradycyjnie lub mailowo.

Wszystkie potrzebne do kontaktu z biurem powiatowym agencji telefony i adresy zostały udostępnione w widocznym miejscu przy wejściu do placówki agencji. Jak się dowiadujemy z ogłoszenia, można dzwonić lub pisać – tradycyjnie lub mailowo. W sytuacji braku możliwości skorzystania z powyższych rozwiązań w placówce udostępniona została tzw. urna, do której petenci mogą wrzucić dokumenty, wnioski lub oświadczenia. Zostaną one później przez pracowników odebrane i rozpatrzone.

Przedstawiciele ARiMR informują, że załatwianie spraw związanych z ubieganiem się o dopłaty i dotacje, a także z rejestracją zwierząt, można załatwić przez internet.

– Jeżeli używasz komputera, złóż wniosek o płatności bezpośrednie i obszarowe z PROW 2014-2020 za pomocą aplikacji eWniosekPlus, a dane o zwierzętach zgłoś albo wyjaśnij za pomocą aplikacji Portal IRZplus – informuje agencja. – Jeżeli nie używasz komputera, skontaktuj się telefonicznie z doradcą rolniczym lub z pracownikiem biura powiatowego ARiMR.


ARiMR zachęca do składania wniosków o przyznanie płatności, jak i innych dokumentów drogą elektroniczną.

Oświadczenie potwierdzające brak zmian w 2020 roku w odniesieniu do wniosku o przyznanie płatności złożonego w roku 2019 można złożyć poprzez: pozostawienie w urnie umieszczonej przy wejściu do biura powiatowego, wysłać pocztą, złożyć poprzez platformę ePUAP lub przesłać zeskanowane dokumenty za pomocą poczty elektronicznej (e-mail) na adres mailowy biura powiatowego. W tym przypadku rolnik zostanie poproszony o złożenie oryginału dokumentu w placówce ARiMR w terminie późniejszym.

– Wszystkie podjęte działania mają charakter prewencyjny. W celu zapobiegania rozpowszechnianiu się wirusa zachęcamy Państwa do ograniczenia wizyt w urzędach do niezbędnego minimum, a w razie konieczności załatwiania spraw pilnych przy użyciu wymienionych kanałów komunikacji – informują w agencji.

Tekst i fot. Lucyna Zdanowska

KORONAWIRUS W POLSCE

Przyjęli termin... do odwołania

Pierwsze informacje były o tym, że organizacja pracy Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Tucholi zmienia się od poniedziałku, 16 marca do 25 marca włącznie. Teraz mamy wiadomość, że do odwołania.

Kontakt z Powiatowym Zespołem Doradztwa Rolniczego w Tucholi, podobnie zresztą jak i z innymi jednostkami i urzędami, jest w tej chwili bardzo ograniczony. Kierownik tucholskiego ośrodka **Marcin Szwoch** w piątek przekazał kolejną porcję wiadomości, w tym decyzję o ograniczeniu kontaktów. Podjął ją organ nadrzędny – Kujawsko-Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Minikowie. ODR poinformował, że w związku z wprowadzeniem w Polsce stanu zagrożenia epidemicznego, biorąc pod uwagę zminimalizowanie możliwości rozprzestrzeniania się koronawirusa, wprowadza się załatwianie spraw i udzielanie informacji wyłącznie telefonicznie, drogą elektroniczną lub za pośrednictwem poczty tradycyjnej aż do odwołania.

– Drogą mailową proszę kontaktować się z biurem powiatowym za pośrednictwem adresu tuchola@kpodr.pl, a telefonicznie pod numerem telefonu 52 334 86 50 – informował Marcin Szwoch. – Dodatkowo kontakt do mnie to tel. 723 330 528.

(lz)

Reklama



SKŁAD OPAŁU BYSŁAW POLECA
• WĘGIEL Z POLSKICH KOPALNI • DREWNO OPAŁOWE
• farby, tynki akrylowe, silikonowe, mozaika,
• ocieplenia: styropian, siatka, kleje, kołki, pianki itp.,
• ocieplenia: termoizolacja thermano (nowość),
• blacha modułowa panorama, blachodachówka, blacha trapezowa, orynnowanie, obróbki dekarskie, wkręty,
• płyty warstwowe balex-metal,
• żwir, • cement, • pręty, • profile.
tynki i farby z reklamą –5%
Bysław, ul. Przemysłowa 9, tel. 602 521 669

PUNKT PRODUCENTA
OKNA I DRZWI NA ŚWIAT
PORTA DRZWI OKNA FAKRO BRAMY HÖRMANN
• rolety, żaluzje, moskitiery, SIATKI PRZECIWPYŁKOWE
• panele podłogowe bezklejowe, ścienne, listwy wykończeniowe
• profesjonalny montaż, doradztwo
• pomiar, wycena i transport gratis
RATY DUŻY WYBÓR DRZWI WEWNĘTRZNYCH I ZEWNĘTRZNYCH RATY
TUCHOLA – RUDZKI MOST, ul. HALLERA 2, tel. 52 33 65 105
(przy salonie meblowym w Rudzkim Moście)

LABORATORIUM ANALITYCZNE
PRZEDSIĘBIORSTWA KOMUNALNEGO W TUCHOLI
ul. Świecka 96A, 89-500 Tuchola
tel./fax 52 33 43 184 e-mail: laboratorium@pk.tuchola.pl
www.pk.tuchola.pl/laboratorium
OFERUJEMY:

→BADANIA WODY:
• do spożycia z ujęć własnych oraz sieci wodociągowych
• powierzchniowej
• basenowej
(w zakresie mikrobiologicznym i fizykochemicznym)
BADANIA WODY CIEPŁEJ (bakterie Legionella sp.)
→BADANIA ŚCIEKÓW
→POBIERANIE PRÓBEK WODY I ŚCIEKÓW
(wraz z dojazdem do klienta)
Laboratorium posiada Certyfikat Akredytacji nr AB 1047 wydany przez Polskie Centrum Akredytacji.
Uprawnienie laboratorium do wykonywania badań potwierdza Państwowy Powiatowy Inspektorat Sanitarny w Tucholi.

TWÓJ OPTYK
PROMOCJA!
Kupując komplet soczewek progresywnych 2 parę dostajesz GRATIS!
TUCHOLA, ul. Świecka 19
pon.-pt. 9.00-17.00
sobota 9.00-13.00
tel. 512 346 551


eprasa.pl 0e0e990822

Pierwszy przetarg unieważniono. Jest kolejny

Budowa PSZOK-u w Cekcynie nie ruszy w tym roku?

Gmina Cekcyn zdobyła dofinansowanie na budowę Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych. Niestety, ceny na pierwszym przetargu były zaporowe i nie udało się go rozstrzygnąć. Co ciekawe, PSZOK ma pełnić nie tylko funkcję składowiska.



PSZOK ma powstać na działce przy ul. Kanałowej.

Każdy samorząd ma obowiązek utworzenia Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych. Gmina Cekcyn zaplanowała taki obiekt przy ul. Kanałowej. Pieniądze na realizację zarezerwowała w tegorocznym budżecie gminy. Pierwszy przetarg ogłoszono w styczniu. Został on jednak unieważniony,

– Mało prawdopodobne, aby budowa rozpoczęła się w tym roku – mówił na zebraniu wiejskim w Cekcynie **Jacek Brygman**, wójt gminy Cekcyn. – Oferty złożone na pierwszym przetargu były nie do przyjęcia.

Szacunkowy koszt całego zadania (budowy wraz z wyposażeniem) wynosi niecałe 1,5 mln zł. W ramach inwestycji planowany jest m.in. zakup sprzętu do odśnieżania i większego ciągnika, który byłby wykorzystywany do prac drogowych. Na przetarg, w którym gmina chciała wybrać wykonawcę samej budowy PSZOK-u, wpłynęły 2 oferty. Jedna z nich przekraczała 1,5 mln zł, a druga 1,4 mln zł. Samorząd planował na tę część inwestycji przeznaczyć niespełna milion.

– Musielibyśmy dołożyć około 450 tys. zł, dlatego unieważniliśmy przetarg – wyjaśniał podczas zebrania wójt. – Prowadzimy rozmowy z urzędem marszałkowskim na temat zwiększenia poziomu dofinansowania. Teoretycznie może ono wynosić nawet 85% kosztów kwalifikowanych. Jest szansa, dlatego że w całym konkursie dla obszarów chronionych zostały złożone tylko 4 wnioski.

Tereny gminy Cekcyn objęte są ochroną środowiska. Gmina mieści się na obszarze Natura 2000. Z początku konkursy wykluczały takie samorządy z możliwości ubiegania się o dofinansowanie. Dla takich gmin ogłoszono jednak specjalny, dodatkowy nabór wniosków. Cekcynowi udało się uzyskać dofinansowanie. Decyzja dotycząca jego ewentualnego zwiększenia może jednak nie zapaść szybko.

– Mamy informacje, że urząd marszałkowski chce najpierw poznać wyniki przetargów we wszystkich tych gminach. Niestety jedna z gmin planuje ogłosić przetarg dopiero w przyszłym roku – mówił wójt.



Jacek Brygman, wójt gminy Cekcyn.

Dlaczego przy ul. Kanałowej?

Jedna z mieszkanek obecnych na zebraniu dopytywała o szczegóły inwestycji. Dlaczego obiektu, w którym będą składowane odpady, nie zaplanowano w miejscu oddalonym od zabudowy mieszkalnej?

– Zgodnie z ustawą PSZOK-i muszą być zlokalizowane w miejscu łatwo dostępnym dla mieszkańców gminy. Pod uwagę podczas konkursu brano także możliwość swobodnego dojazdu. Szczegóły związane z budową obiektu omawialiśmy na spotkaniu z mieszkańcami ulic Kanałowej i Wodnej, czyli najbliższego sąsiedztwa – dodał wójt.

Drugie życie mebli

W gminie Cekcyn regularnie organizowane są zbiórki odpadów wielkogabarytowych, takich jak stare meble czy sprzęt AGD i RTV. Najbliższa odbędzie się w maju (szczegółowy harmonogram dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Cekcyn). Po budowie PSZOK-u system ten się nie zmieni.

– „Wielkogabaryty" nadal będziemy zbierać przynajmniej 2 razy w roku bezpośrednio z posesji – deklarował Jacek Brygman. – Jeśli jednak ktoś będzie chciał poza tymi terminami pozbyć się odpadów, będzie mógł je przywieźć właśnie na PSZOK.

Co więcej, jest pomysł dania „drugiego życia" meblom, które trafią na PSZOK.

– Jeśli ktoś będzie wymieniał meble, które mogłyby się komuś jeszcze przydać, na PSZOK-u będą wykonywane drobne naprawy. Potem dary trafią w ręce osób, które będą ich potrzebować – opowiadał wójt.

Kiedy to będzie możliwe? Obecnie trwa drugi przetarg, w którym samorząd poszukuje wykonawcy. Oferenci mogli zgłaszać się do 25 marca.

Tekst i fot. Elżbieta Doniecka

Ogłoszenie płatne

Starosta Tucholski Michał Mróz

Serdecznie **dziękuję wszystkim mieszkańcom Powiatu Tucholskiego**
za stosowanie się do zaleceń związanych z zapobieganiem
rozprzestrzenianiu się epidemii koronawirusa w naszym powiecie.

Specjalne podziękowania kieruję do osób **narażających swoje zdrowie dla innych**, czyli w szczególności do osób:

- **troszczących się o nasze zdrowie** – lekarzy, pielęgniarek, ratowników medycznych, farmaceutów, pracowników laboratoriów medycznych, pracowników sanepidu, personelu pomocniczego, pomocy społecznej, administracji szpitali, przychodni i pozostałych pracowników służby zdrowia;
- **troszczących się o nasze bezpieczeństwo** – policjantów, strażaków, druhów OSP i pozostałych służb;
- **troszczących się o nasze zaopatrzenie** – sprzedawców, kierowców, magazynierów i pozostałych pracowników handlu;
- **troszczących się bezinteresownie o innych** – wolontariuszy, osób świadczących pomoc sąsiedzką, osób wspierających innych fizycznie i psychicznie.

Te trudne chwile wymagają od nas odpowiedzialności za siebie i za innych oraz poczucia prawdziwej wspólnoty. Dziękuję wszystkim za mądrość i rozwagę oraz apeluję o solidarność, która pozwoli nam wspólnie przetrwać najtrudniejszy kryzys.

Całodobowe numery telefonów:

794 570 596	powiatowa informacja o koronawirusie
575 245 045	pomoc psychologiczna
601 062 501 663 148 808	Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Tucholi

eprasa.pl 0e0e990822

Pomysły warte miliony

Tu rozbudują tartak.
Tam przebudują dom kultury



Górnicza Wioska, mimo obecnej sytuacji, przygotowuje się do sezonu turystycznego i do realizacji milionowych inwestycji.

Pomysły z trzech gmin mają stać się rzeczywistością dzięki potężnym dofinansowaniom. Gdzie i w jakim celu dojdzie do rozbudowy starego tartaku? W który ośrodek kultury wpompowany będzie prawie 1 mln zł? Jaka grupa społeczeństwa skorzysta na nowościach najbardziej?

Ten czas – jak informują przedstawiciele Stowarzyszenia Mieszkańców i Miłośników Piły nad Brdą „Buko" – niesie za sobą wiele niewiadomych.

– W chwili obecnej trwają u nas, w Górniczej Wiosce prace przygotowujące do sezonu, chociaż tak naprawdę nie wiemy, jak ten sezon ze względu na obecną sytuację w ogóle będzie wyglądać – opowiada **Agnieszka Weyna**.

Co jednak „Buko" wie na pewno? To, że musi mieć na uwadze zaplanowane dużo wcześniej projekty. Chodzi o milionowe przedsięwzięcia. W połowie marca zebrała się Rada Decyzyjna Partnerstwa LGD Bory Tucholskie. Podczas spotkania zapadły decyzje o przyznaniu środków na realizację trzech projektów. Jeden złożony przez gminę Cekcyn dotyczył przebudowy i rozbudowy budynku znajdującego się w pobliżu miejscowego kościoła na cele związane z usługami dla starszej ludności wraz z wyposażeniem (1,7 mln zł). Kolejny z gminy Lubiewo ma na celu rozbudowę i przebudowę Biblioteki-Centrum Kultury i Promocji Gminy Lubiewo w celu utworzenia klubu seniora (968 tys. zł). Pomysł trzeci należy do Stowarzyszenia Mieszkańców i Miłośników Piły nad Brdą „Buko". Mówi o utworzeniu Lokalnego Centrum Integracji i Aktywizacji Społecznej w budynku starego tartaku w Górniczej Wiosce na potrzeby zajęć i szkoleń dla mieszkańców (1,7 mln zł).

Inwestycja powinna ruszyć jeszcze w tym roku

Wszystkie trzy projekty Rada Decyzyjna Partnerstwa LGD Bory Tucholskie przyjęła.

– Projekt Stowarzyszenia „Buko" znalazł się na drugim miejscu [na pierwszym wniosek gminy Cekcyn, a na trzecim gminy Lubiewo – przyp. red.] – tłumaczy Agnieszka Weyna. – Projekt jest specyficzny, gdyż generalnie o te środki występują gminy. W naszym przypadku jest to projekt partnerski: Stowarzyszenia „Buko", gminy Gostycyn i Przedsiębiorstwa Społecznego Górnicza Wioska.

Co się w nim znalazło? Planowana jest inwestycja w formie rozbudowy budynku starego tartaku, zagospodarowanie terenu, budowa drogi gminnej oraz budowa miejsca postoju dla mieszkańców i turystów.

– Całościowy projekt służył będzie mieszkańcom w formie Lokalnego Centrum Aktywizacji i Integracji Społecznej w Górniczej Wiosce. Teraz zostanie skierowany do urzędu marszałkowskiego do sprawdzenia. Jeśli wszystko zostanie zaakceptowane, będziemy mogli ruszać z pracami – tłumaczy dalej Agnieszka Weyna. – Rozpoczęcie inwestycji planujemy w październiku tego roku. Droga budowana będzie wiosną przyszłego roku – będzie to odcinek o długości prawie pół kilometra wiodący do zabudowań tzw. Olgi w Pile.

Każdy coś dołoży. Reszta z Unii

Partnerski projekt Stowarzyszenia „Buko", gminy Gostycyn i Przedsiębiorstwa Społecznego Górnicza Wioska wymagał będzie sumarycznego wkładu własnego partnerów na poziomie 5%. 95% funduszy pochodzić będzie z dofinansowania Unii Europejskiej. Wkład finansowy gminy Gostycyn w budowę drogi wyniesie około 27 tys. zł, a wkład finansowy Górniczej Wioski i Stowarzyszenia „Buko" w cały projekt wyniesie około 76 tys. zł.

Tekst i fot. Lucyna Zdanowska

Dwa zatrzymania jednego dnia:

Narkotyki i seria włamań

Tucholscy funkcjonariusze jednego dnia zatrzymali dwóch mieszkańców gminy Tuchola. W mieszkaniu 25-latka znaleziono 25 gramów amfetaminy. Drugi mężczyzna jest podejrzany o serię włamań – usłyszał łącznie trzy zarzuty.

Jak informuje **Bartosz Wiese**, oficer prasowy KPP w Tucholi, praca kryminalnych doprowadziła do zatrzymania mężczyzny podejrzewanego o posiadanie środków odurzających. 25-letni mieszkaniec gminy Tuchola został zatrzymany 11 marca (w środę) w miejscu zamieszkania. W wyniku przeszukania mieszkania policjanci znaleźli około 25 gramów amfetaminy. Testy przeprowadzone w komendzie potwierdziły, że funkcjonariusze mają do czynienia z narkotykami. Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu. Dwa dni później usłyszał zarzut posiadania środków odurzających. Sprawa została skierowana do sądu. Za posiadanie narkotyków grozi kara nawet do 3 lat pozbawienia wolności.


Zatrzymany 25-latek posiadał w domu amfetaminę

Kradł od lutego

Tego samego dnia tucholscy śledczy zatrzymali 27-latka, również mieszkańca gminy Tuchola. Podejrzany usłyszał łącznie 3 zarzuty: dwa dotyczące kradzieży sklepowych oraz jeden związany z kradzieżą elektronarzędzi z garażu. Doszło do nich na terenie miasta, a proceder trwał od lutego bieżącego roku. Łupem mężczyzny padły m.in.: artykuły drogeryjne, noże kuchenne czy szlifierka kątowa. Łączna wartość skradzionych przedmiotów to blisko 2000 złotych. W wyniku przeszukania policjanci odzyskali część tych przedmiotów. Mężczyzna usłyszał już zarzuty. Za kradzież mienia grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Kamil Tajl, fot. KPP w Tucholi



11 marca zatrzymano także 27-latka z gminy Tuchola.

Reklama



eprasa.pl 0e0e990822

Po przebudowie wjazdu na drogę wojewódzką mieszkańcy alarmują:

„Będziemy przez to regularnie zalewani”

Przy okazji budowy drogi Łyskowo – Świt przebudowano wjazd na drogę wojewódzką. Dawny przepust zamurowano i wykonano rów chłonny. Zdaniem okolicznych mieszkańców to zły krok. Doprowadzi do tego, że będzie zalewała ich woda deszczowa.

Mieszkający przy nowo utwardzonej drodze na Świt mieszkańcy Łyskowa mają wątpliwości względem przebudowanego wjazdu na drogę wojewódzką, a dokładniej mówiąc przepustu. Jeden z nich postanowił sprawą zainteresować „Tygodnik”. Tłumaczy, że przepust w tej chwili nie jest drożny, co może doprowadzić do tego, że w przypadku większych ulew woda nie będzie miała ujścia i zaleje okoliczne gospodarstwa.

– Tam od wielu lat był przepust i woda z drogi mogła swobodnie przepływać. W tej chwili przelot został zamurowany – opowiada. – Będziemy przez to regularnie zalewani – dodaje. – Zarząd Dróg Wojewódzkich utrzymuje, że na mapach nie ma żadnego przepustu, a my wiemy, że był tam od zawsze. Potwierdzają to również nasi rodzice.



Nowo wybudowana droga Łyskowo – Świt. Gdyby przy niej od razu powstał rów odwadniający, nie byłoby problemu z zalewaniem działek.

Przepust zamieniono na rów

– Kilka tygodni temu na odcinku wspomnianej drogi Łyskowo – Świt, począwszy od drogi wojewódzkiej, przeprowadzono prace remontowo-budowlane. Utwardzono kruszywem kilkusetmetrowy kawałek traktu, aż do działki, przy której powstaje prywatny dom spokojnej starości. Wartość zadania (od strony gminy) wyniosła 250 tys. zł, z czego 200 tys. zł dołożyło Nadleśnictwo Tuchola. Dodatkowo przebudowany został wjazd na drogę wojewódzką. Pracownicy ZDW, którzy tam pracowali, dokonali inwentaryzacji urządzeń i na jej podstawie podjęli decyzję o zamianie – z przepustu na rów chłonny odparowujący.

Zdaniem kierownika Rejonu Dróg Wojewódzkich w Tucholi **Janusza Dąbki** przedmiotowy rów odwadniający stanowi naturalny odbiornik wód opadowych i roztopowych, pochodzących ze zlewni pasa drogowego.

– W zupełności wystarczy do tego, by zebrać wody opadowe z drogi wojewódzkiej – podkreśla.

Problemem jest woda z pól, nie z drogi?

Kierownik rejonu dróg wyjaśnia dalej, że teren w omawianym miejscu z uwagi na swoje ukształtowanie faktycznie może być podmokły. Woda nie ma jednak nic wspólnego z drogą wojewódzką. Spływa z wyżej usytuowanych prywatnych pól. Tak dostaje się do piwnic i zalewa podwórka oraz kolejne działki.

– Niezwykle szczegółowo sprawdziliśmy dokumentację związaną z tym konkretnym wyjazdem na drogę wojewódzką. Nie ma w niej żadnej wzmianki o jakimkolwiek istniejącym w tym miejscu i udokumentowanym przepuście lub cieku wodnym – odpowiada Janusz Dąbka. – Sytuacja, która była do tej pory, polegała na tym, że takowy obiekt tam funkcjonował. Woda przelewała się przez prywatną działkę. Jej właściciele przez lata przymykali na to oko. W momencie, kiedy ruszyliśmy z przebudową, poprosili o uregulowanie sprawy. Dlatego zamknęliśmy wspomniany przepust i zastąpiliśmy go rowem odwadniającym.



Rów chłonny odwadniający. On, zdaniem ZDW, jest wystarczający do tego, by zebrać wody opadowe z drogi wojewódzkiej.

– To jednak leży w gestii gminy – zaznacza. – Z naszej strony mamy wszystko wykonane prawidłowo. Mało tego, aby zwiększyć powierzchnię do odparowywania w rowie, w najbliższym czasie wykonamy dodatkowe jego pogłębienie.

To, że Zarząd Dróg Wojewódzkich dokona dodatkowego pogłębienia rowu chłonnego odwadniającego, potwierdzają też pracownicy gostycyńskiego urzędu gminy. Jak mówią, znana jest im poruszana przez mieszkańca tej części Łyskowa sprawa. Potwierdzają też, że wyjściem z sytuacji byłaby budowa rowu odwadniającego, ale mieszkańcy musieliby się zgodzić na przekazanie ziemi.

– Na razie nie podejmujemy żadnych dodatkowych kroków. Zobaczymy, jak sprawdzi się rów chłonny – słyszymy w gminie. To praktycznie zamyka temat – podsumowuje sprawę.

Gdyby był rów odwadniający, nie byłoby o czym gadać

Zdaniem kierownika rejonu dróg jedynym rozwiązaniem sytuacji, jaką jest zalewanie posesji, byłaby budowa rowu odwadniającego wzdłuż nowo wybudowanej drogi na Świt lub kolektora.

– Tak naprawdę nie pamiętam sytuacji, w których dochodziłoby w tym miejscu do zalania. Podczas ulewy to wiadomo, wszystkich i wszędzie zalewa – dodaje **Janina Kołodziejska**. – Niemniej jednak będziemy się bacznie temu przyglądać. Powstaje tam nowe osiedle, kolejni ludzie zaczynają się budować. Jeśli powstanie problem, będziemy szukać rozwiązania.

Tekst i fot. Lucyna Zdanowska

Reklama



eprasa.pl 0e0e990822

Interwencja. „Dużo zależy od wychowania ludzi...”:

Syfiasty las tuż przy dużym osiedlu

Śmieci i duże grupy młodzieży to odwieczny problem lasu przy ul. Cegielnianej w Tucholi. Mieszkańcy kolejny raz zwracają uwagę, że na osiedlu wieczorami bywa zwyczajnie niebezpiecznie. Zastępca burmistrza zapewnia, że miejsce jest regularnie sprzątane, ale na niewiele to się zdaje. Pomóc może zdecydowana reakcja mieszkańców i Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa.



Śmieci są dosłownie w całym lesie. Do tego powalone drzewa i wiele wydeptanych ścieżek. A wszystko tuż przy dużym osiedlu w Tucholi...

Brzozowy lasek istnieje mniej więcej od 20 lat, czyli od momentu, kiedy wybudowano obok ostatnie, najnowsze bloki. Położony jest za kościołem pw. św. Bartłomieja w Tucholi, sąsiaduje z osiedlem przy ul. Cegielnianej. Nie da się ukryć, że od samego początku w jego rozwój intensywnie ingeruje człowiek. I to od tej najgorszej strony... Bardzo często w opisywanym lesie pojawiały się śmieci, puste kartony, w pewnym momencie stały tam nawet kanapa i fotele. Co chwila łamano nie za wysokie brzozy, zdarzały się nawet podpalenia. Na przełomie 2017 i 2018 roku opisywane miejsce zostało zasłonięte od strony osiedla szeregiem blaszanych garaży, które wybudowała Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa. Nie ochroniło to jednak lasu przed człowiekiem, wręcz przeciwnie.



Opisywane miejsce przestaje wyglądać jak las, bliżej mu do wysypiska śmieci.

Wszędzie hałdy śmieci

Od tego momentu miejsce jest praktycznie całkowicie odcięte od reszty osiedla. Do lasu można trafić dzięki wąskiej, wydeptanej ścieżce tuż przy garażach. Kiedy się tam wejdzie, oczom ukazuje się wręcz obrzydliwy krajobraz. Na stosunkowo niedużej przestrzeni pojawia się więcej wydeptanych ścieżek. Co chwila można znaleźć już nie pojedyncze odpady, a całe sterty plastikowych butelek, pustych opakowań i kartoników (nawet po lekarstwach), czy połamane meble ogrodowe. Na środku leży powalone drzewo. Nie da się opisać tego widoku innym słowem niż syf. Pomyśleć, że jeszcze parę lat temu można było spotkać tam grzybiarzy, w lesie rosły np. maślaki czy kanie. Obecnie nie ma tam powoli miejsca na jakąkolwiek roślinność...

Z prośbą o kolejną interwencję, tym razem mediów, zgłosili się mieszkańcy osiedla. W rozmowach opisują, że do lasu, zwłaszcza wieczorem, choć nie tylko, wchodzą całe grupy młodzieży. Słychać stamtąd głośne krzyki. Część młodych osób jest agresywna w stosunku do mieszkańców, którzy spacerują wieczorami z czworonogami. Z tego powodu na osiedlu jest momentami niebezpiecznie. Pierwsze pytania w związku ze sprawą kierujemy do przedstawiciela spółdzielni.

– Nasz teren kończy się tam, gdzie stoją garaże. Las nie należy do spółdzielni, tylko do gminy. Proszę jednocześnie zwrócić uwagę, że ścieżka przez las prowadzi do osiedla, na którym znajdują się mieszkania socjalne [przy ul. Przemysłowej – red.]. Mieszkańcy często właśnie w ten sposób skracają sobie drogę – odpowiada zastępca prezesa spółdzielni **Damian Warmiński**.

Będą sprzątać, kolejny raz...

Na temat opisywanego terenu rozmawiamy również z **Tomaszem Stybaniewiczem**, zastępcą burmistrza Tucholi.

– Dokładnie znam sprawę. Choćby dlatego, że często spaceruję w pobliżu z psem. Regularnie przeganiam z lasu młodzież, która bardzo dziwnie się tam zachowuje. Ostatnio np. jedna z grup zaczęła tam coś podpalać. Gmina stara się przynajmniej dwa razy w roku sprzątać las. Nie inaczej będzie tym razem, pracownicy gospodarczy na pewno pojawią się tam podczas wiosennych porządków – zapewnia Stybaniewicz.

W dalszej rozmowie zwraca uwagę, że sprzątający pracownicy nie powinni pojawiać się w lesie regularnie, np. co miesiąc. Jego zdaniem przyzwyczaiłoby to jedynie zaśmiecających, że dalej mogą to robić, „a gmina i tak posprząta”.

– Naprawdę bardzo dużo zależy od tego, jak wychowani są ludzie. Lasek jest najlepszym przykładem. Opisywane miejsce było porządkowane nie tylko przez pracowników gospodarczych. Zorganizowaliśmy na przykład z córką w zeszłym roku akcję sprzątania lasu. Długo porządek, jak widać, się nie utrzymał – kończy zastępca burmistrza.

Zgłaszajcie niebezpieczeństwo przez internet!

Bartosz Wiese, rzecznik prasowy tucholskiej komendy zapewnia, że dzielnicowy w czasie służby regularnie pojawia się na osiedlu przy ul. Cegielnianej. W ostatnim czasie funkcjonariusze nie odnotowali jednak oficjalnych zgłoszeń. Zagrożenie nie jest zaznaczone także na Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa, a policja zachęca do korzystania z tego systemu. Tym bardziej, że zgłoszenia mogą być tam anonimowe. Wystarczy wyszukać w internecie Krajową Mapę Zagrożeń Bezpieczeństwa i dodać zagrożenie. Do wyboru są różne kategorie pasujące do opisywanej sprawy, np.: akty wandalizmu, dzikie wysypiska śmieci, grupowanie się małoletnich zagrożonych demoralizacją, spożywanie alkoholu w miejscach niedozwolonych czy używanie środków odurzających.

– Na mapie warto zaznaczyć, kiedy dzieje się coś niepokojącego, o której godzinie, żeby policjant mógł dokładnie w tym momencie sprawdzić opisane miejsce. W zgłoszeniu warto też dodać zdjęcia. Jeżeli niebezpieczeństwo zaznaczone jest na mapie, policja automatycznie musi częściej sprawdzać i weryfikować takie zgłoszenie. Oczywiście jeśli coś dzieje się „tu i teraz”, warto zadzwonić na numer alarmowy z prośbą o interwencję – doprecyzowuje Bartosz Wiese.

Przypominamy, że tylko za zaśmiecanie kara może wynieść nawet 500 zł.

Tekst i fot. Kamil Tajl

eprasa.pl 0e0e990822

200-metrowy pomost przy Głęboczku ma powstać na palach

Trzy firmy: z Zielonej Góry, Warszawy i Grudziądza złożyły oferty na realizację kilkumilionowego zadania – budowy drogi wokół jeziora Głęboczek w Tucholi. Budowa będzie trudniejsza z uwagi na to, że duża część traktu powstanie na wodzie w formie pomostu. Prace miałyby rozpocząć się w przyszłym roku.



Pomost ma być atrakcją tej części miasta.

Do czwartku ubiegłego tygodnia (19 marca) w tucholskim urzędzie przyjmowane były oferty od firm, które zdecydowałyby się podjąć budowy drogi wokół jeziora Głęboczek. Zadanie jest o tyle trudniejsze, że w ramach przetargu przyjęto formułę zaprojektuj i wybuduj. Sama z kolei budowa wiąże się z powstaniem drogi na bazie pomostu.

Oferty złożyły trzy firmy: Konsorcjum HZBud i HZBud Invest z Zielonej Góry, które zaproponowało realizację zadania w kwocie 4.390.000 zł, firma AAR-SL z Warszawy, która dała cenę 4.477.200 zł oraz bliżej nas położona Firma Budowlano-Drogowa Prasbet z Grudziądza przedstawiająca ofertę w kwocie 3.869.580 zł. Gmina unieważniła postępowanie, ponieważ oferta z najniższą ceną przewyższała kwotę, którą samorząd planował wydać na realizację zadania. Przetarg zostanie powtórzony, a firma, która go wygra, zobowiązana będzie do opracowania dokumentacji projektowej na potrzeby budowy pomostu na jeziorze Głęboczek w Tucholi łączącego dwa brzegi, wraz z jego oświetleniem. Po stronie wykonawcy będzie również uzyskanie pozwolenia na budowę. Dalej na podstawie zatwierdzonego projektu budowlanego i uzyskanego pozwolenia w gestii wybranej firmy będzie wykonanie samego pomostu.

Pomost jak gołąb z przesłaniem

Jak wynika ze specyfikacji projektowej, pomost kształtem nawiązuje do elementu herbu Tucholi, którym jest gołąb trzymany przez św. Małgorzatę. Trzy identyczne łuki o długości 65 m to lecący gołąb z przesłaniem pokoju i poszanowania przyrody, z punktem widokowym centralnie położonym na środkowym łuku o promieniu 10 m od strony jeziora. Wejścia i wyjścia z i na pomost od strony brzegu planuje się z obu stron pomostu na grunt przyległy do jeziora w północno-zachodniej części i południowo-zachodniej części jeziora Głęboczek, w miejscach sąsiadujących ze ścieżką pieszo-rowerową.

Dzięki budowie pomostu – jak informuje burmistrz **Tadeusz Kowalski** – możliwe będzie połączenie ciągu pieszego promenady nad jeziorem Głęboczek i części południowej z północną, bez naruszania prawa własności gruntów sąsiednich przyległych do jeziora w jego zachodniej części.



Widok z lotu ptaka na mający powstać pomost.



Miejsce widokowe.



Pomost nad Głęboczkiem.

Projekt, potem posadowienie pali i na koniec modrzewiowy pomost

Posadowiony na słupach stalowych zalanych betonem pomost będzie liczył około 200 metrów długości. Wykonany zostanie z drewna modrzewiowego. Wspomniany punkt widokowy o promieniu około 10 m ma być usytuowany centralnie między łukami. Będą na nim dwa wyniesienia na wysokość 1,5 metra. Dzięki nim możliwy będzie przepływ małych jednostek pływających (łodzi, kajaków, rowerów wodnych). Pomost ma mieć szerokość 3 metrów. Zostanie oświetlony lampami LED, obarierowany z obu stron i dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych (wejście i wyjście z tego samego poziomu bez stopni).

Projekt pomostu zgodnie z założeniami gminy Tuchola oraz wszelkie uzgodnienia mają zostać zrealizowane jeszcze w tym roku (do końca października). Pierwsze roboty budowlane, czyli palowanie powinno zakończyć się w maju 2021 roku, a sama budowa pomostu w październiku 2021 roku.

Lucyna Zdanowska, wizualizacja UM Tuchola

eprasa.pl 0e0e990822

HOROSKOP

przygotowała **Wiedźma Agata**



Baran

Pojawi się kilka opcji dobrych do wyboru i możliwych do realizacji. Podejdziesz do tego bardzo rozsądnie i bez pazerności. Postawisz na potrzeby swojej rodziny, ignorując kuszące przyjemności. Bardzo szybko życie pokaże, że postępujesz właściwe, co zostanie docenione, ale dopiero po jakimś czasie. Wystarczy Ci cierpliwości?



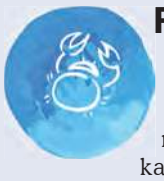
Byk

Bieg zdarzeń postawi Cię wobec konieczności nieoczekiwanego działania. Wydobędziesz z siebie chęci i umiejętności, o które nigdy siebie nie podejrzewałeś. Ucieszy Cię własna kreatywność i łatwość panowania nad sytuacją. Otocznie będzie liczyło się z Twoim zdaniem. Będziesz potrzebny.



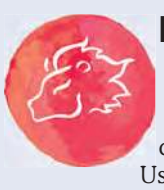
Bliźnięta

Zobaczysz w otoczeniu oznaki niezadowolenia. Zdopinguje Cię to do działania. Wsłuchasz się w krytyczne głosy i żadnego nie zlekceważysz. I to będzie Twoje największe osiągnięcie. Postąpisz zgodnie z oczekiwaniami – mądrymi i zasadnymi. Przekonasz się, że ludzie nie działają przeciwko Tobie, ale chcą z Tobą współpracować. Wykorzystaj ten zapał.



Rak

Z żalem pożegnasz się z czymś, na co długo czekałeś, wiele przy okazji sobie obiecując. Tak naprawdę niczego nie stracisz. We właściwym czasie i na właściwym miejscu odbędzie się wszystko, co powinno. Zresztą nadmiar ważnych spraw do załatwienia nie pozwoli Ci uskarżać się zbyt długo. Szkoda czasu.



Lew

Z niepokojem będziesz przyjmował każdą wiadomość. Uspokoisz się jednak, gdy z wszystkim, co się z nimi wiąże, doskonale sobie poradzisz. Poczujesz się potrzebną osobą we właściwym czasie. Możesz, chcesz i potrafisz pomóc, a to będzie się bardzo liczyło. Twoja empatia wskaże Ci drogę.



Panna

Przed Tobą czas wyzwań. Z niektórymi poradzisz sobie od razu, a z innymi trochę powalczysz. Otwarcie rozmawiaj o swoich problemach, nie jesteś odosobniony, a ludzie chętnie udzielą Ci rady. Nazywanie rzeczy po imieniu zaoszczędzi Ci sporo czasu i energii. Trochę napracujesz się przy rozwiązywaniu różnych zagwozdek, ale kto szuka, ten znajdzie.



Waga

Jeszcze przez jakiś czas poczekasz przyczajony na rozwój wydarzeń, jednak szybko Cię wciągnie wir wydarzeń. Nie będziesz miał czasu na zastanawianie się i dzielenie włosa na czworo. I słusznie, potrzebne będzie Twoje działanie i zdecydowanie. Śmiało ruszaj do przodu, wreszcie wszystko Ci się ułoży w czytelny kod.



Skorpion

Przez jakiś czas będziesz z przyjemnością płynął pod prąd. Jednak, gdy zorientujesz się, że Twoja postawa mocno niepokoi partnera, zmienisz się i to bardzo pozytywnie. To nie czas myśleć wyłącznie o sobie i o swoich przyjemnościach. Z wielu zrezygnujesz i zrobisz to z prawdziwą radością. To, co zaoszczędzisz, chętnie przeznaczysz bardziej potrzebującym.



Strzelec

Nie tylko będziesz wiedział, co robić w powichrowanych sytuacjach, ale także jasno je określisz. Twoje zdecydowanie i wiedza wpłyną na ludzi z otoczenia. Twoje działania spełnią się w czasie, dokładnie trafisz z decyzjami i planami. Dopiszą Ci kondycja i koncentracja. Jednak koniecznie staraj się odpoczywać.



Koziorożec

Z lękiem będziesz obserwował to, co będzie się działo z Twoimi pieniędzmi, dopatrując się swoistej klęski. Absolutnie nie wpadaj w panikę, Wystarczy, że docenisz wreszcie, co masz i odpuścisz sobie pogoń za każdym groszem. Nie musisz bić się o wszystko. W oparciu o to, co masz, potrafisz odnaleźć się w każdej sytuacji.



Wodnik

Roszczenia niektórych ludzi i instytucji wydadzą Ci się kompletnie bezzasadne. Poczujesz się wręcz dotknięty i zły. Tak bardzo się starałeś, ale wcale nie dla takiego efektu. Nie załamuj rąk, masz do wyjaśnienia kilka spraw i ważną rozmowę z bliską osobą. Wkrótce puzzle zaczną się układać w obrazek z przesłaniem. Nie będzie źle.



Ryby

Bieg wydarzeń zaskoczy Cię i bez entuzjazmu przyjmiesz konsekwencje zmiany akcji. Na nowo zaczniesz układać porządek dnia i ustawiać priorytety. Coś trzeba będzie stracić, aby coś zyskać. Nie czas żałować róż... Zachowaj spokój i perspektywiczne widzenie, a szybko odnajdziesz się na właściwej drodze.

Nie będzie nowego dywanika. Będą łaty

Droga powiatowa z Raciąża do Wysokiej jest w złym stanie. Wicestarosta Zenon Poturalski mówi, że będzie robiona tylko w ramach bieżącego utrzymania.

Mieszkańcy Wysokiej, jak opowiada jeden z nich, czują się oszukani i pozostawieni samym sobie.

– Powiat remontuje drogi, które nie były aż tak bardzo zniszczone jak nasza, z Raciąża do Wysokiej i dalej z Wysokiej do Gockowic. W ubiegłym roku na przykład nowy dywanik asfaltowy wylano na odcinek drogi z Wielkiej Komorzy w kierunku Małej Komorzy. Przecież tam nie było aż takich wielkich dziur. Proszę przyjechać do nas, do Wysokiej. Droga wygląda niczym ser szwajcarski. Czasem nawet jazda slalomem nie pomaga. Była zniszczona już wcześniej. Dobiły ją ciężkie samochody wywożące drewno. Dlaczego o niej nikt nie pomyślał? Dlaczego ona nie znalazła się na liście dróg przeznaczonych do kapitalnego remontu? Czy mieszkańcy najdalej wysuniętej miejscowości w powiecie nie zasługują na nową, lepszą drogę?

Powiat odpowiada, że jest w stanie wyremontować tylko te drogi, na które samorząd otrzyma dofinansowanie i to najlepiej jak największe. Sporo takich dróg ostatnio powstało. Przyznane pieniądze muszą być więc wydane na konkretny odcinek. Nie można ich przesunąć ani zapłacić nimi za inną inwestycję. Wszystko musi się zgadzać.

Jest jednak szansa na remont drogi z Raciąża do Wysokiej. Jak zaznaczył w poniedziałek wicestarosta **Zenon Poturalski**, po działaniach związanych z wycinką i usuwaniem przydrożnych drzew w teren ruszają zespoły naprawcze.

– Jestem właśnie po rozmowie z dyrektorem Zarządu Dróg Powiatowych Krzysztofem Kocińskim. Od jutra, czyli od wtorku uruchamiamy cztery zespoły naprawcze, które zajmą się naprawą dróg po okresie zimowym. Droga z Raciąża do Wysokiej też znajdzie się na liście zadań do realizacji. Jeśli chodzi o odcinek z Wysokiej na Gockowice, nie jest on jeszcze taki najgorszy – ocenia Zenon Poturalski.

Wicestarosta dodaje, że mimo sytuacji, jaka w tej chwili panuje w kraju, powiat realizuje wszystkie rozpoczęte inwestycje drogowe. Jest już dywanik asfaltowy na drodze z Białej do Rzepicznej. Wkrótce robiona będzie też droga z Rzepicznej do Legbąda. Do połowy kwietnia, jak przyznaje wicestarosta, to zadanie musi być wykonane.

– Pozostanie do realizacji jeszcze tylko około 360-metrowy odcinek w samym Legbądzie. Tutaj jednak w pierwszej kolejności trzeba załatwić problemy związane z odwodnieniem miejscowości – podkreśla Poturalski.

Tekst i fot. Lucyna Zdanowska



Pozałamywane pobocza, dziury w asfalcie. Droga do Wysokiej jest naprawdę w kiepskim stanie.



Dziury będą niebawem załatane. Na nowy dywanik na razie mieszkańcy Wysokiej nie mają co liczyć.



Takich dziur jak te na drodze z Raciąża do Wysokiej jest mnóstwo.

eprasa.pl 0e0e990822

piekarnia cukiernia
Zakryś
1919-

ZAMÓW, NIE WYCHODZĄC Z DOMU!

OD 30.03.2020 r. WYBIERZ TOWAR, A MY GO DOWIEZIEMY
REALIZACJA NA TERENIE TUCHOLI od 20 ZŁ GRATIS

Pieczywo:
- chleb zwykły 500 g – szt.
- chleb kaszubski 300 g – szt.
- chleb kaszubski 570 g – szt.
- chleb kaszubski 600 g – szt.
- chleb kaszubski 1000 g – szt.
- chleb wiejski 700 g – szt.
- chleb ziarenko 400 g – szt.
- chleb dworski 400 g – szt.
- chleb IG (dla cukrzyków) 400 g – szt.
- chleb razowy 400 g – szt.
- chleb razowy ze słonecznikiem 400 g – szt.
- chleb graham 400 g – szt.
- chleb żytni 500 g – szt.
- chleb żytni ze słonecznikiem 450 g – szt.
- bułka kielecka 350 g – szt.
- bułka poznańska 50 g – szt.
- bułka musli 60 g – szt.
- bułka dyniowa 60 g – szt.
- bułka alpejska 60 g – szt.
- bułka mleczna z makiem 35 g – szt.
- bułka mleczna z kruszonką 35 g – szt.
- kanapka z kurczakiem 180 g – szt.
- zapiekanka 180 g – szt.
- bułka tarta 500 g – szt.

Ciastka sztukowe:
- pączek – szt.
- pączek z budyniem – szt.
- drożdżówka z budyniem – szt.
- drożdżówka z serem – szt.
- drożdżówka z kruszonką – szt.
- drożdżówka z makiem – szt.
- sznek z owocem – szt.
- jabłko w cieście francuskim – szt.
- klementynka – szt.
- ptyś – szt.
- ekler – szt.
- tartoletka serowa – szt.
- tartoletka bueno – szt.
- tartoletka kajmakowa – szt.
- kula o smaku rumowym – szt.
- kula o smaku migdałowym – szt.

Ciasta:
- sernik firmowy – 1 kostka (1-1,2 kg)
- sernik brulee – 1 kostka (1,2-1,4 kg)
- szarlotka królewska – 1 kostka (0,7-0,9 kg)
- pleśniak – 1 kostka (0,7-0,9 kg)
- czekoladowe z twarogiem – 1 kostka (0,8-1 kg)
- kostka alpejska – 1 kostka (0,7-0,9 kg)
- 3 bit – 1 kostka (0,8-1 kg)
- kostka królewska – 1 kostka (0,8-1 kg)
- kostka owoc. z galaretką – 1 kostka (1,2-1,5 kg)
- babka zebra – zam. od 1/4 szt. (1 szt.: 1,5-1,8 kg)
- babka mandarynkowa–zam. od 1/4 szt. (1szt.:1,8 kg)
- babka jogurtowa – szt.
- babka cytrynowa – szt.

Ciastka na wagę (od wtorku do piątku):
- wiśniówki – kg
- rogaliki z powidłami – kg
- rogaliki z białym makiem – kg

Torty:
- torcik Zakryś marczello – szt.
- torcik Zakryś chałwowy – szt.
- tort królewski mały – szt.
- tort czarny las mały – szt.
- tort o smaku truflowym mały – szt.
- tort o smaku ciasteczkowym mały – szt.

TELEFON KONTAKTOWY: 697 308 125

PROSIMY O SKŁADANIE ZAMÓWIENIA DZIEŃ WCZEŚNIEJ W GODZINACH 9.00-13.00

ZAKUPY PONIŻEJ 20 ZŁ – DOWÓZ 3 ZŁ

WKRÓTCE OFERTA ŚWIĄTECZNA

eprasa.pl 0e0e990822

KORONAWIRUS W POLSCE #NieKłamMedyka i #zostańwdomu

„Wirus nie przyjdzie sam. Wirusa trzeba przynieść”

– Jeżeli nie przyjedziemy odpowiednio zabezpieczeni do pacjenta z podejrzeniem choroby COVID-19, zostaniemy objęci kwarantanną. Kiedy nas zabraknie, kto będzie niósł pomoc? – mówi Anita Tylec-Kurlandt, ratownik medyczny. Apeluje, by nie okłamywać dyspozytora i podawać wszelkie informacje konieczne do wstępnego rozpoznania. Andrzej Pruszak podkreśla, jak ważne jest pozostanie w domu w czasie pandemii.

Wykaz produktów leczniczych, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych zagrożonych brakiem dostępności na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej wciąż się wydłuża. 17 marca trafiły do niego m.in. maseczki chirurgiczne. Zaczęły znikać z hurtowni jeszcze przed wykryciem pierwszego przypadku choroby COVID-19 w Polsce. Niektórzy chcieli zarobić, sprzedając je w wielokrotnie wyższych cenach. Teraz jest to towar deficytowy. Kiedy w miniony weekend **Anita Tylec-Kurlandt** zamieściła na portalu społecznościowym apel o pomoc w zaopatrzeniu tucholskich ratowników medycznych w maseczki chirurgiczne, nie spodziewała się tak ogromnego odzewu. Szybko zaczęły zgłaszać się osoby, które co prawda nie posiadały zapasów maseczek, ale chciały własnoręcznie je uszyć.

– Dziękujemy wszystkim, którzy chcieli nas wesprzeć. Cieszymy się, że nasze społeczeństwo w takich chwilach potrafi się solidaryzować – mówi Anita Tylec-Kurlandt. – Ze względu na wzmożony reżim sanitarny, aby maksymalnie wyeliminować ryzyko zakażenia i nie powodować tego, że ludzie wychodzą z domu w celu dostarczenia nam maseczki, nie możemy przyjmować pojedynczych sztuk wykonanych w domu. Nasza sytuacja poprawiła się dzięki temu, że jedna z tucholskich firm w miniony wtorek przekazała nam profesjonalne maseczki.

Na stronie „Szpitala Tucholskiego” poinformowano, że placówka nie może przyjąć tej formy wsparcia ze względów bezpieczeństwa. „Możemy przyjmować wyłącznie środki oryginalnie zamknięte, najlepiej zbiorczo, spełniające normy” – czytamy.

Jak informuje Anita Tylec-Kurlandt, wybrano kilka osób, które szyją maseczki zgodnie z wytycznymi, w bezpiecznych warunkach.

– Nie oznacza to, że akcja zorganizowana w odpowiedzi na mój post jest bez znaczenia – podkreśla.

Jak piszemy w tym numerze „Tygodnika Tucholskiego”, inicjatywa dla ratowników przerodziła się w szycie maseczek dla wszystkich chętnych osób, które same nie zdążyły się w nie zaopatrzyć.

– Zdania na temat skuteczności noszenia maseczek w ochronie przed wirusem są różne. Jedno jest jednak pewne: jeśli mamy założoną maseczkę na przykład podczas zakupów, nie możemy dotknąć twarzy czy ust. Ryzyko przeniesienia wirusa do naszego organizmu jest więc mniejsze – dodaje Anita Tylec-Kurlandt.



Anita Tylec-Kurlandt.

Nie okłamuj ratowników!

Niestety, w kraju doszło już do sytuacji, że pacjenci nie poinformowali personelu medycznego o możliwości zakażenia koronawirusem. Zatajanie prawdy (chociażby o powrocie z zagranicy, który jest już powodem do odbycia kwarantanny) szkodzi nie tylko ratownikom, ale całemu społeczeństwu. Nawet jeśli pytania, które zadaje dyspozytor, wydają się zbyt szczegółowe i dziwne, trzeba na nie odpowiadać szczerze. W przypadku wzywania pogotowia warto informować też o tych zagranicznych wyjazdach, które nie nakładają obowiązku kwarantanny (np. kiedy w domu przebywa kierowca zawodowy, który niedawno wrócił z trasy). Trzeba też pamiętać, że czasem młody, zakażony koronawirusem człowiek praktycznie nie ma objawów choroby, ale osoba w podeszłym wieku może przechodzić ją bardzo poważnie. Należy więc podać w rozmowie z dyspozytorem wszelkie informacje kluczowe dla rozpoznania wstępnego.

– Jeżeli nie przyjedziemy odpowiednio zabezpieczeni do pacjenta z podejrzeniem choroby COVID-19, zostaniemy objęci kwarantanną – mówi Anita Tylec-Kurlandt. – Kiedy nas zabraknie, kto będzie niósł pomoc? Dlatego mamy ogromną prośbę do mieszkańców powiatu tucholskiego: informujcie dyspozytora, że macie kwarantannę. Niektórzy boją się, że kiedy powiedzą o podejrzeniu choroby COVID-19, pomoc nie zostanie im udzielona. To nieprawda.

Jeśli ratownicy medyczni będą mieli świadomość, że istnieje ryzyko zarażenia, przyjadą do pacjenta, ale zastosują dodatkowe środki ostrożności: będą nie tylko w maseczkach i rękawiczkach, lecz także kombinezonach. Udzielą pomocy, a jednocześnie sami będą bezpieczni. A jeśli oni będą chronieni – bezpieczne będzie także społeczeństwo, które będzie mogło liczyć na ich interwencję w razie potrzeby. Zatajenie informacji o możliwym zarażeniu jest nie tylko igraniem ze zdrowiem ratowników, ale też ich współpracowników i kolejnych pacjentów wymagających pomocy. W momencie, kiedy w praktycznie każdym szpitalu są braki kadrowe, objęcie nawet części personelu kwarantanną jest wyjątkowo niebezpieczne.

– Na szczęście mieszkańcy powiatu wykazują się rozsądkiem i dotąd nie doszło u nas do sytuacji, że ktoś wezwał pogotowie, nie informując wcześniej o zagrożeniu – zaznacza Anita Tylec-Kurlandt.

Jak mówi ratowniczka, praca zmieniła się radykalnie. Każdego dnia trzeba liczyć się z tym, że może się zdarzyć wyjazd do potencjalnego zagrożenia. Dlatego tak ważne jest to, by zespół medyczny po wywiadzie przeprowadzonym przez dyspozytora miał świadomość ryzyka i mógł się na nie przygotować. W całej Polsce trwa akcja #NieKłamMedyka, której celem jest uświadomienie ludzi, jak ważne jest podawanie dyspozytorowi prawdziwych informacji.

„Wirus nie przyjdzie sam”

Kolejna ogólnopolska akcja nosi nazwę #Zostańwdomu. Jest ona szczególnie aktualna teraz, kiedy wprowadzono zakaz opuszczania miejsca zamieszkania bez konieczności.

– Dyscyplina jest kluczowa. Nie należy opuszczać posesji bez potrzeby. Mówiąc obrazowo: wirus nie przyjdzie sam, trzeba po niego pójść albo komuś go zanieść – mówi **Andrzej Pruszak**. Jest ratownikiem medycznym, jako radny zasiada też w powiatowej Komisji Bezpieczeństwa i Porządku. – Po zakupy powinna iść jedna osoba, nie kilka. Warto też pomagać osobom starszym, ale jednocześnie unikać kontaktu po przyniesieniu żywności czy leków. Zachowanie odległości jest bardzo ważne. Jeśli wszyscy dostosujemy się do tych zasad, epidemia ustąpi – podkreśla.

Tekst i fot. Elżbieta Doniecka

Dostali 500 masek! To bezcenne wsparcie m.in. dla ratowników

Najpierw był apel zamieszczony na portalu społecznościowym. Potem reakcja mieszkańców, którzy postanowili się skrzyknąć i na ten apel odpowiedzieć [czytaj dziś na str. 7]. W poniedziałek do akcji dołączył tucholski oddział holenderskiej firmy Afpro Filters. Jego przedstawiciele najpierw poprosili „Tygodnik Tucholski” o pomoc w skontaktowaniu się z tucholskimi ratownikami.


Ratownik Błażej Buława i Miłosz Kościelski, szef mieszczącego się w Tucholi oddziału Afpro Filters. „Filtry” we wtorek przekazały 500 masek ochronnych.

– Dysponujemy maseczkami, które spełniają potrzebne standardy. I chcemy je przekazać osobom najbardziej narażonym na zakażenie – tłumaczył nam Piotr Iwicki z Afpro Filters. Chodziło o aż... 500 masek FFP2 – sprzętu o zabezpieczeniach na wyższym poziomie.

Do przekazania daru doszło we wtorek (24 marca). „Tygodnikowi” zależało, by ten moment zrelacjonować na swoich łamach i jednocześnie porozmawiać z „Afpro” oraz ratownikami, którzy – łącznie z lekarzami i pielęgniarkami – określani są „ludźmi z pierwszej linii frontu” w walce z rozprzestrzenianiem się koronawirusa.

– Gdy oddział ratunkowy ogłosił, że potrzebuje masek, stwierdziliśmy, że będziemy w stanie go wesprzeć. Maski pochodzą z naszej rezerwy. Na razie mogliśmy przekazać taką liczbę, ale będziemy obserwować, jak sytuacja się rozwinie – wyjaśnia szef tucholskiej siedziby Afpro Filters *Miłosz Kościelski*. Jednocześnie podkreśla, że popularne „Filtry” nie produkują masek, a tym bardziej ich nie sprzedają. Kościelski przyznaje, że spotkał się z takimi zarzutami i teraz chce je zdementować.

W imieniu ratowników fabrycznie zamknięte maski odbierał Błażej Buława.

– Maski są potrzebne, by pracownicy szpitala, w tym m.in. ratownicy, nie trafiali bez przyczyny na kwarantannę – tłumaczy nam. W Polsce dochodziło już bowiem do sytuacji, gdy całe oddziały ratunkowe musiały być wyłączone z pracy na dwa tygodnie, bo ratownicy działali, nawet nieświadomi zagrożenia, w miejscu, gdzie pojawiła się możliwość zarażenia koronawirusem, a zabezpieczeń brakowało. W niektórych sytuacjach mieli kontakt z osobami, które nie przyznawały się do potencjalnego narażenia na zachorowanie. Efekt? Kwarantanna, a co za tym idzie pogłębiające się braki kadrowe, które teraz, w przypadku ogłoszonej epidemii, są problemem fundamentalnym.

Tekst i fot. Piotr Paterski

eprasa.pl 0e0e990822

KORONAWIRUS W POLSCE

Seniorze! Zostań w domu, bo oni ci pomogą

Czy seniorzy w związku z licznymi apelami niewychodzący z domu i nienarażający swojego zdrowia, mogą liczyć na pomoc gmin?

„Jesteś seniorem, potrzebujesz artykułów spożywczych, higienicznych albo leków? Nie ryzykuj – nie wychodź z domu! Zadzwoń!" – to jedno z wielu haseł, które pojawiają się na stronach internetowych gmin, a także ośrodków pomocy społecznej w tej chwili, w okresie walki z pandemią koronawirusa. Informują o objęciu seniorów opieką samorządów.

Grupę ryzyka stanowią osoby starsze, samotne, niesamodzielne oraz niepełnosprawne, które własnym staraniem, czy przy pomocy rodziny/sąsiadów nie są w stanie m.in. zrobić zakupów czy pójść do apteki. Jak się okazuje, na terenie naszego powiatu znajdujący się w tejże grupie mogą liczyć na wsparcie gmin. Na stronach internetowych gmin oraz ośrodków pomocy społecznej pojawiły się numery telefonów, pod które osoby starsze mogą zadzwonić i poprosić o pomoc. W niektórych gminach oprócz podania do publicznej wiadomości numerów telefonów pracownicy socjalni sami, osobiście informowali swoich podopiecznych i nie tylko ich o możliwej pomocy.

Pomagamy, jak możemy...

W gminie Kęsowo, jak informują wójt **Radosław Januszewski** i kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej **Małgorzata Płoszańska**, osoby starsze są objęte usługami opiekuńczymi. Dostarczana jest im żywność, robione są zakupy.

– Gdybyśmy tylko mieli dodatkowe sygnały od osób starszych, które wymagałyby od nas jakiejkolwiek pomocy, na pewno nasza reakcja byłaby natychmiastowa – informuje Radosław Januszewski. – Jesteśmy na to przygotowani.

Usługi opiekuńcze na bieżąco realizuje też gmina Tuchola. Osoby, którymi są one objęte, mają wsparcie pracowników socjalnych, m.in. w kwestii zakupów.

– Seniorzy nie muszą wychodzić z domów. Pomagamy, jak możemy – mówi wiceburmistrz **Tomasz Stybaniewicz**. – Do celów kontaktowych udostępniliśmy numery telefonów do Ośrodka Pomocy Społecznej w Tucholi. Opieką otoczyliśmy nie tylko osoby, które już wcześniej korzystały z usług opiekuńczych. W razie potrzeby dopomagamy naszym podopiecznym z domu dziennego pobytu – dodaje.

Stały kontakt z osobami starszymi mają też pracownicy socjalni z gminy Cekcyn oraz gminy Gostycyn.

– Przekazaliśmy seniorom informacje o możliwym wsparciu, podaliśmy numery telefonów, pod które mogą dzwonić do naszego ośrodka – opowiada wójt **Jacek Brygman**. – Dodatkowo, na reagowanie w konkretnych sytuacjach uczuliliśmy sołtysów. Jeśli chodzi o potrzeby osób starszych, można je zgłaszać także do nich. Sołtysi będą w pewnym stopniu pośrednikami w przekazaniu wiadomości na temat tego, kto i czego potrzebuje lub kto wymaga szczególnej uwagi.

Również Gostycyn udostępnił dane kontaktowe ośrodka pomocy. Pracownicy socjalni w razie potrzeby wesprą seniorów. Dodatkowo pomoc osobom starszym w robieniu niezbędnych zakupów zaoferowali członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Gostycynie. „Jeżeli jest ktoś, kto potrzebuje zrobić niezbędne zakupy (pierwszej potrzeby) lub wykupić leki, oferujemy swój czas i serce. Pomożemy, ile możemy, nie czerpiąc z tego żadnych korzyści. Jeśli Ty lub ktoś z Twojego otoczenia jest w potrzebie, zapraszamy do kontaktu" – piszą na portalu.

Numery telefonów udostępnione przez gminne ośrodki pomocy

OPS Tuchola – 52 39 56 300
GOPS Cekcyn – 52 33 47 553; 52 33 47 554; 698 629 984
GOPS Gostycyn – 52 33 46 200
GOPS Kęsowo – 52 33 44 133; 601 218 147
GOPS Lubiewo – 52 33 49 249; 515 095 894
GOPS Śliwice – 52 33 40 721; 531 490 092

Sąsiedzka pomoc też jest ważna

Podobnie funkcjonuje to w gminie Śliwice.

– Chcemy zapewnić starszym osobom, które z uwagi na panującą pandemię nie powinny narażać swojego zdrowia, daleko idącą opiekę – mówi wójt **Daniel Kożuch**.

– Osoby, które były pod opieką GOPS-u, są na bieżąco odwiedzane. Pytamy, czy czegoś im nie potrzeba, czy radzą sobie w tej trudnej dla wszystkich, a szczególnie dla nich sytuacji. Wielu jest też seniorów, którzy wcześniej nie korzystali ze usług opiekuńczych. Oni również, jeśli tylko taką mają potrzebę, mogą się do nas zgłaszać.

Kożuch dodaje, że na terenie Śliwic działa sklep, który realizuje telefoniczne zamówienia i jest w stanie dostarczyć zakupy pod wskazany adres. Wspaniale funkcjonuje też szeroko zakrojona pomoc sąsiedzka.

Sąsiedzi pomagają też osobom starszym w gminie Lubiewo. A jeśli nie sąsiad, to wspominany już wcześniej Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. Jak informują wójt **Joanna Jastak** i kierownik GOPS **Weronika Łepek**, pracownicy ośrodka kontaktowali się już ze starszymi mieszkańcami gminy, szczególnie tymi, którzy mieszkają sami. Oferowali im pomoc. Na liście mieszkańców, do których dotarli samorządowcy, były również osoby, które wcześniej nie korzystały ze wsparcia ośrodka. One również zostały poinformowane o działalności GOPS-u.

– Pierwsze osoby, które prosiły o pomoc w zrobieniu zakupów, już się z nami kontaktowały – informuje Weronika Łepek.

Kierownik GOPS-u opowiada o najbliższych działaniach i akcji pomocowej. Gmina Lubiewo korzysta z żywności przekazywanej przez Bank Żywności. Do tej pory trafiała ona do rodzin potrzebujących. Tym razem paczki żywnościowe otrzymają seniorzy, przynajmniej większość z nich.

– Niestety za jednym razem nie uda się obdarować wszystkich. Nie będziemy mieli aż tyle jedzenia. Postaramy się jednak tę żywność, którą przywieziemy, jak najlepiej podzielić – zapewnia kierownik GOPS-u. – W rozwiezieniu paczek pomogą nam strażacy ochotnicy, którzy wyrazili swoją gotowość niesienia pomocy. Oczywiście na wsparcie w naszej gminie bez większych zmian mogą również liczyć podopieczni Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, którym zawiaduje pani Bożena Ziółkowska. Jak widać staramy się nieść pomoc wszystkim potrzebującym – podsumowuje.

Lucyna Zdanowska

Reklama, ogłoszenie płatne



Reklama, ogłoszenie płatne













eprasa.pl 0e0e990822

Kochani Rodzice!

W związku ze wstrzymaniem wizyt
w Szpitalu Tucholskim,
nie jesteśmy w stanie fotografować
nowo narodzonych dzieci.

Mimo to nadal prowadzimy
rubrykę z maluchami,
które właśnie przyszły na świat.

Jeśli chcecie, aby Wasza nowo narodzona pociecha
trafiła na łamy „Tygodnika”, wyślijcie nam mailem zdjęcie
(i podstawowe informacje na temat dziecka)
na adres: lucyna@tygodnik.pl

Tygodnik Tucholski

Rozgrywki dziecięce

Z podwórka na stadion

Drużyny z naszego terenu mają niespożyte siły i chęci do gry. Potwierdziły to, biorąc udział w kolejnej edycji Ogólnopolskiego Turnieju Piłki Nożnej „Z podwórka na stadion o Puchar Tymbarku”.

Ile jest drużyn młodzieżowych w Borach, tu ograniczonych zasięgiem powiatu, trudno zliczyć. Mało tego – wszyscy młodzi wojownicy garną się do gry, a że dla nich sezon trwa w zasadzie cały rok, bo nie tylko regularna liga się liczy, ale też turnieje i rozgrywki halowe, czasu na piłkę nożną poświęcają wiele. Rywalizację o Puchar Tymbarku na poziomie powiatu zakończono i nadszedł czas na podsumowania.



Okazały puchar powędrował z rąk Marka Januszewskiego do jednego z kapitanów drużyny. Fot. Jarosław Kania

Spośród 23 jednostek administracyjnych województwa kujawsko–pomorskiego (powiatów i miast na prawach powiatu) nie znalazła się żadna, która nie wzięłaby udziału w turnieju. Grano w całej Polsce wśród trzech kategorii wiekowych podzielonych wedle płci. Najmłodsi występowali w kategorii U8 i były to bodajże najbardziej urocze zmagania na parkiecie milusińskich.

Obfite w emocje mecze miały swoich zagorzałych kibiców, ponadto były okazją do wymiany trenerskich doświadczeń. W powiecie tucholskim zabrakło zgłoszeń jedynie w kategoriach dziewczęcych U8 i U10. Wszystkie powyższe statystyki turniejowe otrzymaliśmy dzięki uprzejmości Marka Januszewskiego.

Zdążyli przed zawieszeniem rozgrywek

Dużo szczęścia mieli młodzi piłkarze, którzy uwinęli się w pierwszej połowie marca, zanim wprowadzono zakaz organizowania rozgrywek przez epidemię koronawirusa. Rozegrali swoje „tymbarkowe” turnieje.

Najpierw chłopcy w kategorii U8 zagrali 4 marca w cekcyńskiej hali. Wystąpiły tu tylko dwie drużyny. Gryf Cekcyn rozgromił przeciwnika, którym był TKP Tuchola, aż 24:0. Tym samym cekcynianie łatwo zakwalifikowali się do finału wojewódzkiego, który odbędzie się zgodnie w terminarzem w pierwszej połowie kwietnia w Świeciu. Czy tak będzie, wszyscy wątpią ze względu na obecną sytuację.



Cekcyńscy triumfatorzy turnieju w najmłodszej kategorii. Fot. nadesłane

W finale powiatowym kategorii U12 chłopców (6 marca) spotkali się kęsowianie z gostycynianami. W kęsowskiej hali gospodarze ulegli przyjezdnym 1:3. Skutecznym snajperem był tu Kacper Kuligowski, który strzelił wszystkie bramki dla Gostycyna. Sportowcy z tej miejscowości zagrają w finale wojewódzkim.

Z kolei 9 marca chłopcy rywalizowali w kategorii U10. Hala sportowa w Cekcynie gościła piłkarzy z Żalna. Cekcynianie ulegli tu gościom 4:10 i dzięki takiemu rezultatowi na wielki finał nad Wisłą uda się zespół SP Żalno. W tym starciu najbardziej skutecznym strzelcem okazał się Dawid Wegner ze zwycięskiej ekipy, który aż 7 razy pokonał bramkarza rywali. Podajemy klasyfikację końcową turnieju.

Jarosław Kania

U8 chłopców
1. Gryf Cekcyn
2. TKP Tuchola

U10 chłopców
1. SP Żalno
2. SP Cekcynianie
3. SP Kęsowo

U12 chłopców
1. SP Gostycyn
2. SP Kęsowo
3. SP Bysław

U12 dziewcząt
1. Tucholanka Tuchola
2. SP Bysław

eprasa.pl 0e0e990822

Śmieci z gminy Lubiewo:

Kalendarze do pobrania na stronie

Szczegółowe harmonogramy wywozu odpadów komunalnych z terenu gminy Lubiewo można pobrać ze strony urzędu.



grafika www.lubiewo.pl

Przykładowy harmonogram dla miejscowości: Lubiewo, Lubiewice, Trutnowo, Bruchniewo, Brukniewo, Koźliny. Wszystkie kalendarze dostępne są na www.lubiewo.pl

Pliki do pobrania znajdziesz na stronie www.lubiewo.pl. Wystarczy odszukać tam artykuł: Harmonogram wywozu odpadów komunalnych [AKTUALIZACJA]. Najnowsze kalendarze dotyczą wywozów od kwietnia do końca 2020 roku, wcześniejszy terminarz był ustalony do końca marca. Na stronie znajduje się 7 plików, część sołectw została bowiem połączona. Na przykład tego samego dnia śmieci zostaną wywiezione z Płazowa i Bysławia czy Cierplewa i Suchej. Warto pamiętać, żeby w dniu wywozu pojemnik lub zawiązany worek wystawić do godziny 6.00 rano przed nieruchomość, w miejscu utwardzonym, widocznym i umożliwiającym swobodny dojazd. Odpady pozostawione na terenie nieruchomości nie będą odebrane. Plastikowe butelki należy zgniatać, dzięki temu zmniejsza się ich objętość nawet o 80%. W przypadku niewywiezienia odpadów komunalnych oraz w sytuacjach wymagających interwencji, należy skontaktować się z pracownikami Urzędu Gminy Lubiewo, tel. (52) 334-93-10 lub pracownikiem Przedsiębiorstwa Komunalnego w Tucholi, tel. (52) 336-57-32.

Na czerwiec 2020 roku zaplanowano odbiór odpadów wielkogabarytowych, kompletnego sprzętu elektrycznego i elektronicznego oraz opon od samochodów osobowych. Opisywane odbiory będą realizowane tylko na podstawie zgłoszenia telefonicznego do urzędu gminy, tel. (52) 334-93-10, wew. 42 lub 50. Do urzędu trzeba zgłosić się najpóźniej 2 dni przed zaplanowanym w harmonogramie terminem wywozu dla poszczególnych miejscowości.

Kamil Tajl

zmarli

† Jan Szamraj, l. 82 – Gostycyn
† Józefa Pszczolinska, l. 85 – Brzozie
† Krystyna Helena Reichelt, l. 77 – Stobno
† Irena Helena Dudek, l. 63 – Nowe
† Zofia Szamocka, l. 88 – Śliwice
† Jan Sobiechowski, l. 75 – Bysław

G.

informator borowiacki

■ pogotowie
telefon alarmowy 999
Tuchola, ul. Nowodworskiego 14–18,

■ szpital
Tuchola, ul. Nowodworskiego 14–18, tel. centrala: 52 33 605 00, fax 52 33 605 04

■ przychodnie gminne
Cekcyn, ul. Dworcowa 6, tel. 52 33 475 10
Gostycyn, ul. Bydgoska 12, tel. 52 33 460 24
Kęsowo, ul. Łąkowa 1, tel. 52 33 440 13
Lubiewo, ul. Wojska Polskiego 41, tel. 52 33 493 79
Śliwice, ul. Szkolna 7, tel. 52 33 400 19
Tuchola, MCL, ul. Świecka 27: Poradnia Dziecięca tel. 52 33 657 60; Poradnia Ogólna tel. 52 33 433 44;

■ policja
telefon alarmowy 997, 112
Cekcyn, ul. Szkolna 2, tel. 52 33 66 315
Gostycyn, ul. Bydgoska 6/3, tel. 52 33 66 320
Śliwice, ul. ks. Sychowskiego 30, tel. 52 33 66 330
Tuchola, ul. Dworcowa 17a, tel. 52 33 66 200

■ straż pożarna
telefon alarmowy 998
Cekcyn, OSP – tel. 534 741 733
Kęsowo, ul. Wyzwolenia 2, tel. 691 600 998
Lubiewo, tel. 52 33 493 81
Śliwice, ul. Dworcowa 11, tel. 52 33 400 08
Tuchola, ul. Sępoleńska 20, tel. 52 33 612 27, 52 33 612 28

■ pogotowie gazowe
tel. alarmowy 992

■ posterunek energetyczny
tel. alarmowy 991 (Chojnice)

■ wodociągi
Tuchola, ul. Warszawska 7, tel. 52 33 450 58, 727 686 700 (telefony czynne całą dobę)
Cekcyn „Tuchwod”, tel. 52 33 433 08 (czynny całą dobę) tel. 509 227 526 (po godz. 15.00)

■ ciepłownia
Tuchola, ul. Witosa 4, tel. 52 55 90 297

■ starostwo
Tuchola, ul. Pocztowa 7, tel. 52 559 07 00, 52 559 07 30

■ urzędy gmin
Cekcyn, ul. Szkolna 2, tel. 52 33 475 50
Gostycyn, ul. Bydgoska 8, tel. 52 33 673 10
Kęsowo, ul. Główna 11, tel. 52 33 440 91
Lubiewo, ul. Hallera 9, tel. 52 33 493 10
Śliwice, ul. ks. Sychowskiego 30, tel. 52 33 407 10
Tuchola, pl. Zamkowy 1, tel. 52 56 425 00

■ urząd skarbowy
Tuchola, pl. Zamkowy 4, tel. 52 33 63 300 – do 328

■ Zarząd Dróg Powiatowych
całodobowy numer alarmowy tel. 696 050 438

■ urzędy pocztowe
Bysław, ul. Główna 59, tel. 885 900 508
Cekcyn, ul. Wczasowa 3, tel. 52 33 472 00
Lubiewo, ul. Wojska Polskiego 43, tel. 885 920 802
Kęsowo, ul. Główna 32a, tel. 885 900 238
Gostycyn, ul. Bydgoska 6, tel. 52 33 460 60
Tuchola, ul. Świecka 25, tel. 52 33 486 01, 52 33 486 02, 52 33 486 10
Tuchola, al. LOP 9, tel. 885 952 166
Śliwice, ul. Dworcowa 37, tel. 52 33 400 77

■ informacja turystyczna
Tuchola, ul. Podgórna 3, tel. 52 33 421 89

■ informacja PKS
tel. 52 39 740 34 – Chojnice

■ ośrodki kultury
Cekcyn, ul. Szkolna 4, tel. 52 33 475 76
Gostycyn, ul. Główna 35, tel. 52 33 461 53
Kęsowo, ul. Główna 7, tel. 52 33 440 29
Lubiewo, tel. 512 864 195
Śliwice, ul. Dworcowa 37, tel. 52 33 400 71
Tuchola, pl. Zamkowy 8, tel. 52 33 433 88

■ muzea i wystawy
Tuchola, Muzeum Borów Tucholskich, ul. Podgórna 3, tel. 52 33 421 89
Wielki Mędromierz nr 20, Izba Tradycji (pojazdy i sprzęty zabytkowe), otwarte: soboty w godz. 14.00-18.00, tel. 608 846 245, wstęp bezpłatny, muzeum udostępnione także dla osób niepełnosprawnych

■ biblioteki
Tuchola, Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Pocztowa 7a, tel. 52 33 450 38, 52 33 458 65.
Bysław, biblioteka publiczna, filia, tel. 52 33 498 81
Cekcyn, ul. Szkolna 4, tel. 52 33 475 68
Gostycyn, Biblioteka Publiczna, ul. Sępoleńska 12a, tel. 52 33 462 51
Lubiewo, biblioteka gminna, tel. 663 884 662
Śliwice, Gminna Biblioteka Publiczna, ul. Dworcowa 11, tel. 52 33 40 152

■ msze święte
Tuchola, Parafia pw. Bożego Ciała, ul. Świecka 24, godziny: 7^{30}, 9^{00}, 10^{30}, 12^{00}, 18^{00}, msza niedzielna w sobotę o 18^{00}.
• Parafia pw. Opatrzności Bożej, ul. Jana Pawła II 1, godziny: 8^{00}, 10^{00}, 11^{30}.
• Parafia pw. św Jakuba Apostoła, ul. Chojnicka 28, godziny: 8^{30}, 10^{00}, 12^{00}, 17^{00}, msze niedzielne, Kiełpin, godz. 11^{00}, Białowieża, godz.16^{00}.
• Parafia pw. św. Bartłomieja, godziny: 8^{00}, 9^{30}, 11^{00}, 12^{15}, 16^{00} msze niedzielne.

■ rzecznik konsumentów
Tuchola, Powiatowy Rzecznik Konsumentów, ul. Pocztowa 7, tel. 52 559 07 33

■ pomoc dla rodzin
Tuchola, pl. Zamkowy 1 – Gminny Ośrodek Wsparcia dla Rodzin; bezpłatna pomoc: środa 15.00-18.00 (psycholog), wtorek 15.00-18.00 (radca prawny)
Tuchola, ul. Nowodworskiego 14-18, szpital, poradnia uzależnień – AL-ANON, Grupa Samopomocowa Krewnych i Przyjaciół Alkoholików; spotkania w poniedziałki o godz. 18.00; tel. 888 586 777

Prosimy o informowanie redakcji o zmianach (tel. 52 33 630 50)

Reklama

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o.o.
ul. Świecka 68, Tuchola
• profesjonalna obsługa uroczystości pogrzebowych
• przewozy zwłok w kraju i z zagranicy
• kopanie grobów
• nowoczesny sprzęt
• bezpłatne korzystanie z kaplicy i chłodni
WYPŁATA ZASIŁKU POGRZEBOWEGO OD RĘKI
TELEFONY CZYNNE CAŁĄ DOBĘ:
52 33 65 739; tel. kom. 603 265 868

ZAKŁAD POGRZEBOWY
BOLIŃSCY
Pomożemy godnie pożegnać bliską Ci osobę...
* Kompleksowa organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych
* Własna chłodnia i kaplica - Dom Pogrzebowy “Bolińscy”
* Przewóz zmarłych w kraju i za granicą
* Wypłata zasiłku pogrzebowego przed pogrzebem
tel. 500 206 206 – czynny całodobowo
Tuchola, ul. Starodworcowa 1 (przy bocznej bramie cmentarza)

eprasa.pl 0e0e990822

KORONAWIRUS W POLSCE

Gitara zamiast piłki.

Sportowcy zamknięci w domach

Gdy większość sportowców zaszyła się w domu, by przeczekać zły czas, postanowiliśmy odwiedzić ich na odległość. Zarówno młodzi, jak też dojrzali reprezentanci różnych dyscyplin twierdzą to samo – trzeba wytrzymać trudny okres.

Jarosław Kania,
fot. (jk), nadesłane



Dominika Przybylska
(lekkoatletyka):
Mam wkoło mnóstwo ścieżek biegowych. Nie muszę rezygnować z treningów; często wychodzę z domu, by utrzymać formę. Mam teraz głównie na uwadze mistrzostwa kraju (seniorskie) w półmaratonie. W domu przede wszystkim przygotowuję się do matury. Staram się nigdy nie nudzić i zawsze znajduję jakieś zajęcie.



Natalia Bucholc
(kręgle):
Mój dzień nie jest niczym wielkim czy odkrywczym. Wstaję przed południem, siadam do zadań szkolnych zadawanych na odległość. Staram się korzystać ze świetnej pogody – chodzę z koleżanką na spacery. W ruch wchodzi też internet – oglądam coś ulubionego, wyszukuję, staram się być tu w jakiś sposób twórcza. Czasami zakręcę się w ogrodzie, ale generalnie jest nudno. Wolę chodzić tradycyjnie do szkoły.



Aleksandra Jabłońska
(siatkówka):
Na co dzień uczęszczam do szkoły sportowej w Bydgoszczy i przyzwyczajona jestem do ostrych treningów. Staram się co dnia biegać i w obecnych warunkach wykonywać ćwiczenia ogólnorozwojowe. Dzięki temu czuję się dobrze i mam kontrolę nad formą. Chcę jak najszybciej wrócić do normalności.



Pola Nowacka
(siatkówka):
Jestem w domu rodzinnym, co mnie bardzo buduje; mogę spędzać czas z rodzicami. Wychodzę na długie spacery z psem – najchętniej do lasu, gdzie mogę się wyłączyć i napawać pięknem nadchodzącej wiosny i Borów. Z rana robię rozciąganie, wieczorem drobny trening – wszystko w ramach rozsądku. Jestem wciąż studentką – uczę się, mam ciszę i spokój. Nadrabiam też oglądanie ulubionych seriali. Dużo czasu spędzam na rozmowach z rodzicami.



Nikola Szamocka
(siatkówka):
Jestem zasypana wielością zadań – tych na odległość. Wszystko przy komputerze robię na bieżąco, by nie mieć zaległości. Wychodzę blisko z psem na spacery, gram też z bratem w koszykówkę. Tato kupił kosz do gry i zawiesił go na podwórku, więc jest z czego korzystać. Brakuje mi koleżanek i treningów. Szkoła jako taka byłaby lepsza niż nauka na odległość.



Mateusz Bogun
(piłka nożna,
tenis stołowy):
Mam duży stół w garażu i gram tam z tatą – rozgrywamy mecze. Z zadaniami domowymi daję sobie radę, znajduję czas na lekcje i rozrywkę. Czasami z własnej woli sprzątam podwórko. Ciągle myślę o tym, że po prostu chcę zachować zdrowie. Na razie się nie nudzę.



Sebastian Ziółkowski
(ampfutbol):
Trochę się u mnie pozmieniało i niekoniecznie ze względu na epidemię. Z powodów osobistych zrezygnowałem z gry w kadrze narodowej – nawarstwiło się w moim życiu wiele spraw zaległych, teraz niecierpiących zwłoki. W lidze zagram dalej, tylko pytanie: kiedy? Czekam na rozpiskę od trenera; będzie ona dotyczyła „zadań domowych", czyli ćwiczeń, które pozwolą w jakiś sposób zachować formę, gdy siedzi się w domu. Liga Mistrzów ampfutbolu została przeniesiona z Bielska Białej do Turcji i to dopiero na listopad, a miała odbyć się w maju. Brak mi treningów, sportu, ruchu. Próbuję nie zwariować. Życzę wszystkim tego samego.



Patryk Suchomski
(piłka nożna):
W Belgii, podobnie jak w rodzinnym kraju, zawieszono wszelkie rozgrywki. Nic nie wskazuje na to, że rozegramy ostatnie pięć kolejek. Wszystko jest zamknięte i nieczynne. Można tylko w samotności pospacerować czy pobiegać. Choć trenuję całorocznie, to w tych warunkach mam jakieś dziwne poczucie odmienności i napięcia. Ograniczam się do funkcjonalnych ćwiczeń w domu i przebieżek.



Krzysztof Budzyński
(piłka nożna):
Pianino i gitara, a nie piłka – w tym złym czasie to moje ulubione elementy codzienności. Krótko mówiąc, ćwiczę grę na tych instrumentach. Muzyka po sporcie to moje największe hobby. Uczę się też do matury – ta już za pasem. Czasami obejrzę serial, zagram w FIFĘ. Mam blisko rodzinę. Cenię to bardzo.



Maciej Kotlęga
(boks):
Mieszkam teraz w Klonowie; mam tu własną siłownię i podstawowy sprzęt do trenowania. Trzeba przyznać, że nie jest to porządny trening jak w sali, ale Rocky Balboa też tak sobie radził w podobnych warunkach. Tereny wokół mojej wsi pozwalają odpocząć aktywnie na łonie natury. Biegam wszędzie, gdy tylko znajdę czas, a trzeba pamiętać, że chodzę na praktyki zawodowe – uczę się pod okiem mojego taty w przydomowym warsztacie.



Mikołaj Galiński
(piłka nożna):
Brakuje mi boiska, ciągnie mnie do piłki, a mam nowe buty piłkarskie, których jak najszybciej chciałbym użyć. Czasami zajrzy do mnie jakiś kolega, wówczas pokopiemy piłkę. Gram też z siostrą na komputerze, oczywiście uczę się na odległość. Raz dziennie wychodzę na spacer z psem, który wabi się Odi.

eprasa.pl 0e0e990822

Koronawirus? Sport na tym tylko traci

W tucholskiej kręgielni dzieje się ostatnio sporo. Raczej działo, bo obiekt z przyczyn oczywistych jest zamknięty. „Tygodnik” porozmawiał z kierownikiem sekcji kręglarskiej MLKS Tucholanka Tuchola Zdzisławem Kruegerem. Szeroko opowiedział nam o tej dyscyplinie sportu na naszym lokalnym podwórku.

„Tygodnik Tucholski”: Nie możemy pominąć setki razy już podejmowanego tematu, czyli epidemii koronawirusa, bo dotyczy nas tu i teraz. Jaki przewiduje Pan scenariusz w związku z tym, iż dotknęło to sportu, także kręglarskiego?

Zdzisław Krueger: Sytuacja, powiem wprost, jest zła i tym stwierdzeniem nie wyrażam niczego nowego, cały świat tym żyje. Co do dyscypliny sportu, o której mowa, to wszystko w rękach władz centralnych, ministerstw, a później Polskiego Związku Kręglarskiego. Jeśli sytuacja pozwoli, zapewne w maju i czerwcu dopiero będą nadrabiane zaległości sportowe z tego czasu, z marca. Sport na tym tylko traci. Skomplikowana jest sytuacja nie tylko w kalendarzu, ale też w finansowaniu klubów przez wyższe struktury, np. urząd marszałkowski. Zasada jest taka, że określona jednostka musi zdobyć konkretną liczbę punktów w sezonie, by być dotowana. Brak imprez sportowych oznacza wprost brak możliwości gromadzenia tych cennych oczek. Straciliśmy przez epidemię dwie wielkie imprezy na tucholskich torach – mecz międzypaństwowy i młodzieżowe mistrzostwa kraju.

Odnieśmy się do zakończonej superligi kobiet. Niskie miejsce tucholanek nie zachwyca, jednak wiemy, iż klub stawia na młodzież.

Odmładzamy skład jak najbardziej, chociaż pomoc dojrzalszych zawodniczek jest nieoceniona. Ich doświadczenie i wskazówki są ważne. Wszystko zaprocentuje w przyszłości – wynikami i wysokimi lokatami w turniejach, tylko oby okazja ku temu nadarzyła się jak najwcześniej. Ważne są starty na innych torach, nie tylko u siebie. Daje to ogranie, pewność siebie. Z drugiej zaś strony niepokoi niestała forma niektórych zawodniczek, również kontuzje, które zakłócają rytm treningów i startów. W drużynie panuje jednak dobry duch i oby tak dalej mimo obecnej sytuacji.

A propos treningów. Wiemy, że w tej chwili kręgielnia jest zamknięta, ale w normalnych warunkach jak często się spotykacie na torach? Jak wygląda taki trening?

Dwa razy w tygodniu kręgielnia należy tylko do nas. Nie mamy podziału na grupy wiekowe czy płciowe, jeśli chodzi o sam trening. Kulamy razem, uczymy się od siebie, wzajemnie wspieramy. Zaczynamy od rozgrzewki wszystkich partii mięśniowych z wyszczególnieniem stawu biodrowego, nadgarstków. Na samych torach zazwyczaj każdy skupia się na tym, co stanowi największy problem, a dotyczy to zwłaszcza kręgli zbieranych, czyli tych, które pozostają nietrącone po pierwszym rzucie.



W roli sędziego Natalia Bucholc (z lewej). Z kulą w ręce Magdalena Wysocka, w środku Dorota Januszewska.



Chłopcy też kulają w klubie, choć o nich mniej słychać. Od lewej Norbert Muzolf i Jan Główczewski.



Nadia Szymańska niejeden raz udowodniła, że zapowiada się na świetną zawodniczkę.



Zdzisław Krueger jest na bieżąco z wszelkimi sprawami dotyczącymi tucholskiego kręglarstwa.

Jakie może pan wymienić największe sukcesy młodzieżowe? Na co warto zwrócić szczególną uwagę?

Nie sposób nie wspomnieć tu przede wszystkim Natalii Bucholc, która w czeskich Rokycanach zajęła 5. miejsce w sprintach podczas mistrzostw świata U18. Wspomniana kręglarka trzyma od dawna równą formę i to jest niezmiernie ważne. Duże postępy poczyniły również: siostra Natalii – Dominika, Magda Wysocka, Natalia Schweissing. Dziewczęta z powodzeniem występowały w różnego typu turniejach w całej Polsce, a podkreślę raz jeszcze – chodzi o ogrywanie się. Wciąż jako trenerzy młodzieży obserwujemy starty w całej Polsce, by wybrać skład kadry narodowej. Natalia raczej zagrzała tam miejsce na długo, ale już wiekowy szczebel wyżej – w składzie U23. Powołanie do kadry U18 mają także trzy wyżej wspomniane dziewczęta. Naprawdę mamy powody do dumy. Czekamy na mistrzostwa Polski juniorów młodszych (odwołane – w Tucholi), mistrzostwa kraju juniorów w Lesznie i mistrzostwa młodzików w Sierakowie, które miały być właśnie dziś [14 marca – przyp. red.].

Tucholskie tory – jaki jest ich stan techniczny? Słyszy się o tym różne opinie.

Nasz obiekt nie należy do najmłodszych – ma już piętnaście lat. Na pewno wymaga coraz większej dbałości, sama nawierzchnia jest już lekko zużyta. Ostatnio położono na nią warstwę pasty ochronnej, co ma same zalety. To rzecz ważna i dla torów, i dla kręgli czy nawet kul. Dzięki owej warstwie osiągane są też lepsze wyniki. Warto powiedzieć, że tucholska kręgielnia jest bardzo wymagająca i nie wybacza błędów. Śmiem twierdzić, iż jeśli gracz nauczy się porządnie kulać na borowiackich torach, wszędzie osiągnie przyzwoity wynik.

Jak oceni Pan ligę gminną, która stała się już tradycją integrującą tucholskich sportowców i nie tylko – również rodziny?

To przede wszystkim świetna, emocjonująca zabawa dla wszystkich. Kręgielnia pełna ludzi w weekend – od najmłodszych do dojrzałych – jest na pewno zjawiskiem pozytywnym. Niepokojące jest jednak to, że wielu wartościowych zawodników z sekcji przeszło do ligi gminnej. Nie wiem, czy są w stanie rozwijać swoje sportowe umiejętności choćby dlatego, że w lidze kula się wyłącznie do pełnych kręgli. Mówię to oczywiście z całym szacunkiem wobec grających w lidze. Doceniam sportową klasę i wysokie wyniki. Jeszcze jedno: szkoda, że na lidze gminnej kręgielnia tętni swoim życiem, natomiast gdy do boju stają dziewczęta w superlidze, kibiców można policzyć dosłownie na palcach jednej ręki. Jest wówczas więcej zawodniczek niż kibiców, a wsparcie by się przydało, wszak kręgle to chluba Tucholi.

Jakie są plany na bliższą i dalszą przyszłość?

Przede wszystkim wszyscy czekają na powrót do normalności. Głównie chcemy wziąć udział we wspomnianych, wielkich wydarzeniach kręglarskich. Udało nam się zyskać tytularnego sponsora – przedsiębiorcę z Bysławia, wspiera nas również poprzedni sponsor nominalny. Nie mamy już jego logo na koszulkach, jednak wciąż możemy liczyć na jego pomoc. Serdecznie za to dziękujemy i pozostajemy wdzięczni. Zapamiętajmy: tory są dla wszystkich. Rodzice, zachęcajcie dzieci do przyjścia na treningi. Miłośnicy kręgli – przychodźcie na mecze, zawody, imprezy sportowe z kulą w ręku. Mile widziane są dzieci już od 8. roku życia. Warto przyjść i spróbować. Wszystkim życzę cierpliwości i przede wszystkim zdrowia.

Tekst i fot. Jarosław Kania

MLKS Tucholanka JK M. Kiedrowski Tuchola

- **Seniorki:** Alina Pstrąg-Wiligała, Dorota Januszewska, Joanna Grzegorz, Wiesława Miszewska, Izabela Szczukowska
- **Seniorzy:** Andrzej Schmidt, Andrzej Suchomski
- **Juniorki:** Natalia Bucholc, Daria Klunder, Aleksandra Metlicka
- **Juniorki młodsze:** Magdalena Wysocka, Natalia Schweissing, Dominika Bucholc, Ewa Benke, Joanna Miszewska
- **Juniorzy młodsi:** Norbert Muzolf, Jan Główczewski
- **Młodziczki:** Oktawia Wiśniewska, Zuzanna Pstrąg-Wiligała, Dominika Wysocka
- **Młodzicy:** Patryk Suchomski, Kajetan Donarski, Patryk Szwemin
- **Dzieci:** Oliwia Papka, Nadia Szymańska, Paweł Miszewski

eprasa.pl 0e0e990822

Trzy lata tenisa stołowego w Cekcynie

Coraz większą popularnością w Cekcynie cieszy się tenis stołowy. Ukoronowaniem zamiłowania sporej grupy ludzi do gry przy zielonym stole było powołanie do życia sekcji tenisa stołowego GLKS Cis Cekcyn.


Mateusz Bogun


Jerzy Szmelter


Magdalena Pik


Henryk Gumiński


Marek Piesik

Rozgrywki w VI lidze rozpoczęto rok temu, we wrześniu, a ekipa szybko pięła się w ligowej tabeli, by teraz być blisko awansu. Wszystko zaczęło się jednak dużo wcześniej.

– Zawsze istniała w Cekcynie grupa miłośników tej dyscypliny – opowiada jeden z założycieli sekcji i jej nieoficjalny kierownik Tomasz Słomiński, któremu pomaga Mariusz Bogun. – Nieformalnie istniejemy od trzech lat. Zbieraliśmy się w grupie, również ja z bratem, graliśmy ze sobą, nie myśleliśmy o zawiązaniu się w jakiś zespół, który zgłoszony do struktur związkowych będzie mógł toczyć regularne boje w lidze. W końcu jednak dojrzała w nas myśl, że warto byłoby spróbować. Udało się, ścieramy się z rywalami i jesteśmy bliscy awansu. Wszyscy jesteśmy zaangażowani w grę; trzeba załatwiać na co dzień sporo formalności, ale tylko początki bywają ciężkie, trudne. Potem idzie z górki.

Wcześniej tenisiści stołowi, jeszcze nie jako Cis Hylmet, tylko po prostu drużyna z Cekcyna, gościli na różnych, towarzyskich turniejach sportowych, jak choćby u Marka Szwedy w Gostycynie. Sportowcy powoli nabierali doświadczenia, ogrywali się, integrowali i jak w sporcie bywa – wygrywali lub przegrywali.

W tej chwili, jak potwierdza nasz rozmówca, tenisowa ekipa liczy 24 członków sekcji, co stanowi dość dużą liczbę sportowców jak na VI-ligowy zespół.

– Oczywiście należy brać poprawkę na to i mieć świadomość, że nie da się w meczu wystąpić w tak szerokim składzie – wyjaśnia Tomasz Słomiński. – Istnieje szeroka kadra, ale także jest ten właściwy trzon drużyny. Nie zmienia to faktu, iż mamy otwarte podwoje na nowych członków klubu, którzy kochają grać z rakietką w ręce. Warto zwrócić uwagę, że zorganizowaliśmy drugą edycję turnieju o puchar naszego sponsora. Cieszył się on dość dużą frekwencją.


Tomasz Słomiński

Awans o krok, nowe pomysły

Członkowie Cisa Hylmetu płacą jednorazowe składki roczne, trenują dwa razy w tygodniu. Miejscem ich spotkań jest cekcyńska hala sportowa. Borowiacy mają przed sobą świetną wizję awansu, a pozostał im tylko jeden mecz u siebie z niżej notowaną drużyną włocławską. Wydaje się to być tylko formalnością, jednak, parafrazując piłkarskie porzekadło, póki piłka w grze, wszystko się może zdarzyć. To jednak cekcynianie wystąpią w kwietniu w roli faworyta ostatniej kolejki.

– Czy w kwietniu, to jeszcze nic pewnego ze względu na zawieszenie wszelkich rozgrywek – kończy rozmowę z „Tygodnikiem” pomysłodawca stworzenia drużyny ligowej. – Wszystko wisi w powietrzu i nie wiadomo, co dalej. Wiemy jedno: jeśli awansujemy, na pewno stworzymy dwie ekipy w ramach naszej sekcji, by jak największa liczba zawodników miała możliwość gry. Pierwsza ekipa zagra w V lidze, druga szczebel niżej. Myślimy o wsparciu zespołu, zyskaniu nowych zawodników. Cieszymy się, że udało nam się zyskać tytularnego sponsora. Dziękujemy za wsparcie. Pragniemy, by na nasze mecze przychodziło więcej kibiców. Tymczasem przeczekajmy ten zły czas, by jak najszybciej stanąć przy stolikach. Jesteśmy głodni gry i sukcesu.


Aleksy Lipkowski

Tekst i fot. Jarosław Kania

Reklama



eprasa.pl 0e0e990822

IV liga wojewódzka

Wściekła wieża na szachownicy

Co to znaczy? Tego i nowin o ostatniej kolejce IV ligi szachowej dowiedzieliśmy się od Piotra Jarosza, który z resztą ekipy tucholan zremisował ostatni mecz.

Tucholscy sportowcy podnoszą czasami wzrok znad szachownic, by spojrzeć w przyszłość – bliższą czy dalszą – i zaplanować ów sportowy czas. Niestety w tej kwestii też nie ma cudów, jeśli chodzi o kolejną rundę rozgrywek. Kujawsko – Pomorski Związek Szachowy, stosując się do odgórnych zaleceń, odwołał wszelkie pojedynki. Jak mówi Piotr Jarosz z drużyny OSiR-u Tuchola, zawieszenie rozgrywek może mieć dwojaki skutek: albo rywalizacja będzie kontynuowana w bliżej nieokreślonym czasie, albo będzie podjęta decyzja o zakończeniu ligowej rywalizacji na tym etapie – po piątej rundzie. Druga opcja oznaczałaby awans tucholan do III ligi. Byłby to wielki sukces.

– Po ostatnim meczu z torunianami, gdy zremisowaliśmy, jesteśmy lekko niepocieszeni – opowiada Piotr Jarosz. – Gdyby nie ta na pozór drobna strata, bylibyśmy liderami w tabeli. Wiem, że budzimy respekt wśród rywali, bo wzmacniają swój skład na ligowe starcia z nami. Śledząc rozgrywki i poprzednie rundy, można to zauważyć.

Ostatnie starcie w samym Dniu Kobiet przyniosło, jak wspomnieliśmy, remis. Zacięta walka w ciszy trwała do ostatniego ruchu. Każdy z zawodników wiedział, jak wielka jest stawka spotkania ligowego. Goście mieli sporo szczęścia, ratując się na pierwszej szachownicy po ponad stu posunięciach. Warto dodać ciekawostkę – młody zawodnik przyjezdnych wykorzystał motyw „wściekłej wieży”.



Po lewej stronie tucholanie, naprzeciw goście znad Wisły.

– To bardzo rzadka sytuacja na szachownicy – wyjaśnia Piotr Jarosz. – Widziałem to po raz pierwszy na żywo. Do takiego obrotu sprawy dochodzi wówczas, gdy wieża bez przerwy atakuje króla i daje szach, ale nie można jej zbić, bo następuje sytuacja patowa. Partia kończy się remisem.

Tucholscy sportowcy liczą, jak zresztą każdy nawet niezwiązany ze sportem, na jak najszybszy powrót do normalności. Taka sportowa przerwa nie jest niczym dobrym, ale zapewne koniecznym. Niżej podajemy przebieg punktowy ostatniego meczu i ligową tabelę.

Tekst i fot. Jarosław Kania



Walka w ciszy nie wskazała lepszej drużyny – padł remis.

Wyniki

OSiR Tuchola – UKS OPP II Toruń 2,5:2,5
Aleksander Kiełbratowski – Maurycy Sokulski 0,5:0,5
Dariusz Janowicz – Adam Załuski 0,5;0,5
Piotr Jarosz – Michał Sokulski 0:1
Renata Szczepocka-Kiełbratowska – Jakub Załuski 0,5:0,5
Eryk Kiełbratowski – Ignacy Sokulski 1:0

Tabela

1. UKS Szachowa Dwójka Szubin – 8 pkt.
2. OSiR Tuchola – 8 pkt.
3. Rzemiosło Pozkal Inowrocław – 6 pkt.
4. EKO Rodan Gambit Toruń – 6 pkt.
5. CK Łubianka – 6 pkt.
6. UKS OPP II Toruń – 6 pkt.
7. AZS UMK II Toruń – 5 pkt.
8. WKSz II Włocławek – 4 pkt.
9. MGLKS Grom Wieża Więcbork – 4 pkt.
10. LUKS Feniks Mrocza – 3 pkt.
11. PKS Wiatrak II Bydgoszcz – 2 pkt.
12. PKS Leśny Bydgoszcz – 2 pkt.

Tygodnik Tucholski

Piotr Paterski (redaktor naczelny), tel. wew. 62, tel. kom. 505 166 687 (e-mail: piotr@tygodnik.pl)
Lucyna Zdanowska, tel. wew. 64, tel. kom. 505 166 719 (e-mail: lucyna@tygodnik.pl)
Elżbieta Doniecka, tel. wew. 65, tel. kom. 781 770 800 (e-mail: ela@tygodnik.pl)
Kamil Tajl, tel. wew. 64, tel. kom. 781 770 703 (e-mail: kamil@tygodnik.pl)

Redakcja: 89-500 Tuchola, ul. dra Karasiewicza 3, telefony: 52 336 30 50, 52 336 30 51, 52 334 88 88, fax 52 336 30 50. Biuro czynne od 8.00 do 16.00 (w soboty nieczynne), e-mail: listy@tygodnik.pl, **www.tygodnik.pl**
Sport: Jarosław Kania (e-mail: sport@tygodnik.pl). Współpracują: Halina Gut, Marek Sass, Hanna Szulwic, Sławomir Świetlik, Adam Węsierski; rubryki stałe: Aniela Czyżyk, Bożena Olszewska; opracowanie graficzne: Sławomir Maciej Grzmiel, Maciej Baturo; sekretariat: Paulina Włoch (e-mail: biuro@tygodnik.pl); skład komputerowy i łamanie: Maciej Baturo (e-mail: mac@tygodnik.pl), Krzysztof Janikowski (e-mail: krzysztof@tygodnik.pl); korekta: Beata Tajl; wydawca: Magraf s.c. Sławomir Grzmiel, Lidia Grzmiel, 85-212 Bydgoszcz, ul. Dolina 57; druk: Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 229, tel. 52 584 86 60.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji oraz zmiany tytułów dostarczanych tekstów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, życzeń oraz listów od czytelników. Anonimów nie publikujemy. Tekstów niezamówionych nie zwracamy. Teksty artykułów, zdjęcia i wzory reklam są chronione prawem autorskim. Nakład: 5380 egz.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

DZIAŁ REKLAMY:
kierownik działu reklamy: Barbara Jażdżewska, tel. kom. 515 149 379
przedstawiciel na powiat tucholski: Leszek Kuligowski, tel. wew. 61, tel. kom. 503 140 734, (e-mail: reklama@tygodnik.pl)
redakcja: Paulina Włoch, tel. wew. 60, tel. kom. 515 149 391, (e-mail: biuro@tygodnik.pl)
Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy do wtorku do godz. 16.00, a **reklamy i ogłoszenia ramkowe** do wtorku do godz. 12.00.

KLAUZULA INFORMACYJNA
Biorąc udział w dowolnym konkursie/plebiscycie i dostarczając do redakcji zdjęcie albo rozwiązanie konkursu/plebiscytu na kuponie, mailem, telefonicznie, za pomocą SMS-a czy w dowolny inny sposób, wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji tego konkursu/plebiscytu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska oraz dostarczonego zdjęcia na łamach Tygodnika Tucholskiego.
Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. informuję, iż:
- administratorem Pana/Pani danych osobowych jest Magraf s.c. Sławomir Grzmiel Lidia Grzmiel z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57.
- Pana/Pani dane osobowe będą przetwarzane tylko i wyłącznie w celu realizacji konkursu/plebiscytu, w którym Pan/Pani uczestniczy, na podstawie art. 6 ust. 1 pkt a wyżej wymienionego rozporządzenia
- Pana/Pani dane osobowe mogą zostać przekazane firmom Home.pl, ul. Zbożowa 4, Szczecin, Fibero Sp z o.o., ul. Wojska Polskiego 65, Bydgoszcz oraz Bild Presse Polska Sp. z o.o., ul. Żwirki 17, 90-539 Łódź w celu zapewnienia prawidłowego przebiegu konkursu.
- Pana/Pani dane osobowe będą przechowywane do czasu zakończenia konkursu, a dane zwycięzców przez okres wymagany prawem oraz przez okres przedawnienia roszczeń przysługujących administratorowi danych i w stosunku do niego.
- posiada Pan/Pani prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody uzyskanej przed jej cofnięciem;
- ma Pan/Pani prawo wniesienia skargi do Prezesa UODO gdy uzna Pan/Pani, iż przetwarzanie Pana/Pani danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r.;
- podanie przez Pana/Panią danych osobowych jest dobrowolne. Jednak konsekwencją niepodania danych osobowych będzie brak możliwości uczestnictwa w konkursie/plebiscycie.
- Pana/Pani dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany ani nie będą podlegały profilowaniu.

eprasa.pl 0e0e990822

Dwa zespoły w jednym

Tucholanka ARKO i Tucholanka II Gmina Gostycyn Tuchola – oto ciekawostka w dziecięcym sporcie. Jeden klub, dwie drużyny, w których wiele dobrego się dzieje. Przyjrzeliśmy się temu z bliska.

Dziecięcy sport w powiecie to w szczególności futbol, w którym dzieje się wciąż dużo. Nie po raz pierwszy porozmawialiśmy z Arkadiuszem Gostomskim, trenerem młodych Borowiaków.

– Aktualnie jesteśmy w trakcie przygotowań do ligi – mówi trener Tucholanki ARKO. – Utrzymaliśmy się w pierwszej lidze wojewódzkiej młodzika D2. Grając rocznikiem 2008, zajęliśmy ostatecznie szóste miejsce na osiem zespołów.

Obfite, piłkarskie żniwo

W listopadzie ubiegłego roku nastąpił dla nieletnich piłkarzy koniec sezonu. Po Bożym Narodzeniu i przerwie noworocznej sportowcy rozpoczęli cykl treningowy pod chmurką – trzy razy w tygodniu. Podczas ferii był obóz dochodzeniowy, z którego skorzystali skrzętnie mali sportowcy. Zaliczyli kręgielnię, basen, boisko.

Wiele było okazji, by sprawdzić formę piłkarską podczas meczów kontrolnych z ekipami, które gościły w Tucholi na obozach sportowych. Jednym z ciekawszych spotkań rozegranych przez Tucholankę ARKO był dwumecz z bydgoskim Zawiszą. W pierwszym pojedynku (4×25 minut) Borowiacy wygrali 13:4, w drugim, bardziej wyrównanym – 5:4 (2×30 minut). Na uwagę zasługuje też mecz w Bytowie, gdzie tucholanie wygrali z Błękitnymi Wejherowo 9:1. Podopieczni Arkadiusza Gostomskiego zbierali obfite, piłkarskie żniwo, zarówno u siebie, jak też na wyjazdach. Wygrali ze Spartą Gdańsk u siebie 8:4, pokonali na wyjeździe Wdę Świecie 8:1. To nie wszystko; będąc w Starogardzie Gdańskim, okazali się zwycięzcami w starciu z tamtejszym KP (10:1). W dwumeczu z Olimpią Grudziądz padł remis; najpierw nad Wisłą tucholanie wygrali 4:1, potem u siebie ulegli rywalowi 2:4.

– Smutne wieści to fakt, że przez sytuację w kraju straciliśmy ważne konfrontacje piłkarskie z przeciwnikami – mówi Arkadiusz Gostomski. – W sobotę, 14 marca, mieliśmy zagrać u siebie z Wdą Świecie; tydzień później planowaliśmy wyjazd na wielki turniej do Jarocina. Tam mieliśmy się spotkać na placu boju z ekipami, takimi jak choćby Pogoń Szczecin czy Warta Poznań. Byłyby na tym turnieju również inne akademie ligowe, co dla nas byłoby świetnym wyzwaniem. Koronawirus zepsuł wszystko. Pierwszy mecz ligowy miał rozpocząć się 28 marca z Polonią Bydgoszcz. Został odwołany.

Trener Borowiaków mówi także o pozytywnych rzeczach, na które epidemia nie ma i nie będzie miała wpływu. Jest to na swój sposób wyjątkowa sytuacja – dwie drużyny w ramach jednego zespołu. Wskutek różnych przyczyn ekipa piłkarzy z Gostycyna grających pod okiem Jarosława Kuligowskiego dołączyła do tucholskiego teamu, by stanowić formalną jedność, ale grać w różnych ligach i pod różnymi nazwami. O tym piszemy niżej.

Tucholanie, jak mówi trener, postarają się zagrać solidnie w lidze i utrzymać się w niej. Kiedy to wszystko, oczywiście nie wiadomo. Tymczasem jednak wszyscy chętni do gry chłopcy z rocznika 2008 są mile widziani na treningach.

– Dziękuję dotychczasowemu sponsorowi tytularnemu za wsparcie, rodzicom za wszelką pomoc, doping – kończy rozmowę trener Borowiaków. – Bądźmy wszyscy zdrowi i cierpliwi.

Gostycyn łącznie z Tucholą

Trener zespołu Tucholanka II Gmina Gostycyn Tuchola Jarosław Kuligowski, niedawno jeszcze piłkarz Myśliwca i Rawy-sa, prowadzi młodych piłkarzy w IV lidze młodzika starszego (roczniki 2007 i 2008). Młodzi piłkarze rodem z Gostycyna włączyli się w struktury tucholskiego klubu. Przyczyny wyjaśnia trener.

– Gramy tak z kilku ważnych powodów – zdradza Jarosław Kuligowski. – Przede wszystkim to fakt, że wśród gostycynian było mało chłopców do gry i istniało ryzyko, że w pewnym momencie zabraknie ludzi do składu. Na dołączeniu do Tucholanki zaważyło też to, iż w naszej miejscowości nie ma boiska do rozgrywania ligowych spotkań. W końcu trzecia przyczyna takiego stanu rzeczy to możliwość zagrania utalentowanych chłopców z gminy Gostycyn na wyższym poziomie w swoim roczniku. Warto podziękować chłopakom z Tucholanki ARKO, którzy na co dzień wspierali nas w rozgrywkach.

Trener opowiada również o rozgrywkach ligowych. Ekipa młodych gostycynian zajęła wysokie, trzecie miejsce na wszystkich osiem. To wedle prowadzącego drużynę na pewno powód do zadowolenia. W zespole przeważająca część graczy to piłkarze z rocznika 2008, tylko trzech zawodników jest o rok starszych.

– Aktualnie do rundy wiosennej przystąpimy, w odróżnieniu od wcześniejszych gier ligowych, w kategorii młodzika młodszego – mówi trener graczy z Gostycyna. – Oznacza to, że do boju przystąpią tylko chłopcy z rocznika 2008. Starsi, jak ustaliliśmy, zasilą szeregi drużyny trenera Przemysława Podlewskiego.

W tucholskiej ekipie skupiającej chłopców z rocznika 2008 trenuje 30 młodych piłkarzy (z Tucholi i Gostycyna). Dzięki powołaniu do życia dwóch drużyn wszyscy będą mogli brać czynny udział w meczach, nikt na długo ławki nie zagrzeje. Trenowanie w jednej drużynie nie przekreśla możliwości zagrania w drugiej i odwrotnie.

– Trudno powiedzieć, kiedy rozgrywki zostaną wznowione – mówi Jarosław Kuligowski. – Powiem, co mówią wszyscy: trzeba ten nienormalny czas przeczekać i zadbać o zdrowie, być ostrożnym, stosować się do odgórnych poleceń. Dziękuję władzom gminy Gostycyn za wsparcie, jak też wszystkim sympatykom młodych sportowców, których mam przyjemność trenować.

Jarosław Kania

Tucholanka ARKO Tuchola:
Olgierd Alichniewicz, Jarosław Augustyński, Antoni Bukowski, Juliusz Donarski, Juliusz Górra, Nikodem Gwizdała, Jędrzej Jaworski, Filip Kuligowski, Kacper Kuligowski, Filip Olejnik, Igor Petrus, Igor Napiontek, Piotr Ryl, Gracjan Łożyca, Gracjan Grabowski, Hubert Szulc, Norbert Szamocki, Bartosz Pieczka

Tucholanka II Gmina Gostycyn Tuchola:
Daniel Szymański, Sebastian Wiśniewski, Jakub Wiśniewski, Bartosz Szumielski, Tomasz Szumielski, Aleksander Aitchison, Mikołaj Łoński, Bartosz Falkowski, Mateusz Rompalski, Jakub Piesik, Remigiusz Suwalski, Maciej Wąśniewski, Kacper Wojtas, Ksawier Kelbratowski

Reklama



ISSN 1234-6314 1,3

eprasa.pl 0e0e990822

Cennik ogłoszeń drobnych ważny od 1.01.2013 r.

Ceny ogłoszeń drobnych: zwykłe: do 20 słów – **8 zł**, do 30 słów – **16 zł**, do 40 słów – **24 zł**; **pogrubione**: do 20 słów – **16 zł**, do 30 słów – **32 zł**, do 40 słów – **48 zł**. **Ogłoszenia „wiadomość w redakcji"**: cena ogłoszenia+6 zł

Użycie na początku ogłoszenia znaku, litery, przedrostka lub słowa niezwiązanego merytorycznie z ogłoszeniem i mającego na celu zmianę alfabetycznej pozycji ogłoszenia w danej rubryce skutkuje **potrojeniem** ceny ogłoszenia. Ostateczną decyzję, czy takie użycie ma miejsce, podejmuje redakcja.

Osoba, która składa zlecenie na reklamę lub ogłoszenie drobne w „Tygodniku Tucholskim" lub „Czasie Chojnic" zobowiązuje się do przestrzegania „Regulaminu przyjmowania reklam i ogłoszeń w „Tygodniku Tucholskim" i „Czasie Chojnic". Treść regulaminu dostępna w redakcji.

Cennik na ogłoszenia drobne może nie uwzględniać promocji trwających okresowo w poszczególnych tygodnikach.

OGŁOSZENIA DROBNE, PODZIĘKOWANIA, NEKROLOGI I KONDOLENCJE

od 16 marca do odwołania

przyjmujemy telefonicznie i mailowo.

Opłaty są realizowane przelewem.

Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy **do wtorku do godziny 16.00**. Można też je dostarczyć do jednego z naszych punktów przyjmowania ogłoszeń drobnych. Termin przyjmowania ogłoszeń do bieżącego numeru w poszczególnych punktach (poza redakcjami gazet) może się różnić (zwykle ogłoszenie trzeba dostarczyć do wtorku do godziny 12.00). ***Redakcja zastrzega sobie możliwość odmowy przyjęcia ogłoszenia bez podania przyczyny.***

Punkty przyjmowania ogłoszeń drobnych:

Powiat chojnicki – Chojnice: Redakcja „Czasu Chojnic", ul. Kręta 4; **Czersk**: Sklep Przemysłowy, Roman Kaszubowski, ul. Kościuszki 41; **Brusy**: Krystyna Chabowska, ul. Młyńska 13.

Powiat tucholski – Tuchola: Redakcja „Tygodnika Tucholskiego", ul. Karasiewicza 3; **Gostycyn**: GS „SCh" sklep nr 7, Carrefour Express, ul. Bydgoska 17; **Śliwice**: sklep wielobranżowy „Sabina", ul. Dworcowa 4; **Bysław**: sklep p. Krzyżelewskiego, ul. Główna 61; **Kęsowo**: sklep „Farmer", ul. Główna 17; **Żalno**: sklep „Farmer", ul. Starowiejska 8; **Legbąd:** sklep p. Wolińskiego, ul. ks. Chudzińskiego 5a.

Praca

Dam pracę

- Do utrzymania ruchu – firma zatrudni elektronika lub elektryka, atrakcyjne wynagrodzenie, 602-391-918, 608-444-259
- Praca dla mechanika pojazdów samochodowych z doświadczeniem w zawodzie minimum 3 lata, Tuchola, 501-354-347
- Praca dla opiekunek osób starszych w Niemczech, Wysokie zarobki, wymagana znajomość j. niemieckiego tel. 530-074-204, 794-409-300, mail: praca@curaform.pl
- Praca jako opiekunka osób starszych w Niemczech. Wysokie zarobki. Organizujemy transport. Praca od zaraz, tel. 725-248-935
- Ślusarza – mechanika z doświadczeniem zawodowym do utrzymania ruchu zatrudnię, atrakcyjne wynagrodzenie, 602-391-918, 608-444-259
- Ucznia na praktyczną naukę w zawodzie dekarz przyjmę, Tuchola, Białowieża, Kiełpin, Komorza lub Stobno, zapewniam transport na praktyki, 603-674-175
- Zatrudnię kierowcę kat. C+E, teren kraju, 606-768-093
- Zatrudnię osobę do sprzątania pomieszczeń, (52) 559-20-42
- Zatrudnię pomocników budowlanych na terenie Chojnic i okolic, 509-441-874
- **Zatrudnię pracownika w myjni samochodowej w Tucholi, 501-100-162**
- Zatrudnię sprzedawcę w centrum ogrodniczym – obsługa klienta, Tuchola, (52) 559-20-42
- Zatrudnię sprzedawcę w dziale narzędzi i elektronarzędzi, Tuchola, (52) 559-20-42
- Zatrudnię sprzedawcę w dziale nasiona i ŚOR z doświadczeniem minimum 3 lata, Tuchola, (52) 559-20-42

Nieruchomości – Lokale

Sprzedam

- Biuro Gryf, 501-043-288, www.egryf.pl, mieszkanie w Tucholi, 84 m², parter z tarasem, 4 pokoje, kuchnia, łazienka, po remoncie
- Budynek mieszkalny i gospodarczy w surowym stanie, metraż działki wg potrzeb klienta oraz ziemia IV klasy, cena do uzgodnienia, 691-877-920
- Dom 125 m², 5 pokoi, użytkowe poddasze, działka 1000 m², na działce domek gościnny, 400.000 zł, 502-314-394
- Dom piętrowy z balkonami, widok na jezioro, Charzykowy, 736-763-246
- Działka budowlana o pow. ok. 900 m², ul. Sępoleńska, Tuchola, atrakcyjna cena, 500-430-831
- Działka budowlana w Bysławiu, koło Tucholi, pow. 1400 m², 39.000 zł, 720-223-322
- Działka rekreacyjna w Mukrzu, 4100 m², 25 zł/m², z pozwoleniem na budowę domku rekreacyjnego wraz z rysunkiem domku, 698-616-553
- Działka rolna 0,5 ha, możliwość przekształcenia na budowlaną, bardzo atrakcyjne położenie, Wełpin, gmina Lubiewo, dojście do plaży 500 m, 693-988-802
- Działka w Kiełpinie, 2550 m², 28 zł/m², w wieczystym użytkowaniu, 663-317-901, 695-265-101
- Działki budowlane od 1050 do 1350 m², uzbrojone, woda, prąd, Tuchola – Wielki Mędromierz, 888-498-024
- **Działki budowlane, 4 działki po 1159 m², Tuchola, ul. Wiejska, cena 65 zł/m², 605-417-930**
- Mieszkanie 3-pokojowe na IV piętrze, Chojnice, ul. Młodzieżowa, 219.000 zł, 720-092-092
- Mieszkanie 50 m², po kapitalnym remoncie, balkon, Tuchola, ul. Dworcowa, 888-914-122
- Mieszkanie 56 m² w Słupach, własnościowe, bezczynszowe, 185.000 zł, 510-456-502
- Nowy dom do wykończenia, pow. 125 m², działka 500 m², przy ul. Wrycza w Chojnicach, 419.000 zł, 720-093-093

Kupię

- Mieszkanie za gotówkę w Chojnicach (okolicy), Tucholi lub Człuchowie, 889-949-658

Zamienię

- Mieszanie 29,5 m², parter, Chojnice, ul. Drzymały, zamienię na większe z dopłatą, tel. 606-958-133

Oddam w najem

- Dwa mieszkania w Śliwicach, po remoncie, z wyposażeniem kuchni i całym sprzętem, 886-965-276
- Kawalerka, pokój, kuchnia, łazienka, balkon, Chojnice, 513-018-798
- **Mieszkanie 2-pokojowe Przy Szosie Sępoleńskiej w Tucholi, do wynajęcia, 665-202-556**
- Mieszkanie 2-pokojowe, umeblowane, 1 piętro, w Chojnicach + garaż, 602-121-377
- Mieszkanie w centrum Tucholi, 50 m², przedpokój, pokój, kuchnia, łazienka, ogrzewanie gazowe, po kapitalnym remoncie, 666-503-539
- Mieszkanie w Chojnicach, 2 pokoje + aneks kuchenny i łazienka, 691-711-790

Poszukuję do wynajęcia

- Szukam mieszkania do wynajęcia, tylko gmina Lubiewo, pilne, 888-342-202
- Wezmę w dzierżawę grunty orne w gminie Cekcyn, od wiosny lub jesieni, 783-240-704

Kupno

- Drewno sosnowe, kłodę, dłużycę, papierówkę kupię, także bez certyfikatu, 505-867-736
- Knury, maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, 725-804-742
- **Knury, maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, 888-302-750**
- Kupujemy kukurydzę, pszenicę, pszenżyto, jęczmień, żyto, bobik, owies. Nasz transport, gotówka, tel. 602-114-212
- Morliny Skup bydła. Krowy do 6,1 zł/kg, gotówka lub przelew od ręki. Zostań naszym dostawcą, 889-186-749
- Prosięta kupię, 508-751-628
- Skupujemy bydło: byk do 7,50 zł/kg, jałówka do 7,50 zł/kg, krowa do 5,50 zł/kg. Szybki przelew, (52) 332-30-88, 606-167-635
- Ubojnia kupi bydło rzeźne i wybrakowane, gotówka + VAT lub przelew, 663-187-932

Różne

- Biuro Matrymonialno-Partnerskie Serduszka Dwa, fotooferty osób od 24 do 80 lat, zapraszamy. Biuro: 883-783-782
- **Biuro Tłumaczeń – wszystkie języki europejskie + inne (43), Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8 (8-16.30), www.grametwm.pl, (52) 388-37-38, 602-739-670, grametwm@wp.pl**
- Oddam szczeniaka, 724-503-481
- Przyjmę ziemię (nie gruz budowlany), Swornegacie, 603-616-351
- **Zwrot podatku + zasiłki: Austria, Anglia, Belgia, Dania, Irlandia, Holandia, Niemcy. Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8, www.grametwm.pl, 602-739-670, grametwm@wp.pl**

Usługi

- Abadom, budowa domów, ocieplenia, płyty k-g, płytki, malowanie, 887-996-927, 787-401-951
- Adaptacja poddaszy, budowy mieszkań A-Z, remonty, docieplanie elewacji, zabudowa poddaszy, g-k, regipsy, szpachlowanie, malowanie, pokrycia dachowe, wolne terminy, 736-792-828
- Adaptacje poddaszy, ocieplanie budynków, remonty mieszkań, kafelkowanie, montaż paneli, drzwi, malowanie, szpachlowanie, budowa domów, kompleksowo, wolne terminy, atrakcyjne ceny, 737-996-584
- Altany, więźby, pokrycia dachowe, krycie termopapą, domy z drewna, wiązary dachowe, balkony wiszące, tarasy, balustrady i płoty drewniane, 608-156-419
- Audio-tele. Profesjonalny serwis RTV Wziętek. Naprawa telewizorów, kamer, monitorów. Tuchola, Norwida 1 (os. Mickiewicza), czynne 9.00-17.00, sobota 9.00-12.00, (52) 559-03-49
- Brukarstwo, polbruk, kamień, place, chodniki, schody, podjazdy itp., płoty, ogrodzenia, prace różne, 606-957-271
- Budowa domów od podstaw i innych budynków, remonty, modernizacja obiektów, prace wykończeniowe, 508-186-179
- **Clean-fast – specjalistyczne czyszczenie dachów, elewacji, kostki brukowej, kamienia, malowanie dachów, elewacji, pranie dywanów, tapicerki meblowej i samochodowej, 785-531-020, www.clean-fast.tuchola.pl**
- Czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej i samochodowej, 506-069-348
- Czyszczenie u klienta dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej. Używamy sprzętu firmy Kärcher. Solidnie i tanio. Eko-Błysk, 506-033-259 www.eko-blysk.pl
- Czyszczenie, pranie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej i samochodowej, ozonowanie pojazdu, dojazd do klienta, możliwa płatność kartą, Tuchola i okolice, 604-418-859
- Dachy, ciesielstwo-dekarstwo, kompleksowe wykonawstwo, remonty dachów, sprzedaż pokryć dachowych – usługa na 8% VAT (budynki mieszkalne), utylizacja azbestu, www.dachmaster.az.pl, 661-969-866
- Elektryk, 602-338-356

SZUKAM opiekunki

dla starszej osoby w Cekcynie.

DOBRE WARUNKI PŁACOWE

tel. 600-432-117

KOMINY



501-671-531
502-671-531
691-644-441

- frezowanie i usuwanie sadzy szklistej
- powiększanie średnicy komina
- montaż rur kwasożaroodpornych
- montaż rozdmuchiwanych wkładów kominowych
- renowacja kominów metodą szlamowania

WYJAZDY PO AUTA CODZIENNIE



tel. 692 327 802

lupa.gratka.pl

AUTA NA ZAMÓWIENIE TANI TRANSPORT

eprasa.pl 0e0e990822



PRODUCENT MEBLI TAPICEROWANYCH

DUŻY WYBÓR: sof • foteli • meblościanek • kanap • stołów • krzeseł • materacy
zestawów kuchennych • mebli młodzieżowych • foteli rozkładanych • wyrobów z wikliny





















CHOJNICE, ul. Wysoka 9,
tel. 52 396 25 55, 52 397 06 40
drewpolczersk@wp.pl
www.drewpol-czersk.pl

DREWPOL CZERSK

CZERSK, ul. Tucholska 101B,
tel. 52 398 48 61, tel./fax 52 398 93 21
HURTOWNIA TKANIN OBICIOWYCH I AKCESORIÓW MEBLOWYCH

eprasa.pl 0e0e990822

- Kopanie stawów koparką linową, wędką, melioracja, 695-474-936
- Nawadnianie ogrodów, boisk, pól, użytków zielonych, ręczne, automatyczne, wifi, montaż i serwis, roboty koszące-automowery, montaż, serwis, www.pielogrod.pl, 607-671-070
- Ocieplanie budynków styropianem, elewacje, wolne terminy, pomoc w uzyskaniu dofinansowania z programu „Czyste Powietrze”, 661-969-866
- **Profesjonalne usługi brukarskie, niwelacja terenu, wykopy pod funadamenty, rozbiórki i wyburzenia. ReBruk. Tel. 886-452-731**
- **Transport HDS, wywrotka, 503-774-978**
- Tynki maszynowe, cementowo-wapienne, gipsowe, posadzki anhydrytowe, regipsy, malowanie, układanie płytek, 793-481-106
- Usługi spawalnicze oraz ślusarskie, wiercenie, prostowanie, cięcie materiału, nowe konstrukcje, naprawa starych, dojazd do klienta, 519-403-240
- Usuwanie drobnych usterek hydraulicznych, elektrycznych (montaż), drobne usługi dekarskie (papa termozgrzewalna), wykończenia wnętrz, nagłe awarie do 20.00, 603-031-810
- Zagram profesjonalnie osiemnastkę, wesele, poprawiny, jubileusz, urodziny. Prezentuję muzykę z płyt dla każdego. Przystępne ceny. DJ Mirek Cherek, 888-803-543
- Zapraszam na naukę pierwszego tańca weselnego – wystarczą 4 lekcje, by olśnić gości weselnych. Studio Tańca Mirosław Cherek, 888-803-543

Motoryzacja

Sprzedam

- Audi A3 2.0 TDI (2004), nowy model, 3-drzwiowy, klimatronik, lekko uszkodzony lewy narożnik, jeżdżący, 4900 zł, 606-280-837
- Audi A6 C5 1.9 (2004), 130 KM, pełne wyposażenie, 11.600 zł, cena do uzgodnienia, 509-686-736
- **Auto-kasacja C-53. Demontaż pojazdów uszkodzonych, powypadkowych. Odbiór własnym transportem. Auto-szrot, sprzedaż części używanych, Wielki Konopat k. Świecia, kasacjaswiecie@wp.pl, (52)332-46-98, 605-112-448**
- Kia picanto 1.1 B (2005), czarny metalik, 2 tygodnie w kraju, zarejestrowany, klimatyzacja, 5500 zł, 606-280-837
- Mazda 2 1.3 B (2004), 5-drzwiowa, sprowadzona, 2 tygodnie w kraju, zarejestrowana, 5300 zł, 606-280-837
- Opel astra 2.0 D, 100 KM (2002), srebrny, okazja, 664-630-715
- Opel astra 1.4 (1995), sedan, 781-606-649
- Opel corsa 1.4 (1998), czarny, ładny, zadbany, 2500 zł, 696-969-196
- Opel meriva 1.6 benzyna (2006), 118.000 km, szary metalik, klimatyzacja, elektryka, serwisowany, stan perfekcyjny, sprowadzony, zarejestrowany, Tuchola, 500-862-466
- Opel vectra kombi 1,9 D (2008), biurko pod komputer, koła nissan qashqai, koła toyota, opony 16C, różne felgi stalowe, 793-741-541
- Renault megane II 1.5 D (2004), srebrny, ważne przegląd i opłaty, 5500 zł do negocjacji, 726-811-921
- Seat leon 1.6 (2000), 795-060-662
- Toyota yaris 1.0 B (2005), felgi alu do opla 15’, 16’, VW 15’, 17’, porsche cayenne 18’, koła toyota, 728-046-648
- VW golf plus 1.9 tdi (2006), stan bdb., sprowadzony, opłacony, 602-787-711
- VW golf V 1.6 B (2006), 164.000 km, 102 KM, 5-drzwiowy, wersja goal, stan idealny, sprowadzony, opłacony, Tuchola, 500-862-466

Kupię

- Absolutnie auta dostawcze, osobowe, całe lub uszkodzone, skorodowane, stan i rok bez znaczenia, 516-955-473
- Absolutnie auta kupię osobowe oraz dostawcze, całe lub rozbite, na złom, z wyrejestrowaniem, 507-233-461
- Absolutnie kupię każde auto osobowe, dostawcze i ciężarowe, dobre ceny, 667-147-460
- **Auto-Złom Chojnice, ul. Zakładowa 26. Legalna kasacja pojazdów, płacimy za każdy samochód. Transport, zaświadczenie o demontażu, sprzedaż części, 603-303-706, 606-445-711**

Sprzedaż

- Absolutnie najtaniej. Blachy, trapezy, blachodachówki, rynny, okna, parapety, garaże. Zadzwoń do nas, wycena nic Cię nie kosztuje. Tel. 516-836-355

kółko fortuny nr 13

W naszym kółku fortuny wystarczy odgadnąć podane hasło (ujawnione litery nie powtarzają się w haśle) i zadzwonić do redakcji w poniedziałek **o godz. 12.30**: czytelnicy „Tygodnika Tucholskiego” pod numer 52 334 88 88, czytelnicy „Czasu Chojnic” pod numer 52 311 10 20. Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią. Rozwiązań pasujących do łamigłówki może być kilka. W takim przypadku trzeba liczyć na szczęście i trafić w hasło, które wymyśliliśmy w redakcji.

kółko **fortuny**

Kategoria: **rzecz**

		T			
		J			Y

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Magraf s.c. Sławomir Grzmiel Lidia Grzmiel z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Kółko fortuny”. Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Czasu Chojnic” lub „Tygodnika Tucholskiego”.

Nagrodę – voucher na kawę i deser ufundowało

BISTRO BASZTOWA

ul. Murowa 4, 89-500 Tuchola, tel. 574 777 057

Bistro Basztowa



NAGRODĘ – KSIĄŻKĘ

ufundował

Czas Chojnic

ul. Kręta 4

89-600 Chojnice

Rozwiązanie kółka nr 12: „Scholastyka” (imię żeńskie)

Nagrody do odebrania w redakcjach poszczególnych gazet.

nagrodzeni

„Tygodnik Tucholski”:

Brygida Tomaszewska z Tucholi – kubek ufundowany przez „Tygodnik Tucholski”

„Czas Chojnic”:

Edyta Jażdżewska ze Swornegaci – książka ufundowana przez „Czas Chojnic”



krzyżówka ze sponsorem nr 13

układa **Bożena Olszewska**

POZIOMO:

2) półpłynna substancja do smarowania
6) nora
7) jasność wytwarzana przez żarówkę, płomień
8) ochota, apetyt
9) sznur z pętlą, lasso
15) dawniej: uzdrowisko
17) płynie przez Archangielsk
18) szczytowy punkt, największe nasilenie czegoś
19) dopinguje sportowców
20) grecka wyspa na Morzu Jońskim
21) grypa lub żółtaczka
22) plamy na twarzy
23) wnęka
25) mara, widziadło
29) narzędzie do ścinania traw, zbóż
30) gatunek jaskółki
31) ciekły metal o srebrzystej barwie
32) osad składników krwi wewnątrz naczynia krwionośnego prowadzący do jego zatkania

PIONOWO:

1) strona świata
2) barwa sierści u zwierząt
3) całość składająca się z jakichś elementów
4) wewnątrz opony
5) gatunek drapieżnej ryby
9) miasto leżące na zachodnim wybrzeżu Kostaryki
10) ... barwierski – gatunek rośliny jednorocznej z rodziny astrowatych
11) kajdany, jarzmo
12) np. deklinacja
13) sprawozdanie finansowe przedsiębiorstwa
14) nietakt
16) pas graniczny
19) czapka ze sztywną obręczą i płaskim denkiem
24) obszar występowania jakiegoś zjawiska
26) odważny młody mężczyzna
27) dolina o wąskim dnie i stromych zboczach
28) pojemnik z wikliny
29) wigilijna ryba

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 29 utworzą rozwiązanie – przysłowie ludowe.

Z rozwiązaniem krzyżówki trzeba zadzwonić do redakcji w poniedziałek **o godz. 12.00**:

czytelnicy „Tygodnika Tucholskiego” pod numer **52 334 88 88**,

czytelnicy „Czasu Chojnic” pod numer **52 311 10 20**.

Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią.

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Magraf s.c. Sławomir Grzmiel Lidia Grzmiel z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Krzyżówka”. Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Czasu Chojnic” lub „Tygodnika Tucholskiego”.

POD TE NUMERY DZWONISZ Z ODPOWIEDZIAMI I ROZWIĄZANIAMI:

„Czas Chojnic”:
52 311 10 20
(krzyżówka – poniedziałek, godz. 12.00; kółko fortuny – poniedziałek, godz. 12.30)

„Tygodnik Tucholski”:
52 334 88 88
(krzyżówka – poniedziałek, godz. 12.00; kółko fortuny – poniedziałek, godz. 12.30)

Numery konkursowe NIE SĄ numerami premium. Opłata za połączenie zgodna z cennikiem operatora.

Rozwiązanie krzyżówki nr 12: „Przykład to nie dowód”

Nagrody do odebrania w redakcjach poszczególnych gazet.

nagrodzeni

„Tygodnik Tucholski”:

Krystyna Fryda z Tucholi – kubek ufundowany przez „Tygodnik Tucholski”

„Czas Chojnic”:

Edyta Jażdżewska ze Swornegaci – książka ufundowana przez „Czas Chojnic”

eprasa.pl 0e0e990822

- Amur, karp, lin, karaś, tołpyga, okoń, szczupak, węgorz i inne, również kolorowe do oczek. Sprzęt rybacki, 889-356-363
- Bele siana, pszenżyta i pszenicy, 601-413-352
- Blacha odpadowa, trapez, blachodachówka gładka, od 10 zł/m, 512-551-865
- Bryczki, kucyki, konie, przyczepa do koni, przyczepa do słomy 7 m, siewnik konny, rotacyjna, C-328, C-360, części, maszyny, narzędzia konne, 607-532-958
- Brykiet drzewny bukowy, wilgotność 7-8%, bardzo kaloryczny, możliwość transportu, 560 zł/tona, 889-600-773
- Brykiet z miskanta, wartość opałowa 17-18 MJ/kg, wilgotność 8%, zawartość popiołu 2-3%, 500 zł/tona, Chojnice, ul. Liściasta 5, 696-411-580
- Brzoza, sosna, opał – cena za metr przestrzenny 40 zł, 605-924-730
- Byczek, jałóweczka, mieszańce, 600-743-094
- Byczki żarłaki 2 szt., 500-599-809
- Byczki, jałóweczki u Irenki, kolorowe, czarno-białe, polskie, dowóz w cenie paliwa, 886-793-508, 691-117-925
- **Cement, kostka brukowa, obrzeża, beton, kamienie dekoracyjne, 523-971-251**
- Cielęta mieszańce, od 60 do 200 kg, 514-610-876
- Drewno bukowe, odpady ze stolarni, suche, 65 zł, transport, 604-560-593
- **Drewno kominkowe i opałowe, suche – sosna, brzoza, buk, dąb, poszczepane z grubych wałków. Dowóz do 20 km gratis, 604-539-645**
- Drewno kominkowe i opałowe: sosna przecinka, obrzyny, sosna gruba, brzoza łupana, solidne metry, możliwy transport, wywrot, 721-122-623
- Drewno kominkowe, brzoza, dąb, sosna, czuby sosnowe, pocięte lub w całości, możliwość transportu, 601-801-457
- **Drewno opałowe, kominkowe suche, sosna, brzoza, dąb, buk, dowóz do 20 km gratis, 600-982-859**
- Drewno opałowe, liściaste oraz drewno kominkowe, pocięte, połupane, od 140 zł/m², możliwość transportu, 695-684-175
- Drewno opałowe, możliwość transportu, 667-147-460
- Drewno opałowe, sosna, szczepane, suche, workowane w duże worki, gotowe do palenia. Dowożę na miejsce, 884-844-410
- Drewno opałowe, wałki sosnowe, w całości lub pocięte i porąbane, 782-675-225
- Drewno opałowe, workowane, rozpałkowe, kominkowe, suche – sosnowe, świerkowe, liściaste; obrzyny tartaczne, trociny, z dowozem, cięcie, 509-161-734
- Gruber, przetrząsarki do siana stoll, fella, hydrauliczne, składane, deutz-fahr, niemeyer, zgrabiarka claas, rozsiewacz nawozu, 660-156-693
- Gospodarstwo Rybackie w Charzykowach Sp. z o.o. dnia 8 kwietnia 2020 roku w ośrodku hodowli ryb w Kamienicy będzie sprzedawać kroczka karpia, amura, jesiotra, bliższe informacje 662-272-017, (52) 398-80-18, 606-277-694
- Jałówka cielna, termin wycielenia kwiecień, 724-561-372
- Jęczmień jary bez owsika, niepalony, 40 zł za 50 kg, pszenica ozima, 800 zł, żyto, 40 t, Tuchola, 694-883-118
- Jęczmień jary, pszenica jara, owies, czyszczone, możliwość transportu, 886-743-466
- Jęczmień, owies, pszenżyto, 697-930-102
- Jęczmień, pszenica jara, 501-260-330
- Jęczmień, pszenżyto z dowozem powyżej 10 t, 604-197-371
- Jęczmień, pszenżyto, Klonowo, 665-118-458
- **Karp kroczek, Czersk, ul. Kasztanowa 18, 662-585-175**
- Kokoszki odchowane (również rasa leghorn), kaczko-gęsi, kaczki, perlice i brojlery. Zamawiać: Czersk, ul. Starogardzka 2, tel. 693-493-723 (do godz. 16.00.)
- Kosiarka bijakowa mulczer perfect 2,70 m szer., z Niemiec, wycinak kiszonki do ciągnika C-360, karmniki dla trzody, dwustronne, nierdzewne, 600-680-370
- Kosze do zbierania ziemniaków, warzyw, plecione ręcznie z drutu ocynkowanego, różne wielkości, owalne i okrągłe, 505-186-137
- Kukurydza, pszenica, możliwość dowozu, tel. 608-615-448
- Kultywator 3 m z wałem, opryskiwacz 300 l, pług 4-skibowy, 575-256-060
- Kurki odchowane 15-, 18-, 22-tygodniowe, rossa, zamówienia marzec, kwiecień, maj, Lubiewo, 660-269-886
- Kurki odchowane rossa, 15-, 18-, 19-, 22-tygodniowe, zamawiać na 28 marca, 18 kwietnia, Lubiewo, ul. Hallera, 601-304-239
- Kurki odchowane, kaczki, gęsi, indyki, perliczki, 600-539-790
- Kury nioski, narybek karpia i amura, 888-854-892
- Łóżko oraz wózek ortopedyczny, 506-878-479
- Łubin słodki wąskolistny kalif, rozsiewacz nawozu piast, kosiarka ogrodowa ciągnikowa, heder do kombajnu claas, 3-metrowy, opryskiwacz 400 l, zawieszany, 602-836-506
- Łubin słodki, rok po centrali, czyszczony, 1350 zł, rozsiewacz amazone 500 l, 1300 zł, 692-677-611
- Łubin sonet niepalony, przeczyszczony, pszenica paszowa, pług 4,5-skibowy, ruski, kultywator fortschritt 5,2 m, 698-099-275
- Łubin wąskolistny boregine, słodki, niepalony, czyszczony, pług fortschritt b-201, 696-728-051
- Maszyna rotacyjna, belka U-902, agregaty uprawowe 2,70 m, 2 szt., 889-682-443
- Narybek karpia i amura. Kamień Krajeński, 503-636-578
- Paszowóz 13 m³ z wagą elektroniczną i taśmą dwustronną, schładzalnik mleka alfa laval 3000-litrowy, samomyjący, sprowadzony, wycinak kiszonki hydrauliczny, 600-680-370
- Pellet (80% trocina bukowa + 20% płyta), średnica 6 mm, dobrej jakości, 750 zł/tona, Chojnice, 506-988-899, najlepiej wieczorem
- Pellet drzewny sosnowy, klasa A1 DIN plus, wilgotność 7-8%, możliwość transportu, 800 zł/tona, 889-600-773
- Piasek (pospółka) oraz czarnoziem do ogrodu, tel. 534-665-535
- Piec c.o., stan bdb., 500 zł, 784-485-983
- Pług 3-skibowy lemken opal 90, obracany hydraulicznie, nowy model, hala udojowa westfalia 2x3, bogato wyposażona, z Niemiec, śrutownik ssąco-tłoczący, 600-680-370
- Pług kobuz Unia Grudziądz 4x40 cm, prasa Z 224/1, 1992. pierwszy właściciel, rozsiewacz do nawozu, lejowy. Tel. 660-803-861
- Połówki rzepaku. Tel. 604-916-363
- Pomiot kurzy (z chowu klatkowego) bez słomy, dostawa samochodem 25 ton, 723-167-332
- Półautomat spawalniczy LKS-CO/4/6 gazowo-elektrodowy, 1-fazowy 175 A, 2 rolkowy z reduktorem gazu. Chojnice, tel. (52) 397-43-89, 602-343-370
- Prasa sipma Z-224/1, kostka, stan dobry, tanio, 729-983-296
- Prosięta, 10 szt., 880-171-564
- Pszenica jara, żyto, 532-299-108
- Pszenica jara, żyto, pszenżyto, 721-073-883
- Pszenżyto jare, drugi siew 5-6 t/ha, na klasie gleby mieszanej 3-5, 519-403-240
- Pszenżyto, 733-822-376
- Pszenżyto, słoma w małych kostkach, 506-658-401
- Rowery holenderskie, niemieckie, polskie, nowe, używane, damskie, męskie, dziecięce, duży wybór, serwis, raty, Tuchola, ul. Karasiewicza 3, www.rowery-tuchola.eu, 787-449-342
- Ryby, amur, tołpyga, działka budowlana, 539-503-178
- Siano kostka 4 zł/szt., sianki-szonka 70 zł/balot, 889-673-637
- Siano w kostkach, 600-590-093
- Sianokiszonka, 70 zł, Lubiewo, 514-146-894
- Siatka ogrodzeniowa ocynkowana, powlekana, dowolna wysokość, oczko, akcesoria do montażu, słupki, siatka leśna, ceny producenta. Panele ogrodzeniowe + akcesoria, 505-186-137
- Siatka ogrodzeniowa ocynkowana, powlekana, dowolna wysokość, oczko, akcesoria do montażu, słupki, siatka leśna, ceny producenta, panele ogrodzeniowe + akcesoria, 516-066-145
- Siewnik poznaniak 2,7 m, wymienione wszystkie lejki, stan bdb., 2000 zł, pszenżyto ozime, krowa cielna (24.03), 694-112-280
- Siewnik poznaniak, stan bdb., na docisku 2,7 m, 781-147-388
- Słoma jęczmienia i siano, 509-954-815
- Wapno węglanowe 50% CaO, wapno zawierające magnez (dolomit) 50% CaO + MgO, 723-167-332
- **Wapno węglanowe, posodowe. Dostawa każdej ilości, 503-774-978**
- **Węgiel workowany oraz luzem – kostka, orzech, groszek, ekogroszek, miał, pellet 6 mm, 8 mm. Dowóz do klienta, 523-971-251**
- Wialnia do czyszczenia zboża fuchtel, brony 5, kultywator, chomąto, 539-545-235
- Zgrabiarka karuzelowa do siana galfre 4 m, na tandemie, sprowadzona, poskrom weterynaryjny, kosiarka rotacyjna do trawy PZ 1,80 m, 600-680-370
- **Ziemia, piaski, kamienie, podbudowa. Dowóz do klienta, 503-774-978**
- Ziemniaki denar, gala, średnica 3-6 cm, 500-340-889
- Ziemniaki jadalne lord i gwiazda oraz sadzeniaki, 694-120-672
- Żyto hybrydowe, 667-057-064
- Żyto, pszenżyto, pszenica, Jesionowo, (52) 334-29-91

informator medyczny

ORTOPEDA PRYWATNY GABINET
SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA
lek. Wojciech Lewandowski
specjalista ortopeda – traumatolog chirurg ogólny
TUCHOLA, UL. ŚWIECKA 40
TYLKO PO UPRZEDNIEJ REJESTRACJI TELEFONICZNEJ: **600 239 061**

GABINET PRYWATNY
dr n. med. Łukasz Pokrywka
SPECJALISTA UROLOG
poniedziałek, czwartek 15.00-18.00
Tuchola, ul. Piastowska 5/11
rejestracja tel. **660 217 848**
pon.-pt. w godz. 12.00-15.00

GASTROLOG
Artur Sołtysiak
specjalista gastrologii i chirurgii ogólnej
KOLONOSKOPIA I GASTROSKOPIA
(możliwość znieczulenia w analgosedacji), drobne zabiegi chirurgiczne.
ul. Mickiewicza 39, Chojnice,
kom. 660 909 190,
rejestracja: 52 565 53 33, 604 798 239

GABINET GASTROLOGICZNY
GASTROSKOPIA *Piotr Drobiński*
specjalista gastroenterologii i chorób wewnętrznych
CHOJNICE, UL. MICKIEWICZA 39
tel. **512 045 075**,
rejestracja tel. **52 56 55 333**

REUMATOLOG
lek. med. Agnieszka Pajdak
Specjalista Reumatologii i Chorób Wewnętrznych
Chojnice, ul. Mickiewicza 39
tel.rej. **52 56 55 333**; tel.kom. **532 163 168**
Przyjmuje w czwartki od godz. 15.00

Pracownia Psychologiczna Ewa Klinger
BADANIA PSYCHOLOGICZNE KIEROWCÓW I OPERATORÓW
Tuchola, ul. Murowa 8
REJESTRACJA 730 195 155

APARATY SŁUCHOWE
Bezpłatne badania słuchu
Wizyty domowe
Piątek od 15:00 do 17:00
TUCHOLA, ul. Dworcowa 17, Gabinet „AKSON"
tel. 601 957 447

auris med BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU
APARATY SŁUCHOWE
refundacja z NFZ
poniedziałek, wtorek, czwartek 9.00-17.00
Tuchola, ul. Dworcowa 2
tel. 506-130-566

Dzienny Dom Opieki Medycznej w Tucholi
poniedziałek-piątek 8-16
BEZPŁATNE
leczenie dla pacjentów przewlekle chorych, opieka specjalistyczna, 3 posiłki dziennie.
Zgłoszenia tel. 537 246 771
www.ddom.org

Osoby związane ze służbą zdrowia, które chcą zareklamować swoje usługi i zaistnieć w naszym powiatowym „Informatorze medycznym" prosimy o kontakt z redakcją:
w Tucholi – tel. 52 33 630 50,
lub w Chojnicach – tel. 52 39 673 49

Specjalista laryngolog
Alicja Modrzewska
piątki od godziny 17.00 do 19.00
Rejestracja pod nr.
tel. 604 775 139

SONUS-MED *Mariola Gwizdała*
Aparaty słuchowe, badanie słuchu
- dobór i sprzedaż aparatów słuchowych
- badanie słuchu • wizyty domowe
- ABR, otoemisja, terapia szumów usznych
- baterie • refundacja NFZ, PCPR, PFRON

piątek 9.00-17.00 tel. 504 298 407
TUCHOLA, ul. Świecka 53/2

TARTAK WUTKOWSKI
- tarcica iglasta sucha – sosna
- tarcica liściasta sucha – dąb, jesion, olcha, buk, brzoza
- więźby dachowe
- łaty, kontrłaty, tarcica strugana

DREWNO CERTYFIKOWANE
ŚLIWICE, ul. Starogardzka 45, tel./fax 52 334 00 93
www.tartakwutkowski.pl e-mail: biuro@tartakwutkowski.pl

PARTNERSTAL NOWOCZESNE GARAŻE
OBSŁUGUJEMY CAŁY KRAJ! DOSTAWA I MONTAŻ GRATIS!

• GARAŻE BLASZANE – konstrukcja z profili
• SCHOWKI na śmietniki
• garaże z wiatą • kojce dla psów
tel. 698 230 205 www.partnerstal.pl

„PALPAK" Piotr Paliwoda
SKUP bydła
rozliczenie według wagi żywej lub poubojowej
SZYBKI TERMIN PŁATNOŚCI
tel. 663 008 495

eprasa.pl 0e0e990822

Czas Chojnic

Tygodnik Tucholski

DOM i OGRÓD

BEZPŁATNY DODATEK DO TWOJEJ GAZETY



Redakcja dodatku:
Piotr Paterski (redaktor prowadzący), teksty przygotowane przez dziennikarzy „Czasu Chojnic" i „Tygodnika Tucholskiego". Skład komputerowy i łamanie: **Maciej Baturo**, **Krzysztof Janikowski**. Kierownik działu reklamy: **Barbara Jażdżewska**. Wydawca: Magraf s.c. Sławomir Grzmiel, Lidia Grzmiel.

Nakład: 10430 egzemplarzy.

Sprawdź, kiedy będziesz musiał wymienić piec
Stary kopciuch do wymiany Str. 2

Ile kosztuje „perpetuum mobile"? Str. 3

Tajemnice fundamentu Str. 4

Nie tylko w domu, ale też na tarasie, w garażu, w saunie albo pod kościelną ławką
Folie grzewcze – innowacyjne i coraz popularniejsze Str. 6-7

Gaz to wygoda i oszczędność Str. 8, 10

Co warto o nich wiedzieć?
Domy z drewna – jest ich coraz więcej Str. 12-13

Energia z ziemi, powietrza lub wody Str. 14-15

Zielona czuprynka i śliwka nierobaczywka Str. 16-17

„Zioła pchają się nam do domu, jesteśmy z nimi połączeni" Str. 19-20

Reklama



eprasa.pl 0e0e990822



Sprawdź, kiedy będziesz musiał wymienić piec

Stary kopciuch do wymiany

Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego już w ubiegłym roku przyjął tzw. uchwałę antysmogową. Jakie zakazy czekają mieszkańców w najbliższych latach? Jakiej jakości powietrzem oddychamy w Tucholi i Chojnicach?

Od kilku lat mówi się o szkodliwości substancji, które wdychamy codziennie, m.in. pyłów zawieszonych (PM10 i PM2,5) jak i rakotwórczym benzo(a)pirenie. Drobiny owych pyłów są mniejsze niż średnica ludzkiego włosa (PM10 mają średnicę do 10 mikrometrów, podczas gdy grubość włosa to średnio od 60 do 110 mikrometrów). Wpływ tych substancji na nasze zdrowie zależy od czasu ekspozycji, pogody, wieku, stanu zdrowia. Niestety, normy ustalone przez Światową Organizację Zdrowia, są przekraczane. Do czego może to doprowadzić? Jak informuje Polski Alarm Smogowy, PM10 jest absorbowany w górnych drogach oddechowych i oskrzelach. Może powodować różne reakcje, np. kaszel, trudności z oddychaniem i zadyszkę. Przyczynia się też do zwiększenia zagrożenia infekcjami układu oddechowego oraz występowania zaostrzeń objawów chorób alergicznych np. astmy, kataru siennego i zapalenia spojówek. Negatywnie wpływa na zdrowie kobiet ciężarnych i rozwijającego się płodu. Mniejsze drobiny są jeszcze bardziej niebezpieczne – PM 2,5 mogą już przenikać do krwiobiegu. Dłuższe narażenie na wysokie stężenia pyłu może mieć istotny wpływ na przebieg chorób serca lub nawet zwiększać ryzyko zachorowania na choroby nowotworowe, szczególnie płuc.

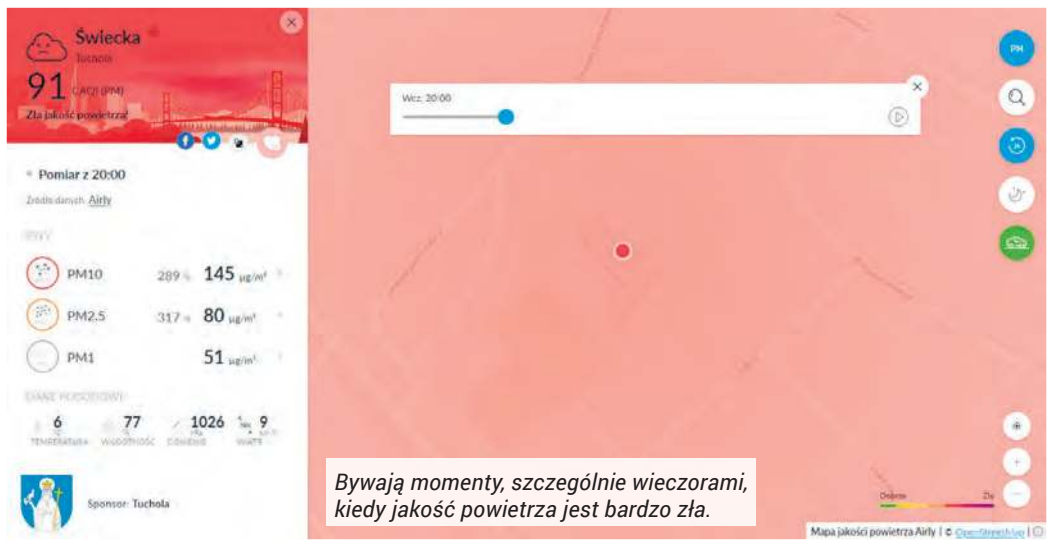
Czym oddychamy?

Jakość powietrza w Tucholi można sprawdzić na bieżąco dzięki czujnikom. Jeden z nich jest zamontowany na budynku starostwa. Niestety, w okresie grzewczym dane znacząco odbiegają od wzorcowych wskaźników. Zależy to od pory dnia. Najczęściej powietrze pogarsza się wieczorami. Przykładowo w Tucholi w piątek, 20 marca w południe jakość powietrza była bardzo dobra. Niestety, jeszcze o godzinie 9.00 stężenie pyłów PM10 i PM2,5 przekraczało normę. O godzinie 20.00 poprzedniego dnia jakość była określana jako „bardzo zła". Wdychaliśmy 289% dopuszczalnej normy PM10 i aż... 317% normy PM2,5.

Uchwała remedium na smog?

Już w ubiegłym roku Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego przyjął uchwałę antysmogową. Ma ona poprawić stan powietrza. „Z raportów służb ochrony środowiska wynika, że praktycznie w całym regionie odnotowujemy, stale lub okresowo, przekroczenia dopuszczalnych norm pyłu zawieszonego i związków toksycznych, przede wszystkim benzo(a)pirenu, których źródłem jest tak zwana niska emisja, głównie domowe piece grzewcze i lokalne kotłownie węglowe" – informuje Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Przyjęta uchwała zawiera katalog paliw stałych, których stosowanie jest zakazane oraz określa standardy emisyjne i w zakresie efektywności energetycznej. Część z nich weszła już w życie, inne zaczną obowiązywać w najbliższych latach. Co ważne, obostrzeniom tym podlegają wszystkie piece centralnego ogrzewania, inne piece, a nawet domowe kominki.

Zgodnie z dokumentem od września ubiegłego roku obowiązują już dwie zasady: zakaz palenia węglem brunatnym oraz mułami i flotokoncentratami węglowymi (także ich pochodnymi), miałem węglowym najgorszej jakości i mokrą biomasą (np. niesezonowanym drewnem) oraz obowiązek posiadania świadectwa jakości używanego paliwa stałego. W najbliższych latach szykują się jednak kolejne zmiany, które mogą bardziej uderzyć po kieszeni. Od początku 2024 roku wejdzie w życie zakaz eksploatacji tzw. pozaklasowych kotłów grzewczych oraz zakaz używania ogrzewaczy pomieszczeń (np. kominków) niemieszczących się w standardach emisji i efektywności energetycznej. Cztery lata później wprowadzony będzie zakaz eksploatacji kotłów grzewczych poniżej 5. klasy. Warto brać to pod uwagę już teraz i kiedy piec ulegnie awarii, wymienić go na taki, który będzie spełniać wymogi.



Bywają momenty, szczególnie wieczorami, kiedy jakość powietrza jest bardzo zła.

Pomorze jeszcze bez uchwały antysmogowej

Jak wygląda jakość powietrza w Chojnicach? Zgodnie z danymi odnotowanymi przez czujnik zamontowany na urzędzie miejskim, w piątkowe południe była bardzo dobra. Podobnie jak w Tucholi przed południem zanotowano jednak przekroczenia. Największe czujnik wskazywał o godz. 19.00 dnia poprzedniego: stężenie PM10 wynosiło wtedy 180% normy, a PM2,5 – 217%. Sejmik Województwa Pomorskiego dotąd nie przyjął uchwały antysmogowej dla całego województwa.

Tekst i fot. Elżbieta Doniecka

Reklama



eprasa.pl 0e0e990822

Ile kosztuje „perpetuum mobile”?

Jak działa pompa ciepła? Czy opłaca się montować panele fotowoltaiczne? Na takie pytania zazwyczaj odpowiadają fachowcy, którzy montują tego typu urządzenia. Tym razem pytamy osobę, która korzysta z nich na co dzień. Waldemar Franke postawił w swoim domu na ekologię!



Pan Waldemar wybrał powietrzną pompę ciepła. Jest zadowolony z tego rozwiązania. Panele fotowoltaiczne wraz z pompą tworzą – jak określa mieszkaniec Wysokiej – „perpetuum mobile”. Fot. nadesłane

Kolejna „ekorewolucja” to zakup aut elektrycznych. Dzięki energii ze słońca pozyskiwanej dzięki fotowoltaice, wydatki pana Waldemara znacznie spadły. Fot. nadesłane

Powstaje coraz więcej poradników, w których fachowcy radzą, jakie rozwiązania w domu służą środowisku, a jednocześnie są ekonomiczne. Na ekologiczne rozwiązania we własnym domu oraz firmie zdecydował się **Waldemar Franke** z Wysokiej. Jednym z nich jest montaż pompy ciepła. Wybrał urządzenie, które ogrzewa zarówno wodę użytkową, jak i dom, wykorzystując energię cieplną z zewnątrz budynku.

– *Zamontowałem szwedzką pompę ciepła typu powietrze-woda* – mówi mieszkaniec Wysokiej. – *Jej przewaga nad pompami gruntowymi polega przede wszystkim na tym, że nie wymaga wykonywania odwiertów. Montaż jest bardzo prosty. U mnie trwał około 16 godzin.*

Urządzenie to ogrzewa zarówno dom (o powierzchni 180 m^2), jak i budynki socjalno-biurowe (o powierzchni 200 m^2), zapewniając również ciepłą wodę. Wcześniej źródłem ciepła w obiektach był kocioł na ekogroszek. Dlaczego pan Waldemar z niego zrezygnował? – *Przede wszystkim ze względu na ekologię. Pompa nie emituje spalin, jest bezobsługowa, a w połączeniu z panelami fotowoltaicznymi tworzy swego rodzaju „perpetuum mobile”* – mówi. – *Wcześniej rocznie zużywałem 8 ton ekogroszku. Kiedy weźmie się pod uwagę zużycie, transport, a także codzienne użytkowanie wiążące się z wszędzie osiadającym kurzem i wynoszeniem popiołu, dopiero widać, ile korzyści niesie ze sobą to rozwiązanie* – dodaje.

Energia ze słońca

Jak mówi Waldemar Franke, koszt zakupu i montażu pompy w domu średniej wielkości wynosi około 30 tys. zł. Czy potrzebne są dodatkowe źródła ciepła w budynku? – *Pompa ogrzeje cały dom: z jednego pobranego kW energii elektrycznej wytwarza 5 kW cieplnej. Źródłem zapasowym jest grzałka. Załącza się ona dopiero przy temperaturze -25 stopni Celsjusza* – tłumaczy użytkownik urządzenia.

Urządzenie działa dzięki energii „ze słońca”. Mieszkaniec Wysokiej zainwestował bowiem także w panele fotowoltaiczne. – *Panele o mocy 20 kW zakupiłem za własne pieniądze. Przy montażu kolejnych (o mocy 10 kW) udało mi się skorzystać z dofinansowania w wysokości 45%* – mówi Waldemar Franke. – *Aby zyskać dotację, musiałem złożyć wniosek w Urzędzie Gminy w Cekcynie.*

Dotacja pochodziła z Regionalnego Programu Operacyjnego. Zaznaczmy, że istnieje też możliwość otrzymania dofinansowania zakupu pompy ciepła. Od 1 stycznia program Czyste Powietrze nie obejmuje jednak zakupu urządzenia do nowo budowanego budynku. Dotację można dostać jedynie na wymianę źródła ciepła.

Czy bycie „eko” się opłaca?

Jak mówi mieszkaniec Wysokiej, instalacja w cyklu rocznym powinna zbilansować (z możliwą, niewielką nadwyżką) całe zużycie na dom, ogrzewanie oraz 5 samochodów elektrycznych. Czy jest efektywna zimą?

– *Rzeczywiście panele fotowoltaiczne produkują zimą mniej energii, ale w słoneczne dni wytwarzają około 70 kWh. Wczoraj niebo było wyjątkowo przejrzyste i panele wyprodukowały aż 180 kWh, więc rachunki za prąd powinny być symboliczne* – zaznacza. Na pytanie „czy to się opłaca” odpowiada:

– *Koszty działalności firmy spadły miesięcznie o około 6 tys. zł, a koszty utrzymania domu o 1500 zł. Moja inwestycja powinna zwrócić się po maksymalnie 4 latach* – szacuje Waldemar Franke.

Pompa i panele to niejedyne „ekorewolucje”, na które zdecydował się mieszkaniec Wysokiej. Na zmniejszenie wydatków znacząco wpłynęła też zmiana aut z tych z silnikiem diesla na elektryczne. – *Na 100 km samochody elektryczne zużywają około 14 kW. Przy zakupie energii z sieci to około 7 zł. Ja dzięki panelom fotowoltaicznym jeżdżę praktycznie za darmo. Kupiłem używane renault kangoo* – koszt takiego auta to około 20 tys. zł. Samochód ładuje się 4 godziny, można potem przejechać 80-100 km. Jeździ się tak samo jak innym autem, tylko ciszej i ekologiczniej. – *Dodatkowo samochody te nie wymagają tak częstego serwisowania, jak diesle* – dodaje.

Elżbieta Doniecka

Pompa gruntowa czy powietrzna? Na co się zdecydować?

Jak mówi jeden z tucholskich fachowców, do każdego przypadku należy podejść indywidualnie. W przypadku budynków do 180 m^2 zazwyczaj sprawdzają się właśnie pompy powietrzne – takie, na którą zdecydował się bohater artykułu. Zdaniem fachowca większe obiekty wydajniej ogrzeje pompa gruntowa. Więcej na temat tej technologii można przeczytać na stronach 14-15.

Reklama



eprasa.pl 0e0e990822

Tajemnice fundamentu



Teren, na którym powstaje dom, z początku najeżony jest palikami. Fot. nadesłane



Zbrojenie ław. Fot. nadesłane



Zagęszczanie warstw piasku między ławami. Budowlańcy korzystają z odpowiedniego sprzętu. Fot. nadesłane



Co warto wiedzieć o powstawaniu podstaw domu? O tym opowiedział nam Wojciech Pociot. Fot. Halina Gut

Chociaż praktycznie nie zwracamy na niego uwagi, to właśnie on jest bazą dla każdego budynku. Oglądając domy, chętnie podziwiamy ciekawą bryłę, nietuzinkowo wykonaną elewację, uważnie przyglądamy się wnętrzu – rozmieszczeniu kuchni i łazienek, układowi pokoi, dekoracjom. Żeby jednak mogły się mury piąć do góry..., bez fundamentu ani rusz.

O to, jak powstaje, postanowiliśmy zapytać tucholskiego budowlańca, murarza z 20-letnim stażem w branży **Wojciecha Pociota**. I z mety zostajemy poprawieni. – *Podstawą każdego budynku jest ława fundamentowa. Dopiero na niej powstaje fundament* – uśmiecha się nasz rozmówca.

Pierwszą pracę na placu budowy wykonuje geodeta. Wytycza obrys domu, wymierza, oznacza profilami. Dopiero wówczas teren przejmują budowlańcy. Pan Wojciech przyznaje, że zawsze na wszelki wypadek dokonuje swoich pomiarów z projektem budynku w rękach. Jako wykonawca woli wszystko mieć pod kontrolą. Całość nadzoruje jeszcze też kierownik budowy. Wszystko po to, by uniknąć błędów, które mogłyby się mścić na dalszych pracach, a także na użytkowaniu domu. – *Po zdjęciu wierzchniej warstwy humusu, darni następuje wykop na głębokość ok.120 cm w przypadku budynku bez podpiwniczenia. Na głębokość wykopu ma też wpływ rodzaj gleby, na którym ma być posadowiony budynek. Do zbrojenia ław fundamentowych stosujemy stal żebrowaną. Po wypełnieniu szalunków betonem należy go poddać zagęszczeniu wibratorem wgłębnym, by pozbyć się zebranego w nim powietrza. Dzięki temu zabiegowi twardość betonu wzrasta o ok. 20%* – wyjaśnia.

Jak chronić przed wilgocią?

Po rozszalowaniu ław i wykonaniu izolacji poziomej można przystąpić do murowania fundamentów na ławie. Wyprowadzony fundament wymaga izolacji pionowej chroniącej przed wilgocią oraz docieplenia jego murów zewnętrznych. Stosuje się do tego styropian lub styrodur, na którym zatapia się siatkę elewacyjną. Na to dochodzi kolejna warstwa izolacji przeciwwilgociowej, którą nanosi się do poziomu ostatecznego gruntu, np. kostki brukowej Fundament trzeba zasypać piaskiem, warstwa po warstwie, jednocześnie zagęszczając sypki materiał, by zyskał gęstość gruntu. Teraz następuje odpowiedni moment, by rozprowadzić instalację wodno-kanalizacyjną. Potem na całości pojawia się tzw. chudy beton wieńczący ten pierwszy etap pracy nad powstaniem każdego domu, bloku, przedszkola czy innego budynku użytkowego.

Jak widać, pierwszy etap prac jest złożonym procesem. Wymaga wiedzy, precyzji i czasu. Chociaż ostatecznie ginie nam z oczu, przytłoczony efektem końcowym, żadna budowa nie obędzie się bez niego.

Halina Gut

Reklama

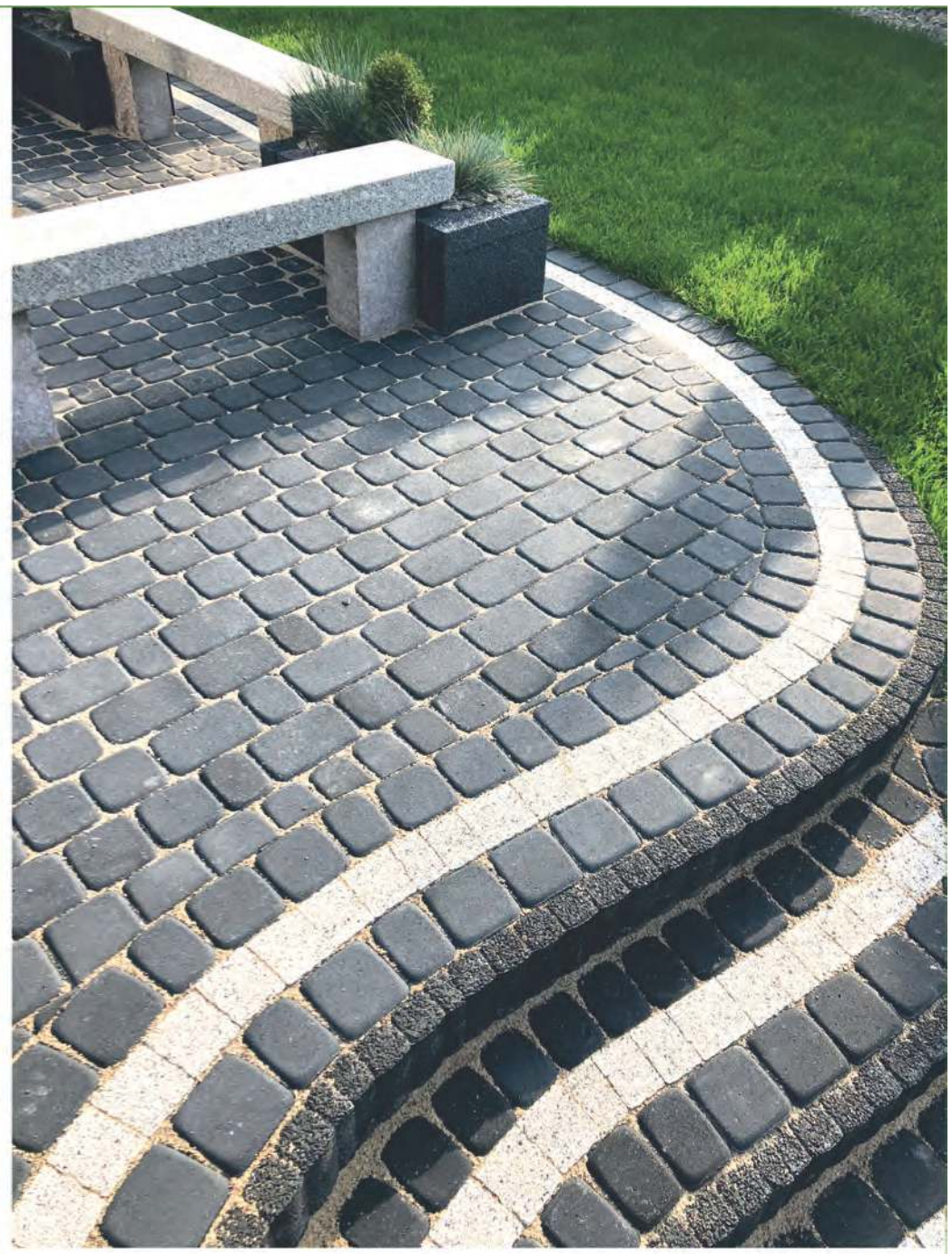


eprasa.pl 0e0e990822

GINTER
Jakość i doświadczenie
30 lat

JAKOŚĆ
I DOŚWIADCZENIE









CHOJNICE, ul. KOLEJOWA 4, tel./fax 52 397 40 46, www.ginter.pl

eprasa.pl 0e0e990822

Nie tylko w domu, ale też na tarasie, w garażu, w saunie albo pod kościelną ławką

Folie grzewcze – innowacyjne

Ogrzewanie domu zupełnie za darmo? Doradcy z chojnickiej firmy, którzy m.in. pomagają w zdobyciu dotacji na ekologiczne źródła ciepła, przekonują, że to możliwe. – Najlepiej połączyć kilka elementów: fotowoltaikę, rekuperację i folie grzewcze – mówi specjalista w branży Radosław Zieliński. Zwłaszcza ten ostatni element jest ciekawy, bo jest na polskim rynku dopiero od kilku lat, a ma już spore grono zwolenników.



Folia grzewcza jest cienka, ma niecałe pół milimetra. – Montaż jest bardzo prosty i szybki – zapewnia Piotr Łangowski, właściciel firmy dystrybuującej tę technologię na całym Pomorzu.

Folie grzewcze to w Polsce stosunkowo nowy produkt – jest na rynku zaledwie od pięciu-sześciu lat, ale za granicą, na przykład w Skandynawii, jest całkiem popularny. – *To dość innowacyjne rozwiązanie. Gdy pięć lat temu wchodziliśmy na rynek, było praktycznie nieznane. Dziś coraz więcej osób się do niego przekonuje, bo daje wiele możliwości* – wyjaśnia **Piotr Łangowski**, szef chojnickiej firmy, która jest dystrybutorem folii grzewczych dla całego Pomorza. Przedsiębiorstwo ma też sieć zespołów monterskich. – *Ten system jest coraz popularniejszy. Zajmujemy się ok. 100 realizacjami rocznie. Folie, z których korzystamy, są już trzecią generacją. Moim zdaniem nie ma nic lepszego* – dodaje Łangowski.

Lustro bez pary

Jak działa folia? Na zasadzie podczerwieni. – *Ze słońca też docierają do nas promienie podczerwone. To możliwość równomiernego grzania całego pomieszczenia* – wyjaśnia **Radosław Zieliński**, doradca z firmy. Po włączeniu ogrzewania folie w ciągu paru minut nagrzewają się do określonej temperatury, a następnie fale podczerwone ogrzewają wszystkie elementy pomieszczenia. Dzięki wymianie ciepła, które jest odbijane falami od przedmiotów, odczuwalna temperatura w pomieszczeniu wzrasta.

Folia grzewcza jest cieniutka, ma mniej niż pół milimetra grubości, dlatego jest tak uniwersalna. Można ją kłaść zarówno na podłodze, jak i suficie. – *Przenika przez płytę gipsową, płytki czy wylewkę na podłodze* – mówi Radosław Zieliński. Dlatego ten materiał daje wręcz nieograniczone możliwości, jeśli chodzi o miejsca realizacji. Kładzie się go nie tylko w mieszkaniu, ale też na tarasie, w wiatrołapie, garażu czy w saunie. – *Niektórzy montują folię za lustrem, a ono dzięki temu nigdy nie zaparuje, albo na ścianie, na której wiszą ręczniki* – dodaje fachowiec.

Folia grzewcza – bezpieczna dla zdrowia?

Jak mówi Radosław Zieliński, rozmaite badania, w tym wykonane przez polskich naukowców z Wrocławia, wykazały, że folie grzewcze w żaden sposób nie szkodzą zdrowiu. Wykorzystuje się je zresztą w światłolecznictwie albo saunach. Są zalecane dla alergików i astmatyków, bo nie powodują unoszenia się kurzu i pyłu. Mogą okazać się zdrowe dla reumatyków, stymulują układ immunologiczny i wspomagają rekonwalescencję chorych.

Za ławką w kościele

Tego typu ogrzewanie można montować nawet w obiektach, w których do tej pory w ogóle nie było to możliwe, na przykład budynkach zabytkowych albo kościołach. – *Jedna z naszych instalacji została położona w zabytkowym dworku, w którym konserwator nie zgodził się na ingerencję w konstrukcję budynku. Folia zamontowana w suficie nie wzbudziła żadnych zastrzeżeń* – mówi **Kinga Stoltmann**, specjalistka chojnickiej firmy.

– *Poza tym folię można położyć nie tylko na suficie czy podłodze, ale też na przykład na fragmencie ściany, pod kościelnymi ławkami czy za plecami* – dodaje Zieliński. – *Jeden z inwestorów zdecydował się na podwieszany sufit w całym mieszkaniu w kamienicy. Wystarczyło go obniżyć zaledwie o pięć centymetrów.*

Taniej w suficie

Położenie folii grzewczej może być rozwiązaniem zarówno w nowych domach, jak i podczas wymiany dotychczasowego sposobu ogrzewania. Dotyczy to nie tylko budynków jednorodzinnych, ale też na przykład kamienic – lokator może zrezygnować z pieca kaflowego na rzecz właśnie podczerwieni.

Oczywiście można pomyśleć o takim rozwiązaniu jeszcze przed budową domu, już na etapie wybierania projektu.

Reklama



eprasa.pl 0e0e990822

i coraz popularniejsze

Ile to kosztuje?

Położenie na podłodze to średnio 180-200 zł brutto za m² powierzchni użytkowej, a na suficie – ok. 120-130 zł (obie kwoty wraz z montażem). Według szacunkowych wyliczeń dla domu mającego ok. 120 m² to ok. 24 tys. zł w przypadku montażu na podłodze i ok. 15 tys. zł – na suficie. Czas montażu wynosi jeden – dwa dni.



Piotr Łangowski, Radosław Zieliński i Kinga Stoltmann doradzają klientom, którzy odwiedzą biuro w Chojnicach. Chętnie podpowiadają, jakie zastosować rozwiązania i jak złożyć wniosek o dofinansowanie oraz wyliczają koszty konkretnych instalacji.

– *To bardzo dobry moment. Zwykle architekci planują miejsca na grzejniki, piec czy komin – to w ogóle nie będzie potrzebne, jeśli zdecydujemy się na folię grzewczą. Można też zaadaptować kotłownię na inny cel, na przykład dodatkową garderobę lub pralnię* – podkreśla Zieliński. – *Jeśli ktoś wybrał gotowy projekt, to nie ma problemu, żeby go dostosować. Chętnie sugerujemy i podpowiadamy zmiany, które potem nanosi projektant.*

Już na tym etapie można uwzględnić fakt, że położenie folii w suficie jest tańsze niż montaż w podłodze. – *To m.in. dlatego, że można jej użyć mniej* – mówi Łangowski.

Bez kaloryferów i rur

Ile kosztuje taka instalacja? Jak wyliczają fachowcy z chojnickiej firmy, dla domu mającego ok. 120 m². to ok. 24 tys. zł w przypadku podłogi i ok. 15 tys. zł przy montażu na suficie. Oczywiście trzeba uwzględnić sporo czynników, takich jak ocieplenie budynku oraz jego szczelność. Pracownicy firmy za każdym razem sporządzają indywidualną wycenę. Zapewniają jednak, że ceny są konkurencyjne w stosunku do tradycyjnych metod. – *Trzeba pamiętać o tym, że nie mamy kosztów związanych z kupnem pieca, grzejników czy rur, z serwisowaniem albo przeglądami kominiarskimi, poza tym oszczędzamy na czasie, bo montaż folii grzewczych trwa jeden-dwa dni* – wymienia Radosław Zieliński. – *Wiele osób docenia taki rodzaj ogrzewania również podczas urządzania wnętrz. Nie trzeba myśleć o zabudowie rur czy zakryciu kaloryferów.*

W każdym pomieszczeniu montuje się termostat, więc można ustawić inną temperaturę, na przykład w sypialni i kuchni. Folie grzewcze są zasilane prądem z domowej sieci elektrycznej, nie jest więc potrzebna dodatkowa instalacja ani projekt jej budowy.

Panele i rekuperacja

Koszty można jeszcze obniżyć, decydując się na inne elementy ekologicznego systemu grzewczego. Fachowcy z chojnickiej firmy zachęcają do uwzględnienia fotowoltaiki, by produkować prąd na własne potrzeby oraz rekuperacji – odzyskiwania ciepła z powietrza wywiewanego z domu i użycia go do ogrzania świeżego powietrza. Ta wymiana pozwala obniżyć koszty ogrzewania o jedną trzecią. Przy dobrym ociepleniu ścian, fundamentów i poddasza oraz zastosowaniu odpowiednich okien i drzwi całoroczne ogrzanie domu faktycznie może okazać się darmowe. – *Osobom, które skorzystają z naszych instalacji, pomagamy napisać wniosek i uzyskać dofinansowanie, m.in. na termomodernizację* – mówi Radosław Zieliński.

Tekst i fot. Ramona Wieczorek

Kilka zalet folii grzewczych:

– długa, bo 25-letnia gwarancja,
– bezobsługowość (wystarczy sterownik), brak potrzeby serwisowania,
– oszczędność: stosunkowo tani montaż i darmowe ogrzewanie w połączeniu z instalacją fotowoltaiczną,
– uniwersalność, jeśli chodzi o miejsce montażu,
– działanie antygrzybiczne i antyalergiczne: zapobieganie rozwojowi pleśni i wilgoci, brak unoszenia się kurzu, brak dymu,
– mobilność: można sterować przez aplikację w telefonie,
– ekologia, czystość, brak zapachów,
– bezpieczeństwo przeciwpożarowe: nie ma otwartego ognia ani kominów.

Reklama





Z.H.U.P.
ROBEX
Robert Wojcieszczyk

Produkcja:
Czersk, ul. Truskawkowa 3
robexczersk@wp.pl
Sklep – tel. 509 459 395
Właściciel – tel. 509 459 394

- *sprzedaż mebli ogrodowych*
- *altany i zabudowy z drewna*
- *domki z drewna oraz płoty*
- *usługi tartaczne*

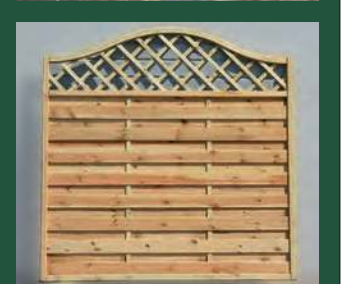
Rabaty i wyprzedaże!
Transport do 100 km w promocyjnej cenie!

Wykonujemy zamówienia według projektu klienta.

www.robex-czersk.pl








eprasa.pl 0e0e990822



Adam Kręczkowski opowiedział nam o formalnościach i kosztach związanych z ogrzewaniem gazowym. Na zdjęciu z kotłem gazowym.

Gaz to wygoda i oszczędność

Wbrew panującym opiniom ogrzewanie gazowe nie jest aż tak drogie, jak mogłoby się wydawać. Poza tym jego dużym plusem są znikome wymagania obsługi i serwisowania. Nie bez znaczenia jest też aspekt ekologiczny takiego rozwiązania. Sprawdziliśmy, jakie trzeba spełnić formalności i ile to właściwie kosztuje.

Wybór systemu ogrzewania w nowym domu to jedna ze strategicznych decyzji rzutujących na późniejsze koszty użytkowania budynku. W naszych warunkach klimatycznych jest to często największy z wszystkich rachunków. Pomimo coraz cieplejszych zim, dogrzewanie lub ogrzewanie naszych wnętrz trwa nawet siedem miesięcy. Nie dziwi więc, że każdy z nas szuka optymalnego i ekonomicznego rozwiązania.

Wniosek o gaz

Jeszcze do niedawna ogrzewanie gazowe uchodziło za najdroższe i luksusowe rozwiązanie zarezerwowane dla najbogatszych. Teraz już tak nie jest, chociaż trzeba rozważyć, czy to odpowiednie rozwiązanie dla nas. Pierwszą kwestią jest oczywiście dostęp do sieci gazowej. Może być to znaczący problem, bo w naszym regionie nie wszędzie jest już taka możliwość (o alternatywach w dalszej części tekstu). Jeżeli w pobliżu naszej działki przebiega rura z gazem, to po naszej stronie jest przyłączenie się do niej. W tym celu należy dopełnić formalności w Polskiej Spółce Gazownictwa, która zajmuje się rozprowadzaniem tego paliwa na terenie Polski. Jak wygląda to w praktyce? Przyłączenie obiektu do sieci gazowej odbywa się na wniosek klienta, na którego podstawie PSG sprawdza techniczne i ekonomiczne warunki dostarczania paliwa gazowego. Aby sprawdzić, czy nieruchomość może zostać przyłączona do sieci gazowej, trzeba wypełnić „Wniosek o określenie warunków przyłączenia do sieci gazowej".

Uzupełniony dokument wraz z wymaganymi załącznikami (mapa do celów informacyjnych lub opiniodawczych z zaznaczonymi na niej planem zabudowy i usytuowaniem budynków) można przesłać pocztą do najbliższego zakładu, wybranego sprzedawcy paliwa gazowego lub dostarczyć osobiście. Niezbędnym warunkiem przyłączenia do sieci jest posiadanie tytułu prawnego do nieruchomości. Samo zapytanie może jednak złożyć także osoba, która nie jest właścicielem nieruchomości.

Liczy się odległość

Określenie warunków PSG przygotuje dla nas w terminie do trzech tygodni. Następnie decydujemy o tym, czy przyłączamy się do sieci i podpisujemy stosowną umowę. W umowie będzie zapisany wstępny termin wykonania przyłącza ustalany indywidualnie oraz warunki, jakie obie strony muszą spełnić. PSG wykonuje przyłącze do granicy działki, a my musimy wykonać instalację na swoim terenie. Trzeba uzyskać pozwolenie na budowę ze starostwa. Instalacja wewnętrzna powinna być wykonana przed terminem przyłączenia do sieci głównej. Aby gaz popłynął do naszego domu, należy także zawrzeć umowę na kompleksową sprzedaż i dostarczanie gazu. Na jakie koszty trzeba się przygotować na tym etapie? Opłata ryczałtowa za wykonanie przyłącza do 15 metrów wynosi na terenie oddziału gdańskiego spółki 1942 złote, czyli około 2400 zł brutto. Na terenie poszczególnych oddziałów może się ona nieznacznie różnić. Jeśli przyłącze musi być dłuższe, wtedy za każdy metr ponad wspomnianą długość 15 metrów zapłacimy około 100 zł. O dokładną wysokość opłat najlepiej zapytać indywidualnie.

Budujemy na działce

Budowa sieci gazowej i grzewczej na działce to oczywiście nasza inwestycja. Co się na nią składa? Po stronie inwestora jest wykonanie projektu sieci gazowej oraz jego realizacja. Projekt sieci powinien wykonać oddzielny podmiot, na przykład biuro projektowe. To koszt na poziomie około 1,5 tys. zł, co może się oczywiście różnić w zależności od firmy i regionu. Projekt obejmuje sieć od licznika w granicy działki, po terenie nieruchomości i wewnątrz domu. A jak kształtuje się wykonawstwo? – *Koszt budowy sieci zewnętrznej to średnio 1600 zł. Wewnątrz budynku można go oszacować na około 500 zł* – wylicza **Adam Kręczkowski**, opiekun klienta w dużej firmie sanitarno-grzewczej z Chojnic.

Ciąg dalszy na str. 10.

Autopromocja



eprasa.pl 0e0e990822

M&G Szopińscy
TECHNIKA GRZEWCZA I SANITARNA

Chojnice, ul. Gdańska 118, tel.: 52 52 123 99
e-mail: biuro@mgszopinscy.pl



Jesteśmy firmą powstałą w roku 2009, obejmującą swoim działaniem teren całej Polski. Specjalizujemy się w instalacjach: gazowych, CO (centralnego ogrzewania), wentylacji, klimatyzacji oraz w instalacjach nowoczesnych paneli słonecznych.

KLIMATYZACJA I WENTYLACJA

Montaż klimatyzacji we wszelkich rodzajach pomieszczeń, o różnym przeznaczeniu

FUJITSU



GRZEJNIKI

PURMO clever heating solutions

RADSON clever heating solutions



KOTŁY

BRÖTJE HEIZUNG



WYKONYWANIE PROJEKTÓW

- wodno-kanalizacyjnych
- centralnego ogrzewania
- instalacji gazowych

Napisz lub zadzwoń:
barbara.jaworska@mgszopinscy.pl
tel. kom. 534 581 505



NOWOŚĆ W NASZEJ FIRMIE!



POMPY CIEPŁA

Zapewniamy bezpłatne konsultacje, indywidualne projekty, sprzedaż, montaż instalacji.



FOTOWOLTAIKA – energia słońca!



Zbuduj swoją elektrownię i obniż koszty energii nawet o 90%!

Instalacje fotowoltaiczne to korzyść dla Ciebie, Twoich rachunków oraz środowiska naturalnego. Inwestując w panele słoneczne, stajesz się niezależny od stale rosnących cen prądu, ale również zmieniasz dach swojego domu, firmy lub gospodarstwa rolnego we własną elektrownię słoneczną, której gwarancja na sprawność paneli wynosi minimum 25 lat!

Biuro:

Chojnice
ul. Gdańska 118
tel.: 52 52 123 99

e-mail:
biuro@mgszopinscy.pl

www.mgszopinscy.pl

eprasa.pl 0e0e990822

Gaz to wygoda i oszczędność

Ciąg dalszy ze str. 8.

Przedsiębiorstwo zajmuje się kompleksową obsługą tego typu inwestycji instalacyjnych, grzewczych etc. Cena kotła kształtuje się na poziomie 5600 zł netto (stawka podatku VAT na instalację we wnętrzu domu to 8 procent, na zewnętrzne 23 procent). – *Oczywiście kotły są w różnych cenach. Takie z rozbudowanymi opcjami są droższe. Te urządzenia nawet same badają stopień spalania, kontrolują różne parametry pracy i optymalizują je* – tłumaczy. Jedną z przydatnych funkcji jest możliwość sterowanie on-line za pomocą smartfona. Firma pana Adama montuje kotły tylko jednej firmy, renomowanego producenta z Niemiec. Gwarancja to pięć lat. W kwestii bojlerów, to montowane są takie o pojemności 120 litrów. Jak zapewnia ekspert, taka pojemność wystarcza dla domu jednorodzinnego. Montaż kotła gazowego wiąże się także z koniecznością zastosowania odpowiedniego wkładu kominowego. – *Koszt montażu sieci grzewczej jest uzależniony od kilku czynników. To oczywiście wielkość budynku, zastosowane rozwiązania itd. Zależy między innymi od tego, czy chcemy mieć w domu kaloryfery, czy ogrzewanie podłogowe. Ponieważ nasza firma świadczy kompleksowe usługi, to można przyjąć, że w nowym budynku montaż wszystkich sieci (woda, kanalizacja i centralne ogrzewanie) wyniesie około 50 tys. zł* – mówi pan Adam.

Własny zbiornik

Jeżeli w naszej okolicy nie ma gazu sieciowego, to alternatywą jest własny zbiornik ulokowany na działce. W takim przypadku wszystkie koszty pokrywamy sami. Trzeba przygotować projekt, zdobyć pozwolenie na budowę, a potem go wykonać. – *Te elementy razem z materiałem i robocizną to koszt około 16-17 tys. zł (w zależności od odległości zbiornika od domu). Do wyboru mamy zbiorniki naziemne lub podziemne, jeśli nie chcemy ich oglądać na swojej działce* – wyjaśnia nasz rozmówca. Ten schowany w gruncie jest droższy o około 1600 tys. zł. Zbiornik ma pojemność 2700 litrów i spokojnie można go użytkować przez 40 lat. Różnica z gazem sieciowym jest taka, że w rurach dostarczane jest paliwo w postaci gazowej. W indywidualnym zbiorniku jest gaz płynny (LPG). Przez tę różnicę kocioł zasilany zbiornikiem z gazem płynnym wymaga innego, trochę droższego osprzętu niż na gaz sieciowy. To różnica około 600-700 zł. Zbiornik napełnia dostawca, z którym sami się na taką usługę umówimy.

Wygoda i bezpieczeństwo

Jak zapewnia nasz ekspert, ogrzewanie błękitnym paliwem jest obecnie najtańszym rozwiązaniem. – *W dobrze ocieplonym domu pasywnym o powierzchni 120 m² koszty to 300 zł na miesiąc, około 3600 zł w całym sezonie grzewczym* – wylicza pan Adam. Kocioł jest praktycznie bezobsługowy, zajmuje mało miejsca, a w kotłowni jest czysto. A co z bezpieczeństwem? – *Kiedy klienci o to pytają, to odpowiadam, że jest bezpieczny. Można zamontować czujniki wykrywające gaz (montowane pod sufitem dla gazu sieciowego lub przy podłodze dla płynnego) albo detektory. Te urządzenia nie są drogie. Ważny jest przegląd instalacji przez serwisanta raz do roku. Doradzam go klientom. Warto go zrobić, chociaż prawnie nie jest wymagany* – mówi. Koszt usługi to 200 zł, ale otrzymujemy dokument, który zabezpiecza nas w razie zdarzeń, np. w przypadku odszkodowań. Nasz ekspert podkreśla, że klienci bardzo często decydują się na ogrzewanie gazem w nowych domach. On sam też zdecydowałby się na takie rozwiązanie. – *To wygoda przy porównywalnych kosztach. Dlatego na brak pracy nie narzekamy* – dodaje.

Tekst i fot. Stanisław Kamiński

Kilka przydatnych faktów o zbiorniku

Przydomowy zbiornik na płynny propan-butan to alternatywa wszędzie tam, gdzie nie ma sieci gazowej. Standardowa pojemność to 2700 litrów (na zdjęciu). Dostępne są także większe: o pojemności 4850 lub 6700 litrów, ale w domu jednorodzinnym spokojnie powinien wystarczyć ten najmniejszy. Można zdecydować się na opcję naziemną lub podziemną. Koszt postawienia zbiornika wynosi kilkanaście tysięcy zł w zależności od producenta. Jeżeli jednak modernizujemy już istniejącą kotłownię, możemy liczyć na dofinansowanie zmian w systemie grzewczym. Ceny gazu są różne i wiele zależy od tego, czy zbiornik wykupiliśmy na własność, czy tylko go dzierżawimy od dostawcy. Napełnienie to koszt w przybliżeniu ponad 3 tys. zł. Pojemnik dla bezpieczeństwa jest wypełniany do 85% pojemności, by gaz mógł zwiększać swoją objętość. Przy standardowej wielkości domu i normalnym użytkowaniu zbiornik powinien wystarczyć na rok funkcjonowania domu. Żywotność tego rozwiązania to 35-40 lat. Pojemnik przechodzi w tym czasie przeglądy techniczne (większy systemu wewnętrznego co 10 lat).





Reklama

OGRODZENIA

WYTWÓRNIA SIATEK OGRODZENIOWYCH
Krzysztof Lemańczyk

ul. Chojnicka 48
Chojniczki
89-606 Charzykowy

tel./fax 52 397 29 24
kom. 603 427 671
500 183 764

W SPRZEDAŻY:
- siatka ogrodzeniowa,
- panele z drutu,
- słupki,
- podmurówka betonowa,
- akcesoria do montażu.

eprasa.pl 0e0e990822



Największy

w regionie wybór nasion kwiatów i warzyw.

Ponad 1000 pozycji.

ul. Parkowa 22
89-600 Chojnice
telefon 52 395 04 70

HERBIROL

www.herbirol.com

W ofercie również:

- środki ochrony roślin
- nawozy
- narzędzia
- produkty firmy Fiskars i Gardena
- systemy nawadniania
- urządzenia elektryczne i spalinowe firm AL-KO i Stiga
- ziemie i torfy
- rośliny
- cebule kwiatowe
- doniczki
- zbiorniki na deszczówkę



ZAPRASZAMY!

eprasa.pl 0e0e990822



Co warto o nich wiedzieć?

Domy z drewna – jest ich coraz więcej

Do budowy domów wykorzystywane jest drewno spełniające określone normy i parametry. Fot. Lucyna Zdanowska

Powszechnie panuje jeszcze przekonanie, że dom powinien być wykonany z cegły, bo jest trwały, solidny i bezpieczny. Z kolei drewno kojarzy nam się głównie z domkami letniskowymi. Czy słusznie? Czy drewno w połączeniu z nowoczesnymi technologiami może być wykorzystane do budowy całorocznego domu? O faktach i mitach na ten temat opowiada nam Adrian Grontkowski, właściciel wchodzącej na lokalny rynek firmy zajmującej się budową domów z drewna.

Budowa domów drewnianych wciąż budzi sporo emocji. Niektórzy uważają, że domy z drewna są nietrwałe. Inni wręcz odwrotnie, że to znakomite miejsce do mieszkania. Po tej drugiej stronie, zdecydowanych zwolenników budowy drewnianych domów, znalazł się **Adrian Grontkowski**. Obala on kilka mitów, które narosły wokół drewnianych domów. Zapewnia, że z uwagi na to, że drewno jest doskonałym budulcem, okres eksploatacji domów drewnianych i murowanych jest porównywalny. – *Przykładem na to są stuletnie, wielopokoleniowe domy zamieszkiwane przez ludzi po dzień dzisiejszy, nie tylko w Polsce, ale w Skandynawii, USA...* – zwraca uwagę.

Zjedzą go korniki? Nie, to bzdura!

Łatwopalność? Są osoby, które twierdzą, że drewniany dom ogień strawi w jedną chwilę. – *Domy drewniane są tak samo narażone na zagrożenia związane z ogniem czy jakimkolwiek innym żywiołem jak każde inne budynki. Jeśli chodzi o nasze domy, drewno konstrukcyjne jest odpowiednio zabezpieczone. Wełna kamienna, której używamy, jest niepalna i skutecznie eliminuje dopływ niezbędnego w procesie spalania tlenu. Od środka budynek wyłożony jest płytą gipsową, która również jest niepalna, a na zewnątrz chroni go niepalny tynk mineralny* – wyjaśnia nasz rozmówca.

W drewnianym domu można zamontować każdy rodzaj ogrzewania, w tym także kominek. Nic nas nie ogranicza i każdy wariant jest jak najbardziej bezpieczny. Kominek jest odpowiednio zabudowany, a w jego bezpośrednim sąsiedztwie stosujemy płyty gipsowe ognioochronne. Całości dopełnia niepalna wełna skalna i zamknięty wkład kominkowy – tłumaczy Adrian Grontkowski prowadzący firmę budującą domy z drewna.

Drewniany dom zjedzą korniki lub zgnije. Takie stwierdzenia według Grontkowskiego to kolejny mit. Wyjaśnia, że drewno konstrukcyjne jest suszone w komorach. Giną wówczas wszelkie zalążki pleśni, grzybów czy owadów. – *Korniki, jak nazwa wskazuje, żyją pod korą, a certyfikowane drewno jej po prostu nie ma. Strugane i gładkie drewno także nie jest zachęcające dla korników.*

Reklama



eprasa.pl 0e0e990822

Wilgoć dotyczy wszystkich materiałów, nie tylko drewna. – *Każdy dom, czy to murowany, czy też drewniany, bez odpowiedniej izolacji zostanie zniszczony przez grzyby. Dlatego ważne jest, by był wykonany zgodnie ze sztuką budowlaną. Sprawna wentylacja i odpowiednie izolacje to podstawa, zresztą tak samo jak w domu murowanym* – dodaje.

Solidne wykonanie daje pożądane efekty

Kolejni niezdecydowani mówią, że domy drewniane mają słabą akustykę, inni, że pękają ściany. I na jedno, i na drugie Adrian Grontkowski ma odpowiedź. – *Wypełnienie ścian w całości wełną skalną zapewnia odpowiednią akustykę. Dom jest chroniony przed hałasem z zewnątrz oraz ogranicza przenikanie dźwięków pomiędzy pomieszczeniami i kondygnacjami. Ponadto wełna izoluje instalacje, które dzięki temu nie przenoszą dźwięków na inne elementy konstrukcji* – opowiada. – *Ściany nie będą pękały, jeżeli budynek zostanie dobrze zbudowany z użyciem certyfikowanych materiałów, a przede wszystkim drewna konstrukcyjnego. Tylko budulec o odpowiedniej wilgotności sprawi, że praca drewna będzie naprawdę minimalna. Poza tym ważne jest prawidłowe zamontowanie płyt gipsowych. Zwracamy szczególną uwagę na miejsca newralgiczne takie jak narożniki, łączenia ścian i sufitu oraz otwory okienne i drzwiowe. Dodatkowo konstrukcję ścian usztywniamy wewnątrz płytą OSB, na którą mocujemy paroizolację i dopiero wtedy płyty gipsowe.*

Wiszące szafki kuchenne? To żaden problem

Co z marzeniem o kominku i zawieszeniu ogromnego telewizora na ścianie?

Szef firmy budującej drewniane domy przekonuje, że nie ma z tym problemu. – *W takim domu można zamontować każdy rodzaj ogrzewania, w tym także kominek. Nic nas nie ogranicza i każdy wariant jest jak najbardziej bezpieczny. Kominek jest odpowiednio zabudowany, a w jego bezpośrednim sąsiedztwie stosujemy płyty gipsowe ognioochronne. Całości dopełnia niepalna wełna skalna i zamknięty wkład kominkowy* – wyjaśnia.

Domy drewniane są tak samo narażone na zagrożenia związane z ogniem czy jakimkolwiek innym żywiołem jak każde inne budynki. Drewno konstrukcyjne jest odpowiednio zabezpieczone. Wełna kamienna, której używamy, jest niepalna i skutecznie eliminuje dopływ niezbędnego w procesie spalania tlenu. Od środka budynek wyłożony jest płytą gipsową, która również jest niepalna, a na zewnątrz chroni go niepalny tynk mineralny – mówi Adrian Grontkowski.

Problemu nie widzi też w sprawie wieszania szafek i telewizorów na ścianach. – *Poprzez zastosowanie w naszym standardzie podwójnego poszycia konstrukcji ścian płytami OSB można bez problemu wieszać obrazy i inne przedmioty na ścianach, bez względu na miejsce. Wkręt lub gwóźdź przechodzi przez płytę gipsową i następnie trafia w OSB, przez co jest stabilniej umiejscowiony niż tylko w samej płycie gipsowej. Jeżeli chodzi o ciężkie szafki, telewizor czy bojler, to pod płytą OSB pomiędzy słupkami w ścianie dodatkowo montowane są wstawki z drewna. Sprawia to, że każde mocowanie ma stabilne podłoże i nie ma obawy, że nie trafimy z wkrętami w odpowiednie miejsce.*

Trzy, cztery miesiące i... dom gotowy!

Warto wspomnieć o zaletach domów z drewna. Zdaniem naszego rozmówcy takich nie brakuje. – *Odznaczają się doskonałymi parametrami cieplnymi. Ściany oraz dach w całej swojej grubości są pokryte izolacją cieplną, co sprawia, że w domu murowanym nigdy nie uzyskamy takiej ochrony cieplnej przy podobnych kosztach budowy. Profesjonalne wykonanie połączone z wysokiej jakości materiałami użytymi do budowy sprawiają, że dom jest wysoce energooszczędny, ciepły i cechuje go niski koszt ogrzewania* – przekonuje.

Grontkowski dodaje, że podczas budowy domu szkieletowego ilość prac mokrych jest ograniczona do minimum, co eliminuje długie przerwy technologiczne. Prace budowlane mogą być prowadzone niezależnie od pogody. W związku z tym do gotowego domu w zależności od jego wielkości można się wprowadzić już po trzech, czterech miesiącach od momentu montażu konstrukcji na gotowym fundamencie. Budowa takiego domu według obowiązujących norm i zasad sztuki budowlanej w połączeniu z wieloletnim doświadczeniem pracowników, przy użyciu certyfikowanych materiałów, mają przekładać się na wytrzymałą konstrukcję i trwałość na pokolenia. Jako zaletę przedstawia gwarancję niezmienności ceny. – *Rozpoczynając inwestycję, przyszły właściciel domu zna całkowity koszt budowy. Cena nie zmieni się od chwili podpisania umowy aż do zakończenia budowy. Niezmienność ceny to także pewność, że kwota kredytu wystarczy na realizację inwestycji* – podpowiada. – *Praca na budowie dzieli na wiele etapów, takich jak budowa fundamentów, montaż ścian domu, instalacje czy pokrycie dachowe. Płatności dokonuje się dopiero po wykonaniu i odebraniu poszczególnych etapów robót.*

Elastyczni i otwarci na sugestie

Od fachowca słyszymy, że nie trzeba samemu szukać poszczególnych ekip budowlanych do fundamentów, dachu, elektryki czy wykończeń. Nie trzeba interesować się zakupem materiałów budowlanych, ich transportem, kontrolą jakości oraz zastanawiać się, co zrobić z ich nadmiarem po zakończeniu budowy. Nie martwimy się też o wolne terminy i koordynację wszystkiego. Odpowiedzialność za całość prac jest przypisana do jednego wykonawcy. – *Oczywiście każda budowa jest sprawą indywidualną* – mówi Adrian Grontkowski – *Każdy klient jest inny i jego potrzeby są różne. Dlatego też jesteśmy otwarci na sugestie. Począwszy od zmiany układu pomieszczeń, wyboru systemu ogrzewania, rodzaju pokrycia dachu, a skończywszy na wyborze koloru kontaktów i włączników.*

Wspomina też o gwarancji, bezpłatnej wycenie oraz dodatkowych zleceniach. – *Poza przysługującą z mocy prawa rękojmią, która aktualnie wynosi pięć lat, dajemy gwarancję na wykonaną przez nas konstrukcję na okres trzydziestu lat. Blachodachówka, okna, grzejniki i inne elementy składowe domu objęte są gwarancją producentów. Zachęcamy też do skorzystania z usługi szybkiej i bezpłatnej wyceny domu. Zainteresowanym dodatkowymi elementami możemy zaproponować zagospodarowanie terenu altaną, tarasem, pergolą czy też innymi elementami architektury ogrodowej* – podsumowuje Adrian Grontkowski.

Lucyna Zdanowska

Reklama



eprasa.pl 0e0e990822

Energia z ziemi, powietrza lub wody



Mariusz Chamier Cieminski opowiadał o wadach i zaletach pomp ciepła.

Ogrzewanie domu za pomocą takiego systemu to rozwiązanie, które coraz częściej jest wybierane na etapie budowy swojego lokum. Jest nie tylko nowoczesne, ale przede wszystkim ekologiczne. O czym należy pamiętać, decydując się na taki typ ogrzewania i czy jest to opłacalne?

Na rynku dostępnych jest wiele typów ogrzewania pomieszczeń. W sklepach mamy do wyboru kotły na ekogroszek, pellet, węgiel czy zwyczajne drewno. Coraz popularniejsze są także instalacje z pompami ciepła. Zanim jednak zdecydujemy się na ten typ urządzeń grzewczych, powinniśmy dobrze zorientować się, czy w pobliżu naszego domu nie ma opcji przyłączenia się do gazu ziemnego. Jeśli takowa będzie, to inwestowanie w pompę ciepła może się nie opłacać. – *Koszt założenia takiej instalacji to około 30 tys. złotych* – informuje **Mariusz Chamier Cieminski**.

Są różne rodzaje

Pompa ciepła wyglądem przypomina lodówkę lub piec gazowy. Dzięki niej możliwe jest nie tylko ogrzewanie domu ale także podgrzanie wody. Jak działa? – *Podobnie jak czajnik. Do ogrzewania wykorzystuje ciepło ze źródła z niższą temperaturą, które następnie jest przepompowywane do cieplejszego ośrodka. Powietrze jest sprężane i dzięki temu powstaje wysoka temperatura* – wyjaśnia nasz rozmówca. Źródła dzielą się na dolne i górne. Z tego pierwszego energia jest pobierana i może być nim powietrze, woda lub grunt. To drugie natomiast jest tym, do którego ciepło jest przetwarzane. Najczęściej jest to woda, która znajduje się w całej instalacji. Na rynku dostępnych jest kilka rodzajów pomp ciepła. – *Najczęściej wykorzystywane są: solanka/woda, woda/woda i powietrze/woda* – stwierdza fachowiec.

Służą do ogrzewania i jako klimatyzacja

Decydując się na ten sposób grzewczy domu, trzeba pamiętać o kilku ważnych czynnikach. Pompa ciepła jest najbardziej wydajna, gdy w domu zainstalowane jest ogrzewanie podłogowe. Czy to znaczy,

Reklama

Bank Spółdzielczy w Czersku
Rok założenia 1877
Grupa SGB

Kredyt mieszkaniowy



Kredyt mieszkaniowy pozwoli spełnić Twoje marzenia o posiadaniu własnego mieszkania, domu, garażu bądź remontu twojej nieruchomości, jak również pozostałych celów związanych z zaspokojeniem potrzeb mieszkaniowych.

Ogólne zasady:
- minimalna wysokość kredytu: 20 000,00 zł (słownie złotych: dwadzieścia tysięcy 00/100)
- maksymalna wysokość kredytu: 1 000 000,00 zł (słownie złotych: jeden milion 00/100)
- minimalny okres kredytowania: 36 miesięcy
- maksymalny okres kredytowania: 360 miesięcy
- spłata kapitału od kredytu w ratach miesięcznych z zachowaniem okresu karencji
- spłata odsetek od kredytu – miesięcznie
- maksymalna karencja w spłacie kapitału wynosi do 24 miesięcy

Z kredytu mieszkaniowego możesz skorzystać, gdy:
- chcesz kupić działkę budowlaną,
- budujesz, rozbudowujesz i wykańczasz dom lub mieszkanie,
- chcesz uzyskać spółdzielcze prawo do mieszkania lub domu w spółdzielni mieszkaniowej,
- gdy chcesz kupić dom lub mieszkanie na rynku pierwotnym lub wtórnym,
- planujesz remont,
- chcesz kupić działkę budowlaną lub rekreacyjną z domkiem letniskowym,
- chcesz kupić lub zbudować garaż,
- planujesz zamianę domu lub mieszkania,
- masz wiele innych potrzeb związanych z mieszkaniem.

Korzyści
- atrakcyjne oprocentowanie
- niższa marża dla posiadaczy kont
- brak ryzyka wahań kursowych – kredyt udzielany w złotych polskich
- możliwość karencji w spłacie kapitału – nawet do 24 miesięcy
- sam podejmujesz decyzję, jak spłacasz kredyt – w ratach stałych lub malejących,
- możliwość zawieszenia spłaty jednej raty kredytu raz w roku w całym okresie kredytowania
- część kredytu możesz przeznaczyć na dowolny cel
- prowizja za udzielenie kredytu wynosi 1%

OPROCENTOWANIE

Kredyt mieszkaniowy		
Oprocentowanie zmienne		
Kredyt mieszkaniowy	Oferta standardowa	WIBOR 3M plus stała marża banku 2,65 p.p.
Kredyt mieszkaniowy dla posiadacza rachunku ROR	Oferta łączona	WIBOR 3M plus stała marża banku 2,00 p.p.

WIBOR 3M – średnia arytmetyczna pięciu ostatnich kwotowań w miesiącu poprzedzającym miesiąc naliczania odsetek

PRZYKŁAD REPREZENTATYWNY Z DNIA 15.02.2019 ROKU

KREDYT MIESZKANIOWY – OFERTA ŁĄCZONA Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 4,38%, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 187 666,67 zł, całkowita kwota do zapłaty 259 412,82 zł, oprocentowanie zmienne 3,72%, całkowity koszt kredytu 71 746,15 zł (w tym: prowizja 1 876,67 zł, odsetki 69 080,48 zł, opłata za korzystanie z rachunku ROR 770,00 zł), 220 miesięcznych rat malejących. Kalkulacja została dokonana na dzień 15.02.2019 roku na reprezentatywnym przykładzie. Wymóg zawarcia umowy/ usługi dodatkowej – ubezpieczenie nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych oraz wycena nieruchomości, koszty nie wliczone do RRSO.

KREDYT MIESZKANIOWY – OFERTA STANDARDOWA Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 5,01%, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 187 666,67 zł, całkowita kwota do zapłaty 269 910,88 zł, oprocentowanie zmienne 4,37%, całkowity koszt kredytu 82 244,21 zł (w tym: prowizja 1 876,67 zł, odsetki 80 348,54 zł), 220 miesięcznych rat malejących. Kalkulacja została dokonana na dzień 15.02.2019 roku na reprezentatywnym przykładzie. Ubezpieczenie nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych oraz wycena nieruchomości, koszty nie wliczone do RRSO.

Bank Spółdzielczy w Czersku
ul. dr. Zielińskiego 4, 89-650 Czersk, tel. 52 395 37 55

Oddział Banku w Karsinie
ul. Długa 50, 83-440 Karsin, tel. 58 680 18 84

Filia Banku w Chojnicach
ul. Mickiewicza 5, 89-600 Chojnice, tel. 52 395 05 00

eprasa.pl 0e0e990822



Obsługa urządzenia jest prosta i można jej dokonać tak naprawdę jednym palcem.

że w pomieszczeniach, w których na ścianach wiszą tradycyjne kaloryfery, takie rozwiązanie będzie złe? – *Pompa ciepła w przypadku grzejników zda egzamin, z tym, że będzie mniej wydajna i będzie potrzebowała więcej energii, by ogrzać pomieszczenie* – zauważa Chamier Cieminski. Dodaje także, że taka instalacja nie służy tylko do grzania. – *Niektóre z pomp są również wyposażone w dodatkową funkcję chłodzenia pomieszczenia. Działają więc jak klimatyzacja* – zaznacza.

Nowoczesne i ekologiczne

Obsługa pomp ciepła jest tak wygodna, że da się to zrobić jedną ręką. W większości urządzeń wbudowany jest wyświetlacz, który działa podobnie jak smartfon. Istnieją też takie modele, które da się konfigurować właśnie za pomocą telefonu. – *Czas i temperaturę można dopasować do indywidualnych potrzeb dzięki aplikacji. Użytkownik może jednym rzutem oka ocenić, czy wszystkie parametry działają poprawnie* – mówi Mariusz Chamier Cieminski. Dodaje także, że pompy ciepła warto połączyć z instalacją paneli fotowoltaicznych. Dzięki temu niestraszne nam będą podwyżki cen prądu, a dodatkowo będziemy korzystać z ekologicznych źródeł energii elektrycznej. Decydując się na montaż takiego typu ogrzewania, możemy skorzystać również z dofinansowania, które daje rządowy program Czyste Powietrze.

Tekst i fot. Patrycja Gierszewska



Przykład pompy powietrze/woda. Ten typ urządzenia instalowany jest przed budynkiem.

Zalety korzystania z pompy ciepła:

Pompy ciepła są bezobsługowe. Nie musimy pamiętać o tym, by rano rozpalić ogień i w ciągu dnia podkładać do niego opał. Są to całkowicie ekologiczne urządzenia, gdyż używając ich, nie zanieczyszczamy środowiska. Kolejną zaletą jest to, że przy ich używaniu praktycznie nie istnieje zagrożenie wybuchem, tak jak w przypadku ogrzewania gazowego, czy zatrucie tlenkiem węgla. Swoją energię mogą pobierać z paneli fotowoltaicznych, co sprawi, że rachunki za energię elektryczną ulegną zmniejszeniu. Decydując się na pompę ciepła, nie musimy wyznaczać też pomieszczenia na opał.

Wady korzystania z pomp ciepła:

Największą ich wadą jest wysoki koszt montażu instalacji i zakupu. Inwestycja zwraca się dopiero po kilku latach. Pompy ciepła działają dzięki energii elektrycznej. W przypadku czasowego odłączenia zasilania praca pompy nie jest możliwa. Emitują hałas, który może okazać się uciążliwy.

Reklama

EXCELLENT STUDIO

POW. EKS **3000 m²**
Chojnice
Topole 20

POW. EKS **800 m²**
Szczecinek
ul. Wiśniowa 10

EUROSTANDARD Salon Łazienek









NAJWIĘKSZE SALONY ŁAZIENEK W REGIONIE
NAJNOWSZE KOLEKCJE PŁYTEK CERAMICZNYCH

www.excellent.com.pl
www.eurostandard.biz

eprasa.pl 0e0e990822

Zielona czuprynka i śliwka nierobaczywka



Ozdobne trawy na wiosnę należy przyciąć. Za kilka tygodni będą cieszyć oko. Na zdjęciu ogrodnik miejski Waldemar Spichalski.

By ogród wyglądał pięknie, trzeba go doglądać przez cały rok. Sporo wysiłku należy włożyć w niego wiosną, która właśnie do nas zawitała. Trzeba zakasać rękawy i wziąć się do pracy, byśmy mieli piękny zielony trawnik i pyszną, zdrową marchewkę.

Wiosna już nadeszła, a w ogrodach i miejskich parkach prace zaczęły się na dobre. Na działkach trwa wielkie sprzątanie: usuwamy śmieci, liście, konserwujemy meble ogrodowe czy myjemy tarasy i chodniki. Zabieramy się też za oczko wodne. Jeśli jest wyłożone folią, myjemy ją, oczyszczamy z wszelkiego brudu i glonów. – *Czyścimy filtry* – mówi **Waldemar Spichalski**, ogrodnik miejski w Chojnicach. Jeśli ryby na zimę były przeniesione do innego zbiornika, należy pamiętać o ważnej rzeczy, gdy powtórnie chcemy je umieścić w oczku. – *Przenosimy je w takim worku, gdzie mają powietrze i wodę, w której dotychczas się znajdowały. Wkładamy razem z workiem do oczka na kilka godzin. Chodzi o to, żeby temperatura wody się wyrównała, po czym stopniowo je wypuszczamy* – instruuje znawca tematu.

Po wykonaniu zabiegów estetycznych czas odłożyć miotłę, a wziąć w ręce łopatę, grabie oraz nożyce ogrodnicze i zabrać się za ogród.

Bielimy drzewka

Mimo że jest marzec, to pierwsze prace należało zacząć już w styczniu/lutym. – *Od cięcia drzew owocowych i usunięcia z nich tak zwanych wilków, czyli młodych i chorych pędów* – doradza Waldemar Spichalski. A teraz można zacząć bielenie pni drzewek, które chroni je wczesną wiosną przed działaniem promieni słonecznych. Dzięki temu zapobiegniemy pękaniu kory. – *Spowalnia to krążenie soków w drzewku, zapobiegając wpływowi przymrozków na ważne części roślin, jak np. kwiatostany czy zawiązki owoców* – wyjaśnia ogrodnik. W tym miesiącu można zacząć sadzenie drzew, krzewów liściastych i owocowych. Z drzew liściastych to m.in. brzozy i dęby. Jeśli chodzi o drzewa owocowe, są to np. brzoskwinie, a krzewy to m.in. porzeczki i maliny. Do tego można nawozić krzewy i drzewa, wykorzystując nawozy mineralne lub naturalne, jak obornik. Można zrobić też oprysk na szkodniki i choroby grzybowe. – *To wszystko zależy, czy konkretna osoba stosuje chemię* – mówi Spichalski. Pierwsze opryski powinniśmy przeprowadzić jeszcze przed pojawieniem się na drzewach liści. Na przykład śliwę, jabłoń czy cis uda nam się uchronić przed takimi szkodnikami, jak misecznik i przędziorek czy mszyce.



Już niedługo zaczną kwitnąć tulipany. Można je posadzić pośród róż.

Reklama



eprasa.pl 0e0e990822

Warstwa piasku

Zabieramy się też za trawnik. Należy go delikatnie zgrabić, usunąć wszelkie zanieczyszczenia, liście czy patyki. Jeśli są kopce, które zrobił kret, to rzeba je usunąć albo rozgarnąć. – *Możemy też użyć świecy odstraszającej na te zwierzęta, by unikać niechcianych kopczyków* – radzi Spichalski. Trawnik należy wyczesać, gdyż to pobudzi źdźbła do wzrostu. Jeżeli znajduje się na terenie podmokłym, to należy po aeracji wykonać piaskowanie. – *Zabieg polega na posypywaniu powierzchni równomierną warstwą piasku. Przyczynia się do napowietrzenia i lepszego rozwoju korzeni trawy* – tłumaczy ogrodnik. Robimy też nawożenie. – *Wiosną wybieramy te nawozy, gdzie jest więcej azotu, bo to popędza roślinę do wzrostu* – sugeruje.

To, jak będzie wyglądała nasza działka, zależy od nas. Waldemar Spichalski poza tym, że dba o zieleń miejską, ma też własny ogród. – *Jestem zwolennikiem ogrodu w stylu angielskim, gdzie jedne rośliny rosną pod drugimi, gdzie nie ma ścieżek* – mówi. Jednak bez względu na to, w jakim stylu mamy ogród czy działkę, jedno jest pewne. – *Praca w ogrodzie trwa przez cały rok. Jeśli chcemy, żeby wyglądał pięknie, trzeba na bieżąco się nim zajmować* – podsumowuje fachowiec.



W chojnickim parku Tysiąclecia jest kilka poletek z krokusami.

Marchewka i bratek

Gdy te prace już wykonamy, możemy się zabrać za przygotowanie gleby do siewu. Jeśli była bardzo głęboko skopana na jesień, to teraz wystarczy ją lekko przemieszać. – *Oczywiście wybieramy wszystkie chwasty, jest ich w tym roku wyjątkowo dużo* – mówi fachowiec. Możemy też użyć kultywatora. Gdy sobie już wszystko przygotujemy, to zaczynamy siew. Z warzyw pierwsze siejemy te odporne na niższą temperaturę, jak: groch, marchewka, pietruszka, cebula czy rzodkiewka. Nie zapominamy też o kwiatkach. W marcu do gruntu spokojnie można wsadzić z rozsad stokrotki, bratki czy pierwiosnki. – *Są to kwiaty odporne na przymrozki, a nimi będziemy cieszyć się do końca maja* – dodaje ogrodnik. Natomiast, by w ogrodzie było kolorowo przez wiele miesięcy, w kwietniu możemy z rozsad bądź nasion posadzić astry, chabry i cynie. W maju nie odpoczywamy. – *Pielimy, nawozimy. Już nie powinny występować przymrozki, więc można wsadzać pelargonie czy surfinie, a w warzywniku fasolę i cukinię. Wykopujemy cebulki krokusów, tulipanów i żonkili w czerwcu. Zostawiamy w skrzynkach czy siatkach, by potem móc je wykorzystać powtórnie* – mówi Waldemar Spichalski.

Tekst i fot. Danuta Niedzielska

Reklama



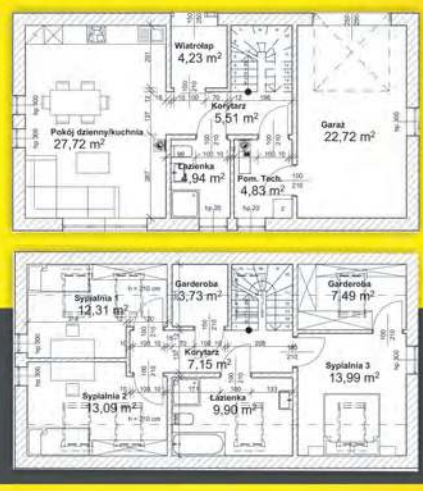
eprasa.pl 0e0e990822

HEBAN RENT

WYJĄTKOWE WNĘTRZA W NOWOCZESNYM WYDANIU

NOWE ENERGOOSZCZĘDNE DOMY – CEKCYNEK
ZAMIESZKAJ W OTULINIE LASÓW I JEZIOR!







Pow. 150 m², działka 838 m²
CENA 449 tys. zł





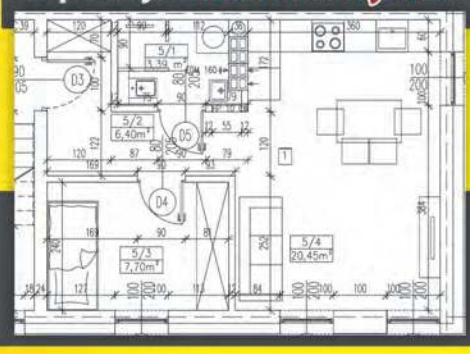
Pow. 100 m², działka ok. 600 m²
CENA 399 tys. zł

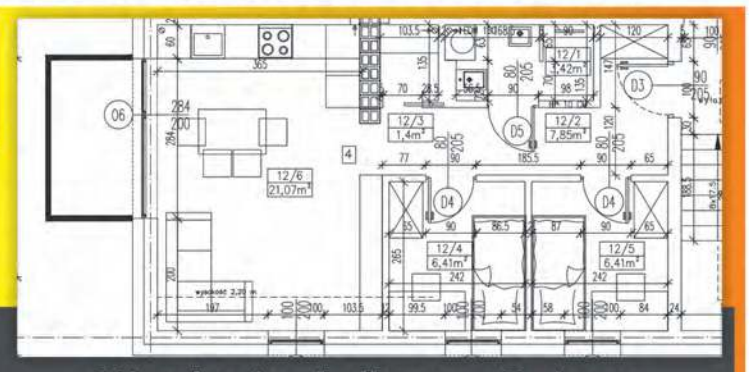


WYSOKI STANDARD W ATRAKCYJNEJ CENIE – CEKCYN



Pow. 38,08 m², I piętro,
2 pokoje CENA 119 tys. zł





Mieszkanie z balkonem, II piętro,
pow. 47,03 m², 3 pokoje CENA 145 tys. zł

Wysoki standard deweloperski PLUS – Tuchola

Mieszkanie z balkonem,
III piętro, 2 pokoje, pow. 38,39 m²
CENA 183 tys. zł





Mieszkanie na parterze, kawalerka,
pow. 32,43 m² CENA 159 tys. zł



Biuro sprzedaży:
CHOJNICKIE BIURO NIERUCHOMOŚCI
ul. 31 Stycznia 43, 89-600 Chojnice

Kontakt:
720 22 33 22

chbn.pl nieruchomości

eprasa.pl 0e0e990822

„Zioła pchają się nam do domu, jesteśmy z nimi połączeni”



Mieszanka lawendy, róży i kocanki piaskowej – taka herbata uspokaja i poprawia nastrój.

Stanka Iwicka zajmuje się ziołolecznictwem i naturoterapią od 15 lat. Poleca m.in. prowadzenie ogrodu według idei Anastazji. Szczegóły w artykule poniżej.

Nierzadko w ogrodach traktujemy je jak chwasty. Łatwo zapominamy, że mają wiele zastosowań, zarówno jako przyprawy do naszych potraw, jak i uzupełnienie domowej apteczki. Pokrzywa oczyszcza z toksyn, lawenda uspokaja, geranium pięknie pachnie, a liście funkii spokojnie mogą zastąpić kapustę przy robieniu gołąbków. Co kryje przed nami świat ziół i dziko rosnących roślin?

Często nie zdajemy sobie sprawy, jak wielkie, naturalne bogactwo kryje się na łąkach, w naszych warzywnikach, pomiędzy kwiatami czy nawet obok roślin rosnących w doniczkach. Czym są zioła i jak najprościej je nazwać? Nasza rozmówczyni tak odpowiada na pytanie: – *Zioła to pospolita roślinność, która znajduje się wokół nas, w naszym obszarze. Dla mnie najważniejsze jest, że zioła są inteligentne. Można powiedzieć, że wiedzą, co dolega naszym organizmom. One dosłownie pchają się nam do domu. Wypróbowałam to i wiele osób potwierdza: jeżeli uświadomimy sobie, jak funkcjonują rośliny, okaże się, że wokół domu, nawet w doniczkach, rosną zioła potrzebne człowiekowi. Jesteśmy z naturą połączeni pewnymi wibracjami* – tłumaczy **Stanislava Iwicka**, która ziołolecznictwem i naturoterapią zajmuje się od 15 lat. Zioła zbierała już razem z mamą, zajmowała się tym także jej babcia.



Tak wygląda suszony kwiat szczawiu. Jest dobry na biegunkę i zatrucia pokarmowe.

Nasiona do buzi, potem do ziemi

Podając przykłady tej „inteligencji roślin”, mówi m.in. o rosnącym na jej podwórku krwawniku pospolitym, który wspomaga układ trawienny. A to właśnie z jego prawidłowym funkcjonowaniem ma problemy część mieszkańców domu. Obok rośnie też dużo babki lancetowatej dobrej na gardło. „U nas są często problemy z kaszlem” słyszymy.

Stanka podpowiada, w jaki sposób można założyć wyjątkowy ogród według idei Anastazji (z książki Władymira Megre pt. „Dzwoniące cedry Rosji”). Sama również tak prowadzi swój warzywnik. – *Jesteśmy w stanie wyhodować rośliny zaznajomione ze stanem zdrowotnym naszego organizmu. Podczas zasiewania nasion, czegokolwiek: marchwi, rzodkiewki, pomidora czy ogórka, należy włożyć nasionko do buzi na 9 minut. Później trzeba wziąć je na dłonie i wystawić na chwilę na słońce, a następnie zasadzić. Po ziemi w ogrodzie chodźmy na bosaka! Wtedy rośliny zbierają informacje, co jest nam potrzebne. Wystarczy wybrać sobie parę różnych nasion, nie ma konieczności robienia tak ze wszystkimi. Warzywa, które z nich wyrosną, mają zupełnie inny smak, wypróbowałam to już parokrotnie* – tłumaczy zielarka.

Przykłady zastosowań ziół, liści, kwiatów według Stanislavy Iwickiej:

Funkia – bardzo pospolita roślina, często występuje w naszych ogrodach. Jej liście są idealne do przygotowania gołąbków. Ma dużo chlorofilu, sprawdza się także w sałatkach. Kwiaty funkii są również bardzo smaczne.

Podagrycznik pospolity – zmora dla części ogrodników, traktują go jak chwast. Ususzony sprawdza się w leczeniu dny moczanowej, ma dużo witaminy C. Sok z liści razem z jabłkiem wygasza stany zapalne stawów. Podagrycznik ma smak selera. Dodaje się go do gulaszów, rosołu, zup warzywnych.

Chmiel – jego młode pędy smakują jak szparagi, a poza tym mają działanie uspokajające.

Jemioła – liście zalewa się wodą o temp. ok. 37 stopni. Wypija następnego dnia, przedtem lekko podgrzewając. Jest bardzo dobra na nadciśnienie.

Pokrzywa – jest idealna właśnie teraz, kiedy zaczyna rosnąć i ma młode liście. Należy pić herbatę z pokrzywy, która oczyszcza organizm z toksyn po zimie.

Suszony szczaw (kwiat) – dobry na biegunkę, zatrucia pokarmowe, kwitnie w okolicach lipca.

Lawenda – uspokaja, poprawia nastrój, jest dobra na śledzionę.

Aloes – musi mieć więcej niż 3 lata. Żółty barwnik, który jest w skórce, ma działanie przeczyszczające. Miąższ jest dobry do leczenia oparzeń i ran. Działa przeciwzapalnie, przeciwbakteryjnie i przeciwgrzybiczo. Liść aloesu warto mieć w zamrażarce. W razie oparzenia lub bólu dobrze działa jako okład.

Sadzenie

Wracając do ziół. Rośliny znaleźć można na łąkach czy wokół domu. Skąd wiedzieć jednak, czego szukać? Tutaj z pomocą przychodzi technika. Wystarczy ściągnąć odpowiednią aplikację na smartfona, zrobić zdjęcie i poszukać rośliny w interaktywnym zielniku. Czy jesteśmy w stanie wprowadzić zioła do własnego ogródka? – *Tak, oczywiście. Bardzo łatwo zasadzić na przykład przyprawowe zioła. Proszę pamiętać, że wszystkie przyprawy i tak są roślinami leczniczymi. Dobrze mieć chociażby: tymianek, macierzankę, bazylię, estragon. Świetny jest lubczyk, ale przyprawy to także pietruszka czy koper. Zioła sprawdzają się nie tylko w ogrodzie. Dużo znajomych hoduje je w blokach, zamiast kwiatów. Polecam sadzić zioła w donicach, które mają kilka otworów po bokach. Pięknie się wtedy rozrastają* – podpowiada Stanislava.

Dodaje, że w sklepach ogrodniczych dostępne są nasiona, ale niektóre rośliny sprzedaje się w formie bylin, np.: tymianek, macierzankę, oregano, bazylię. Zaznacza, że bardzo dobrym pomysłem jest także sprowadzanie ziół z pól do swoich ogrodów.

Ciąg dalszy na str. 20.

eprasa.pl 0e0e990822

„Zioła pchają się nam do domu, jesteśmy z nimi połączeni”



Aloes bardzo dobrze sprawdza się jako roślina doniczkowa. Jego liść warto mieć w zamrażarce. W razie oparzenia lub bólu dobrze działa jako okład.



Pokrzywę najlepiej zbierać właśnie teraz, kiedy dopiero zaczyna wyrastać. Ma młode, zdrowe liście, które po zaparzeniu oczyszczają organizm z toksyn.



Liście geranium mają ożywczy, cytrusowy zapach. Nadają się np. jako dodatek do gaszącej pragnienie lemoniady.



Drzewko szczęścia często zdobi nasze domy. Sok z liści tej rośliny dobrze działa na układ pokarmowy.

Ciąg dalszy ze str. 19.

Warto zwrócić uwagę, że część ziół rośnie w naszych warzywnikach, tylko często niepotrzebnie wyrywamy je, traktując jak chwasty.

Fazy księżyca

Kiedy wysiewać opisywane rośliny? Stanka uważa, że najważniejsze jest, aby robić to zgodnie z fazami księżyca. – *Kiedy księżyc cofa się, wszystko „idzie pod ziemię”, zamyka się. 24 marca był nów, po tym dniu księżyc zaczął „rosnąć”. Kiedy jest wzrastający i idzie do pełni, wtedy warto sadzić. Bardzo dobre są kalendarze dla rolników i działkowców, w których mamy zaznaczone fazy księżyca* – tłumaczy Stanka.

Kiedy księżyc rośnie, jest to dobry czas także do zbierania ziół i wszystkiego, co jest nad ziemią. Z kolei w fazie malejącego księżyca i podążania do nowiu należy zbierać wszystko to, co jest pod ziemią, np. korzenie.

Rośliny, które będą rosnąć w domu, można wysiewać już w tym tygodniu. – *Jeśli chodzi o te ogrodowe, u mnie sprawdzony jest koniec kwietnia i początek maja. Starsi ludzie sieją też w okresie Wielkiego Tygodnia. Wtedy zaczynają prace na polu i w ogrodzie. W trakcie Wielkiego Tygodnia księżyc najczęściej idzie do pełni, więc wszystko się zgadza. Generalnie życie lubi ciepło. Ja sprawdzam, czy ziemia się po prostu odpowiednio nagrzała* – dodaje nasza rozmówczyni.

Zbieranie

Czy zioła wymagają specjalnej pielęgnacji? Na pewno ważne są wymagania glebowe i stopień nasłonecznienia. – *Na przykład oregano lubi bardzo dużo słońca. Tak samo szałwia. Rośliny, których liście są grubsze, bardziej mięsiste, potrzebują więcej słońca, np.: tymianek, macierzanka, kocanka piaskowa, piołun, estragon czy wrotycz. Te, które mają delikatniejsze liście, są mniej odporne na słońce i mogą się po prostu spalić. Bardziej zacienione miejsca lubi chociażby funkia* – podpowiada Stanka.

Kiedy zbierać zioła? Sezon trwa praktycznie cały rok, na przykład jemiołę zbiera się w grudniu. Szczyt na zbieranie ziół zielonych jest od kwietnia do sierpnia. Z największym boomem na te rośliny mamy do czynienia w maju. Stanislava tłumaczy, że liście są wtedy bardzo soczyste.

Suszenie

Zioła dobrze jest suszyć w zacienionym, przewiewnym miejscu. Optymalne temperatury mieszczą się w przedziale 20-25 stopni Celsjusza. Proces trwa mniej więcej 2-3 dni. Korzenie można suszyć również w piekarniku w maksymalnie 80 stopniach. Ususzone rośliny należy pociąć i przechowywać w szklanych pojemnikach lub papierowych torebkach.

O zastosowaniu poszczególnym roślin nasza rozmówczyni mogłaby opowiadać godzinami. Kilka konkretnych przykładów znajdziecie w ramce na stronie 19. Co do zasady ususzone kwiaty i liście zaparza się przez 20 minut i wtedy herbaty są gotowe. Korzenie należy z kolei najpierw gotować na małym ogniu przez około 5 minut, a potem zaparzać przez kolejne 20. – *Przy stosowaniu wszystkich ziół jest jedna, ważna zasada. Używamy ich przez 3 tygodnie, a potem robimy sobie od danego zioła 2 tygodnie przerwy. Trzeba je regularnie zmieniać* – kończy Stanislava Iwicka.

Tekst i fot. Kamil Tajl

Reklama



eprasa.pl 0e0e990822